



Srebrna Maska
dla Magdaleny
Tomaszewskiej

>4



Problem
z parkingiem
przy zoo

>8



Strajkują
płocki
nauczyciele

>14

Nr 15 (2365)
nakład 6 000

3,00 zł
stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek

9 kwietnia 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Uroczysta gala i rozstrzygnięcie 12. Plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza“

Najlepsi z najlepszych 2018

Czytaj – s. 8-9



Dariusz Ossowski

SPORT



Rozmawiamy
z Jackiem Kruszeckim,
prezesem
Wisły Płock

> 34



Ojrzyński
trenerem
płockich
piłkarzy

> 35

Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...

Nasi soliści

Szkoły Muzyczne zapraszają we wtorek, 9 kwietnia o godz. 17.00 na kolejną odsłonę cyklu „Płocki wtorek muzyczny”. Tym razem koncert odbędzie się pod tytułem „Nasi soliści”. Na scenie zaprezentują się wyróżniający się uczniowie płockich szkół muzycznych. Wydarzenie odbędzie się w sali koncertowej PSM (ul. Kolegialna 23).

Wernisaż wystawy

W środę, 10 kwietnia Muzeum Mazowieckie (ul. Tumska 8) zaprasza na wernisaż wystawy Wacława Wantucha „Platinum”. Prezentowane fotografie artysty to efekt jego kilkuletnich eksperymentów z platynotypią, czyli najsłabszą techniką wykonywania odbitek fotograficznych. Wernisaż rozpocznie się o godz. 17.00 w siedzibie organizatora.

Promocja tomiku
poezji

Kino za Rogiem (ul. Jakubowskiego 10) zaprasza w czwartek, 11 kwietnia na promocję 10. tomiku poety, eseisty, publicysty i tłumacza Andrzeja Dorobka. Jego najnowsze dzieło nosi tytuł „Pas-jans”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00.

Strategie przetrwania

W czwartek, 11 kwietnia Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) zaprasza na wykład „Strategie przetrwania – życie codzienne w getcie warszawskim”. Wojenną tematykę przybliży słuchaczom dr Michał Trębacz – kierownik działu naukowego Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. Prelekcja rozpocznie się o godz. 18.00.

Sprawdzam

Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza w piątek, 12 kwietnia o godz. 18.00 na wernisaż wystawy Marka Jaromskiego „Sprawdzam”. Na wystawie zostaną zaprezentowane prace z zakresu grafiki, malarstwa i rysunku, a także dzieła należące do gatunku „objet trouvé” (przedmiot znaleziony).

Płockie Dni Muzyki
Chóralnej

W sobotę, 13 kwietnia w bazylice katedralnej w Płocku odbędzie się koncert w ramach XVII Międzynarodowego Festiwalu Płockie Dni Muzyki Chóralnej. Podczas koncertu zaprezentują się: chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses oraz Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego pod dyktando Francesco Bottigliero. W programie wydarzenia znalazła się m.in. Msza G-dur F. Schuberta. Występ rozpocznie się o godz. 19.00. (ek)

Droga Krzyżowa w Płocku

Ulicami Starego Miasta

W piątek, 12 kwietnia odbędzie się ogólnomiejska Droga Krzyżowa ulicami Starego Miasta w Płocku.

Wszystko zacznie się o godz. 18.00 od mszy świętej, która zostanie odprawiona w Kolegiacie św. Bartłomieja (fara). Droga Krzyżowa rozpocznie się o godz. 18.30. Przejdzie ulicami Stary Rynek (po stronie sanktuarium Miłosierdzia Bożego), Grodzka, Plac Narutowicza, ul. Tumska do katedry, gdzie nastąpi zakończenie nabożeństwa.

Na trasie będą stacje Drogi Krzyżowej, przy których odczytane zostaną stosowne rozważania. Na Drogę Krzyżową warto ze sobą zabrać świece, znicze, pochodnie albo latarki. W tym roku uczestnicy nabożeństwa, za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, będą modlili się za prześladowanych za wiarę chrześcijan na całym świecie.

– Zachęcamy parafian i mieszkańców całego miasta do liczego udziału w tym wielkopostnym nabożeństwie. Niech Droga Krzyżowa ulicami naszego miasta będzie świadectwem wiary w zbawczą moc Krzyża Chrystusowego – mówi ks. Wiesław Gutowski, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Płocku, która w tym roku zajmuje się organizacją Drogi Krzyżowej. (gsz)

Rozstrzygnięcie w połowie kwietnia

Przetarg na remont mostu

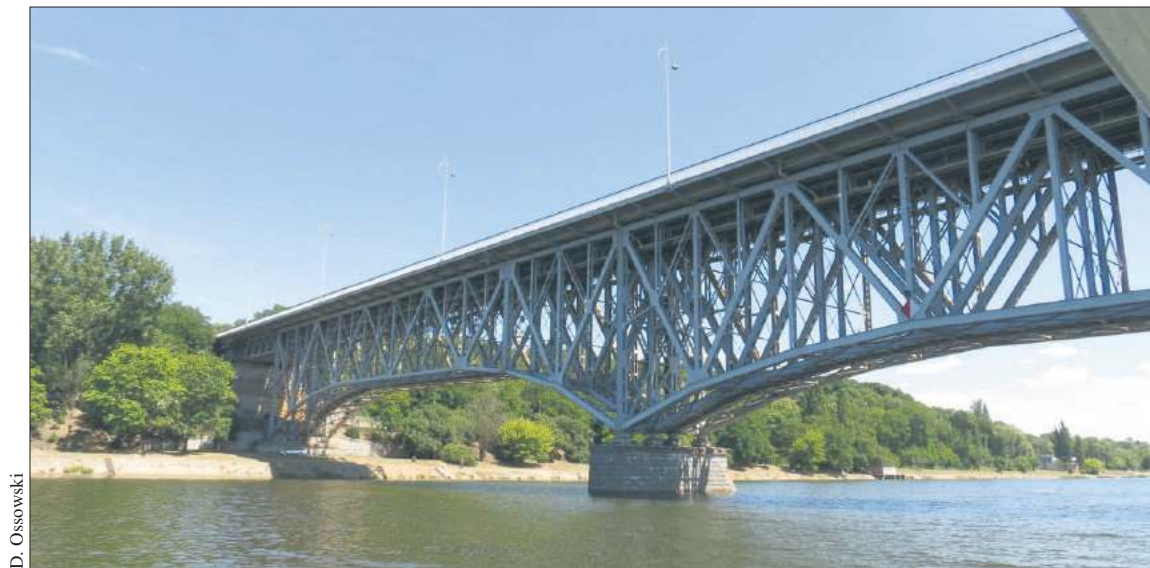
Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na remont mostu im. Legionów Piłsudskiego. W ramach prac drogowcy chcą między innymi wymienić dylatacje, nawierzchnię wraz z izolacją oraz barierki. Oferty można składać do 15 kwietnia. MZD chce skończyć prace do 30 września.

Waż w związku z kompleksowym remontem przejazd al. Kilińskiego i tak będzie niemożliwy.

Szacowany koszt remontu mostu to kwota około 9 mln złotych. W budżecie miasta na ten cel zabezpieczono kwotę 4,5 mln złotych. Drogie tyle miasto chce pozyskać z budżetu państwa – z rezerwy subwencji ogólnej Ministra Infrastruktury.

tacji. To najbardziej kłopotliwy element, ponieważ dylatacje są produkowane na indywidualne zamówienie.

Mamy też informację dla rowerzystów. Budowa ścieżki rowerowej, podwieszanej pod starym mostem, nie wyszła poza fazę koncepcji. Będzie to bardzo kosztowne przedsięwzięcie, wstępne



D. Ossowski

Miejski Zarząd Dróg szuka wykonawcy remontu starego mostu

Już kilkukrotnie informowaliśmy, że na ten rok zaplanowany został remont Mostu Legionów Józefa Piłsudskiego. Okazja jest dobra, ponie-

Do wykonania jest wymiana nawierzchni, izolacji pod nią, balustrad i barierki energochłonnej. Potrzebna jest też wymiana dyla-

wyliczenia mówią o kwocie 10 mln złotych, co oznacza, że może być droższa od remontu mostu. (jac)

31 maja w Teatrze Dramatycznym

Ani Mru Mru z nowym programem

Do Płocka po raz kolejny przyjeżdża znany lubelski kabaret Ani Mru Mru. W piątek, 31 maja zaprezentuje w Teatrze Dramatycznym premierowy program pt. „Cirque de volaille”.

Michała Wójcika, Marcina Wójcika i Waldemara Mikołka znają

wszyscy pasjonaci tego gatunku rozrywki. Nowy program pt. „Cirque de volaille” prezentowany jest w Polsce od jesieni roku ubiegłego. Niestety artyści nie chcą zdradzać zbyt wielu konkretów dotyczących tego występu, niemniej zapowiadają wspaniałą zabawę. W co zresztą łatwo uwie-

rzyć, bo ten kabaret potrafi rozba-
wić do łez.

Przewidziano 2 występy w piątek, 31 maja: o godz. 17.30 oraz o godz. 20.00. Bilety kupić można w kasie Teatru Dramatycznego w Płocku. Rezerwacja wejściówek po numerach: 24 266 38 08, 24 262 48 40

(t)



Kronika policyjna

Do wypadku drogowego doszło w Liwinie, w gminie Mała Wieś. – 16-letni kierujący motocyklem stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji. Z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala – relacjonuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Kolejny wypadek miał miejsce w Brudzeniu Dużym. – Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący volkswagenem, 36-latek z powiatu płockiego nie dostosował prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze i uderzył w kierującego rowerem, 16-latkę z powiatu płockiego. Rowerysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi – informuje Marta Lewandowska.

Kradzieże

W jednym z płockich moteli skradziony został telewizor, a dwa inne zostały uszkodzone. Wartość strat to 7 700 złotych.

Z niezamkniętego pojazdu zaparkowanego przy ulicy Królewieckiej w Płocku nieznanymi sprawcami ukradł neser oraz laptop. Straty oszacowano na około 7 tysięcy złotych.

Pijani kierowcy

W ostatnich dniach płocki policjanci zatrzymali kilkunastu nietrzeźwych kierowców. Wśród nich był 37-letni motocyklista, który jechał swoją yamahą mając w wydychanym powietrzu blisko 1 promil alkoholu. – Wszyscy zatrzymani kierowcy muszą liczyć się teraz z poważnymi konsekwencjami. Grozi im wysoka grzywna, zakaz kierowania pojazdami, a nawet pozbawienie wolności. Policjanci przypominają, że nie ma taryfy ulgowej dla tych, którzy po alkoholu wsiadają za kierownicę – komentuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Jechali zbyt szybko

W ostatnich dniach kolejni kierowcy stracili prawa jazdy za zbyt szybką jazdę w terenie zabudowanym. W Płocku na ul. Popłacińskiej zatrzymano prawo jazdy 21-letniej kobiecie kierującej volkswagenem za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o 58 km/h. Uprawnienia do kierowania straciła także 44-letnia mieszkanka powiatu płockiego kierująca audi, która w Płocku na ul. Dobrzykowskiej w obszarze zabudowanym poruszała się z prędkością 108 km/h. Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej także 34-letniego kierowcę ford, który jechał ul. Kutnowską z prędkością 130 km/h. – Wszyscy kierowcy stracili prawo jazdy. Oprócz wysokich mandatów na ich konto wpłynęło 10 pkt karnych. Ponownie apelujemy o zdrowego rozsądku – komentuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska. (jac)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ:
Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marcinia, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl.
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Wackowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska.
FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Grzegorz Szkopek

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Energia i media techniczne w produkcji

Zarządzanie energią i mediami technicznymi w produkcji to główne tematy Konferencji Technicznej, która odbyła się 3 kwietnia w Płocku. Organizatorem spotkania była firma Axon Media. Wśród patronów wydarzenia: Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, Krajowej Izby Gospodarczej, marszałka województwa mazowieckiego oraz prezydenta Miasta Płocka znalazła się także redakcja Tygodnika Płockiego.

Adresatami Konferencji Technicznej „Energia i media techniczne w zakładach produkcyjnych” była kadra techniczna i zarządzająca poszukująca konkretnych rozwiązań na optymalizację działań podejmowanych przy procesie produkcji. – Chcemy dotrzeć do firm produkcyjnych na terenie całego kraju, dlatego szukamy lokalizacji nietuzinkowych. W Płocku konferencję organizowaliśmy już po raz drugi. Podczas pierwszej, przed rokiem, omawiane były zagadnienia z utrzymaniem ruchu w zakładach produkcyjnych. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Dlatego wróciliśmy do Płocka – powiedziała Agnieszka Gumienna z firmy Axon Media.

Udział w wydarzeniu był okazją do zapoznania się z rozwiązaniami technologicznymi, które poprzez analizę stanu obecnego, automatyczne monitorowanie zużycia mediów technicznych i ich jakości oraz opracowanie systemów przekazywania informacji, umożliwiają prowadzenie płynnej produkcji i uzyskanie znaczących oszczędności w przedsiębiorstwie. – Nowoczesne technologie w przemyśle pozwalają przede wszystkim oszczędzać energię i niwelować jej negatywny wpływ na środowisko. Po-

zwalają też na oszczędności finansowe. W Polsce technologia pochodzi głównie z „brudnych” technologii, dlatego powinniśmy ograniczać jej zużycie. Nasza firma oferuje kamery termowizyjne, które wykrywają ciepło. Każda maszyna zmienia swoją temperaturę w trakcie pracy, a nasza aparatura pozwala sprawdzić, czy dana temperatura nie jest krytyczna dla da-

czemu można szukać przerostów lub anomalii temperatury w instalacjach domowych. Sprawdza się między innymi poprawność wykonania stolarki okiennej, pokrycia dachów, izolacji cieplnej. To też przyczynia się do oszczędzania energii. Kamery termowizyjne są też wykorzystywane do poszukiwania ludzi. Nasza firma testuje obecnie w Szwecji prototypową

wanej i podjęciem właściwych decyzji w sytuacji zagrożenia – dodał Paweł Rutkowski.

Nowoczesne technologie stosowane w przemyśle pozwalają jednak przede wszystkim na optymalizację procesów produkcyjnych. – W naszej technologii opieramy się na pomiarach wibroakustycznych, czyli mierzymy wibracje. Dzięki specjalnym algorytmom, oprogramowaniu i przyrządom są one odpowiednio obrabiane i analizowane. Dzięki temu można ocenić stan techniczny maszyn i przewidzieć potencjalne awarie. Jeżeli drgania są zbyt wysokie, można podjąć próby naprawy. Nasze rozwiązania możemy wykorzystać wszędzie tam, gdzie mamy proces resztkowy w postaci drgań, czyli gdzie coś się obraca, gdzie mamy łożyska, przekładnie. To rozwiązania do zastosowania w przemyśle, które pozwalają na optymalizację procesów produkcyjnych i odpowiednio wcześniej wykryć usterki. Pozwala to dbać nie tylko o sprawność maszyn, ale też o bezpieczeństwo osób, które je obsługują. Jest to szczególnie istotne przy dużych i drogich maszynach. Przykładem mogą być turbiny parowe, które w przypadku awarii mogą spowodować nie tylko duże szkody, ale też zagrożenie dla pracow-

ników – zauważył Stanisław Mendel z firmy Prüftechnik Wibrem.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość wziąć udział w prelekcjach oraz warsztatach. Ciekawym uzupełnieniem konferencji będą z pewnością praktyczne warsztaty. Podczas dwóch równoległych sesji uczestnicy będą mieli szansę na pogłębienie poruszanych zagadnień – „Sprężone powietrze w praktyce” lub „Energia pod kontrolą”.

Axon Media to doświadczony organizator specjalistycznych konferencji i spotkań branżowych, poświęconych trendom, rozwiązaniom oraz możliwościom dla firm produkcyjnych z zakresu automatyki i robotyki, utrzymania ruchu, intralogistyki, bezpieczeństwa oraz efektywności energetycznej. Na przestrzeni ostatnich 4 lat zorganizowano ponad 60 Konferencji Technicznych w największych miastach w Polsce. Firma dąży do tego, aby spotkania były platformą wymiany doświadczeń w zakresie najnowszych rozwiązań i możliwości efektywnego oraz bezpiecznego procesu wytwarzania i dba o to, aby ich głównym celem była promocja wdrażania nowych technologii, a także zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstw produkcyjnych w Polsce.

Jacek Danieluk



Konferencja techniczna „Energia i media techniczne w produkcji”

nej instalacji – wyjaśnił Paweł Rutkowski z firmy Kamery IR.

Okazuje się, że technologie stosowane w przemyśle można wykorzystać także w innych dziedzinach życia. – Są już obecnie kamery wbudowane do telefonów komórkowych, dzięki

konstrukcję, którą można razem z kamerami termowizyjnymi umieszczać na grzbiecie psa uczestniczącego w akcjach poszukiwawczych. Przewodnik psa ma na rękę monitor, który pozwala na obserwację, co skutkuje szybszym dotarciem do osoby poszuki-

Administracja

STOŁÓWKA
Centrum Administracji

Wesolych Świąt

Wielkanocna oferta specjalna

Wielkanoc tuż, tuż! Aby mogli Państwo do woli cieszyć się atmosferą tych niezwykłych Świąt proponujemy tradycyjne przysmaki w naszym wykonaniu.

Warunki zamówienia:
Przy złożeniu zamówienia pobieramy zaliczkę w wysokości 50% wartości zamówienia.

Miejsce i data odbioru:
Restauracja Petrochemia
19.04.2019r. w godzinach: 8.30 – 20.00
20.04.2019r. w godzinach: 8.30 – 10.00
Stołówka CA
19.04.2019r. w godzinach: 7.30 – 16.00

Dania wydawane w opakowaniach jednorazowych lub na półmiskach jednorazowych.

Termin składania zamówień e-mail:
od 01.04.2019r. do 16.04.2019r. do godziny 12:00

Zamówienia można składać osobiście:
Restauracja Petrochemia 08:00-16:00
Stołówka CA 08:00-16:00

malgorzata.klimek@orlen.pl - Restauracja
anna.dzwonkowska-lewandowska@orlen.pl - Stołówka CA

facebook: Restauracja Petrochemia

+ 48 697 860 042
+ 48 665 105 511

Wielkanocna oferta specjalna 2019

Zimne przekąski:		ilość:
1. Jajka faszerowane wytrawnymi pastami	3,30zł/szt	
2. Wybór pasztetów własnego wyrobu z żurawiną	34,00zł/kg	
3. Tymbaliaki wieprzowe z kolorową papryką i groszkiem	34,00zł/kg	
4. Schab po warszawsku	49,00zł/kg	
5. Wybór mięs pieczystych z marynatami	49,00zł/kg	
6. Rolada ze szpinaku z kremowym serkiem i wędzonym łososiem	68,00zł/kg	
7. Tatar z łososia ze szczypiorem i kaparami	69,00zł/kg	

Salatki:		
1. Tradycyjna sałatka jarzynowa	26,00zł/kg	
2. Sałatka szwajcarska z szynką i żółtym serem	26,00zł/kg	
3. Sałatka cesarska z grillowanym kurczakiem i płatkami parmezanu	42,00zł/kg	

Zupy:		
1. Krem z białych warzyw z oliwą truflową	23,00zł/kg	
2. Żurek z pasczkami białej kielbasy	25,00zł/kg	

Dania gorące:		
1. Plastry szynki w sosie chrzanowym z kolorowym pieprzem	44,00zł/kg	
2. Karkówka pieczona ze śliwką w sosie własnym	47,00zł/kg	
3. Biała kielbasa pieczona w miodzie i kapuście	50,00zł/kg	
4. Pieczona kaczka z jabłkami	57,00zł/kg	
5. Roladki z indyka faszerowane owocami w sosie żurawinowym	57,00zł/kg	

Ciasta i ciastka:		
1. Babka Wielkanocna	20,00zł/kg	
2. Szarlotka	23,00zł/kg	
3. Ciastka cyrkonowe w świątecznych kształtach	29,00zł/kg	
4. Ciastka z marmoladą	29,00zł/kg	
5. Pleśniak	30,00zł/kg	
6. Blok czekoladowy	30,00zł/kg	
7. Sernik	35,00zł/kg	

Osoba składająca zamówienie:

Telefon:

Data odbioru:

Płocka scena świętowała Międzynarodowy Dzień Teatru

Srebrna Maską dla Magdy Tomaszewskiej

Klasyczna sztuka, ale z ponadczasowym przesłaniem, jeden z najważniejszych dramatów, który rozważa istotę teatru, uświetnił obchody dorocznego święta ludzi sceny. „Dwa teatry” Jerzego Szaniawskiego to ukłon w stronę patrona i głos w dyskusji na temat oczekiwań wobec współczesnego teatru oraz jego twórców. Po spektaklu Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru ogłosiło laureata Srebrnej Maski za ubiegły sezon.



Magdalena Tomaszewska



Nominowani do Srebrnej Maski: Jacek Hohensee, Edward Bogdan, Hanna Zientara, Sylwia Krawiec



Tomasz Grochoczyński, Wiktoria Stachurska i Jarosław Wanecki

Nominacji było pięć: trzy aktorskie, jedna za scenografię, jedna za aranżację muzyczną. Kapituła doceniła Hannę Zientarę-Mokrowiecką (główna rola w „Myszach Natalii Moosha-ber”), Sylwię Krawiec (tytułowa „Pchła Szachrajka” oraz rola w spektaklu „Nic nie gra”), Magdalenę Tomaszewską, czyli Mirę z „M. Zimińskiej”. Tomaszewską dostrzeżono także za mistrzowski epizod w przedstawieniu „Gwiazdy rdzewieją na dnie Wisły”. Wszystkie aktorki zagrały w premierowych „Dwóch teatrach”. Nominowani byli ponadto Edward Bogdan – autor aranżacji muzycznej do „M. Zimińskiej” oraz Jacek Maria Hohensee (scenografia do „Nic nie gra” i innych przedstawień reżyserowanych przez Stefana Friedmanna).

Nazwisko laureata ogłosił prezes PTPT Jarosław Wanecki, przypominając debiut Zimińskiej na scenie starego płockiego teatru na skarpie. – *Teatr był z nami od 1812 roku. Sztafeta trwa. Mira jest z nami od zawsze, tak jak teatr. Mira Zimińska. Magdalena Tomaszewska* – powiedział. Zaskoczona aktorka wręczył pudełeczko z maską, która co roku powstaje w pracowni Jerzego Stachurskiego. Tomaszewska podziękowała fragmentem wykonywanej w spektaklu piosenki „Taka mała” („Si petite”). Ze sceny pozdrowiła również wszystkich twórców przedstawienia na czele z reżyserem Karolem Suszką, który Międzynarodowy Dzień Teatru świętował w Płocku.

Kolejnym uhonorowanym został Tomasz Grochoczyński. Odebrał Srebrną Maskę, którą kapituła przyznała mu w ubiegłym roku. Nie przemawiał długo. Rozbawił publiczność wierszem-westchnieniem. Oprócz głównej nagrody, kapituła PTPT przyznała Małą Złotą Maskę. W tej edycji otrzymała ją fryzjerka i perukarka Jadwiga Forsyzewska. To wy-

różnienie honorujące pracowników teatru nie będących aktorami.

Z okazji święta sceny dyrektor Mokrowiecki przeczytał orędzie napisane przez kubańskiego reżysera, dramaturgę i pedagoga Carlosa Celdróna. Autor podkreślił, że dla twórcy teatralnego najważniejsza jest publiczność, z którą wyrusza w wyjątkową podróż. – *Twoja podróż prowadzi do tej ulotnej chwili, tego momentu niepowtarzalnego spotkania z tobie podobnymi. Twoja podróż wiedzie do nich, do ich serc, do ich wnętrza. Podróżujesz przez ich wnętrza, przez ich emocje, ich wspomnienia, budzisz je i uruchamiasz. Twoja podróż przyprowadza cię o zawrót głowy i nikt nie może jej ani zmierzyć ani przerwać.*

Tego wieczoru nie brakowało kwiatów, gratulacji, serdecznych życzeń. Złożyli je: postanka Elżbieta Gapińska i przewodniczący rady powiatu płockiego Lech Dąbrowski. W imieniu prezydenta Płocka adres gratulacyjny przeczytał dyrektor Wydziału Edukacji i Kultury UMP Marek Bębenista. Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik chwalił najnowszą premierę życzył zespołowi, aby widownia zawsze była pełna.

Sztuka „Dwa teatry” w reżyserii Marka Mokrowieckiego to druga realizacja tego dramatu Szaniawskiego w Płocku. Pierwszą (1984) reżyserował Jerzy Stępnia. Muzykę napisał Tadeusz Woźniak. Autorem scenografii był Jerzy Michalak. Kiedy Mokrowiecki przypomniał tamtych twórców i aktorów, widzowie nagrodzili oklaskami obecnego na premierze Stępnia.

Po części oficjalnej obchody dnia teatru przeniosły się na foyer. Goście obejrżeli wystawę Waldemara Ławendowskiego, który na zdjęciach dokumentował przygotowania do spektaklu. Reżyser otrzymał od aktorów „Sennik”, a widzowie raczyli się tortem.

Lena Szatkowska

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wysogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Przetarg na remont al. Kilińskiego przedłużony

Problemy z parkingiem przy zoo

Przetarg na przebudowę al. Kilińskiego został przedłużony do 10 kwietnia, chociaż pierwotnie miał się zakończyć 2 kwietnia. Miejski Zarząd Dróg ma też problemy z wyborem wykonawcy projektu i budowy nowego parkingu w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego przy ul. Norbertańskiej. To postępowanie zostało ogłoszone już po raz trzeci.

Przebudowa al. Kilińskiego oraz Mostowej ma być jedną z najważniejszych inwestycji drogowych rozpoczętą w tym roku. Wiąże się to jednak z dużymi utrudnieniami w ruchu. Problemów nie unikną kierowcy i pasażerowie autobusów. Do dyspozycji przez kilka miesięcy pozostanie tylko jedna przeprawa przez Wisłę. Jednak miasto nie może dłużej odkładać przebudowy al. Kilińskiego wraz z fragmentem ulicy Mostowej. Tym bardziej, że udało się pozyskać unijne dofinansowanie na ten cel – w sumie ponad 41 mln złotych. Warto pamiętać, że prace związane z przebudową al. Kilińskiego to zaledwie część większego, drugiego już programu mobilności miejskiej wartego ponad 48,6 mln złotych.

Umowa na dofinansowanie programu mobilności miejskiej została podpisana pod koniec września ubiegłego roku. Przedsięwzięcie obejmuje przebudowę al. Kilińskiego, zakup ośmiu nowych autobusów niskoemisyjnych, budowę parkingu przy ogrodzie zoologicznym, remont ulic Mostowej i Kolejowej, budowę ścieżek rowerowych oraz inteligentnego systemu kierowania ruchem. Cały projekt jest warty ponad 48,6 mln złotych. Unijne dofinansowanie wynosi 41 223 554 złotych (ponad 37 mln złotych z RPO oraz ponad 4,1 mln złotych z EFRR).

Przypomnijmy najważniejsze założenia związane z przebudową al. Kilińskiego oraz realizacją drugiego programu mobilności miejskiej. Przebudowa al. Kilińskiego wiąże się z rozdziałem kanalizacji na sanitarną i deszczową. Przede wszystkim do wybudowania jest kolektor deszczowy – obok już istniejącego kolektora ogólnospławnego – co pozwoli na rozdział kanalizacji na deszczową i sanitarną. Prace będą prowadzone już na ulicy Mostowej,

czyli na odcinku od starego mostu do wjazdu do ogrodu zoologicznego. Kolektor deszczowy, który powstanie wzdłuż alei Kilińskiego, zostanie wpuszczony do komory, która znajduje się na skrzyżowaniu ulic Mostowej, Rybaki i Kawieckiego.

aż do al. Jachowicza, gdzie kolektor zostanie poprowadzony po południowej stronie al. Jachowicza (po tej stronie jest stary budynek ZUS) do nowej ulicy łączącej al. Jachowicza z ul. 3 Maja (przy skrzyżowaniu z ul. 11 Listopada). Tu kolek-

(wjazd na teren SWPW) ścieżka zostanie poprowadzona na lewą stronę al. Kilińskiego i zostanie włączona do magistrali rowerowej R1 w al. Jachowicza.

Al. Kilińskiego zyska nową nawierzchnię jezdni i chodników i no-

gim przetargu wpłynęły dwie oferty, ale one także były wyższe o około 1 mln złotych od kwoty, którą na realizację prac przeznaczył Miejski Zarząd Dróg. Dlatego postępowanie zostało ogłoszone już po raz trzeci. Wynik powinniśmy poznać w tym tygodniu. Prace mają być wykonane do 29 maja przyszłego roku.

Nad torami kolejowymi powstanie nowy wiadukt prowadzący do ogrodu zoologicznego. Stara konstrukcja zostanie wyburzona. Wjazd na nowy wiadukt będzie w miejscu, gdzie dziś jest parking dla autokarów. Wkrótce powinien zostać ogłoszony przetarg na jego budowę.

Program przewiduje też zakup ośmiu autobusów niskoemisyjnych. W pierwszej kolejności zostanie ogłoszony przetarg na zakup czterech pojazdów hybrydowych, a w dalszej na cztery autobusy z silnikami diesla spełniającymi normy Euro VI. Pojazdy zostaną zamówione w dwóch oddzielnych postępowaniach, ponieważ różny jest czas ich budowy. Na hybrydę trzeba czekać około roku, a pojazdy z silnikami diesla są produkowane w około 6 miesięcy. Wszystko zależy od producentów.

Wkrótce Miejski Zarząd Dróg powinien ogłosić przetarg na przygotowanie inteligentnego systemu sterowania ruchem (ITS). W miejscach, gdzie dojdzie do przebudowy sygnalizacji świetlnej, na przykład na skrzyżowaniu Kilińskiego – Jachowicza – Piłsudskiego – Dworcowa – Otolńska, zostanie ona przygotowana pod wdrożenie systemu sterowania ruchem. Zainstalowane zostaną między innymi kable i kamery. ITS ma działać na odcinku od skrzyżowania przy Galerii Handlowej Wisła do skrzyżowania Al. Kobylińskiego z ul. Łukasiewicza. Może jednak być to krótszy odcinek. (jac)



Obecny parking przy zoo to tylko namiastka tego, czego potrzebują odwiedzający

Prace rozpoczną się właśnie na wspomnianym skrzyżowaniu. Następnie kolektor zostanie poprowadzony do góry wzdłuż schodów, przetnie ulicę Mostową odcinając w czasie prac wjazd na Stare Miasto. Następnie zostanie odcięty wjazd na osiedle Kolegialna, ponieważ kolektor ma przebiegać wzdłuż torów kolejowych. Wykop poprowadzi w górę na wysokość schodów przy dawnej drukarni akcydensowej, gdzie kolektor deszczowy zostanie wyprowadzony do góry – do ulicy Warszawskiej. Następnie prace będą prowadzone w ulicy Warszawskiej, z ominięciem istniejącego parkingu oraz na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z al. Kilińskiego. Stąd kanalizacja zostanie poprowadzona dalej,

tor zostanie włączony do już istniejącej kanalizacji.

Prace będą prowadzone nie tylko na al. Kilińskiego i al. Jachowicza. Przebudowany zostanie także fragment ul. Kolejowej od starego mostu do ronda Lajourdie. Zmiany dotyczą chodnika prowadzącego z mostu. Do połowy będzie on ciągiem pieszko-rowerowym, a dalej chodnik i droga rowerowa będą oddzielone.

Droga rowerowa powstanie także wzdłuż al. Kilińskiego od skrzyżowania z ulicą Norbertańską. W pierwszej części zostanie poprowadzona obok Zespołu Szkół Technicznych, za budynkami Rogatek Warszawskich, wzdłuż Ogródka Jordanowskiego, komendy policji. Na wysokości Rogatek Płońskich

we – ledowe – oświetlenie. Prace muszą zakończyć się do połowy 2020 roku.

Parking z problemami

Program mobilności miejskiej obejmuje także budowę parkingu przy ogrodzie zoologicznym – w rejonie strzelnicy LOK. Chodzi jednak nie tylko o zaprojektowanie i wybudowanie samego parkingu, ale także fragmentu drogi. Ta inwestycja już napotkała na problemy. W ubiegłym tygodniu Miejski Zarząd Dróg ogłosił już drugi przetarg na wybór wykonawcy. W pierwszym przetargu wpłynęły cztery oferty. Wahały się od ponad 3,5 mln złotych do blisko 6 mln złotych. MZD na ten cel dysponuje kwotą 2,4 mln złotych. W dru-

Kończą się konsultacje zasad budżetu obywatelskiego W kwietniu decyzja radnych

W tym tygodniu kończą się konsultacje dotyczące zasad budżetu obywatelskiego w Płocku. Nad projektem uchwały określającej nowe zasady zgłaszania i wyboru projektów do budżetu obywatelskiego radni mogą głosować już podczas kwietniowej sesji Rady Miasta.

Od 2018 roku zaczęła obowiązywać Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych określająca wymogi, które powinien spełniać budżet obywatelski.

Dzięki Budżetowi Obywatelskiemu Płocka mieszkańcy już po raz ósmy zdecydowali o przeznaczeniu części środków publicznych w naszym mieście. Budżet obywatelski to proces, który niewątpliwie służy zwiększaniu zaangażowania mieszkańców w sprawy dotyczące ich bezpośrednio, poprzez zgłaszanie projektów i wybór

w głosowaniu tych, które będą zrealizowane. Dzięki takiej aktywnej postawie płocczan powstały m. in.: nowe boiska sportowe, place zabaw, siłownie pod chmurką, chodniki i parkingi. W oparciu o zapisy Ustawy o samorządzie gminnym przygotowany został projekt uchwały, który zawiera zasady Budżetu Obywatelskiego Płocka.

Konsultacje kończą się 10 kwietnia, ale jeszcze do tego dnia można wysłać mailowo na adres obywatelski@plock.eu swoje sugestie i propozycje zmian w uchwale.

Na wszystkie pytania odpowiedzą pracownicy Referatu Komunikacji Społecznej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, tel. 24 367 17 32.

Projekt uchwały przewiduje, że w ramach budżetu obywatelskiego Płocka mogą być zgłaszane projekty o charakterze: ogólnomiejskim, czyli dotyczące potrzeb mieszkańców więcej niż jednego osiedla oraz osiedlowym, czyli dotyczące potrzeb mieszkańców jednego z 21 płockich osiedli

lub jego części. Kwota budżetu obywatelskiego ma wynosić co najmniej 0,5 proc. wydatków budżetu miasta zawartej w ostatnim przedłożonym sprawozdaniu z wykonania budżetu. Środki wydatkowane w ramach budżetu obywatelskiego będą podzielone na dwie pule: ogólnomiejską oraz osiedlową. Co roku prezydent miasta w zarządzeniu poda do wiadomości kwotę przeznaczoną na budżet obywatelski.

Sam proces konsultacji społecznych, których szczególną formą jest budżet obywatelski będzie tak jak dotąd składał się z następujących etapów: zgłaszanie projektów przez mieszkańców, weryfikacji projektów, odwołania od wyników weryfikacji, głosowania mieszkańców na projekty oraz ustalenia wyników głosowania, ogłoszenia wyników głosowania.

Projekty do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka będą mogli zgłaszać pojedynczy mieszkańcy Płocka, grupy mieszkańców, rady mieszkańców osiedli oraz

organizacje pozarządowe zarejestrowane i działające w naszym mieście. Jeżeli projekt będzie składać osoba małoletnia, która nie ukończyła 13. roku życia, trzeba do niego dołączyć upoważnienie podpisane przez prawnego opiekuna. Tak jak dotychczas wszystkie projekty będą podlegały weryfikacji formalno-prawnej.

Osoby uprawnione do głosowania, które nie ukończyły 18 roku życia, muszą okazać się ważną legitymacją szkolną lub dowodem tymczasowym, albo paszportem oraz nr PESEL. W przypadku głosowania przez osoby małoletnie (do 13. roku życia) konieczna jest zgoda opiekuna prawnego na udział w głosowaniu. Wzór takiej zgody określi Prezydent Płocka w zarządzeniu. – *To oczywiście projekt uchwały, który może jeszcze ulec zmianie. Ewentualne zmiany mogą być wynikiem przeprowadzonych konsultacji społecznych. Do zmian może dojść także w trakcie omawiania projektu przez radnych. Warto też pamiętać, że przyjęte przez Radę Miasta uchwały podlegają ocenie formalno-prawnej przez służby wojewody* – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że do tej pory przeprowadzono w Płocku siedem edycji Budżetu Obywatelskiego

Płocka – pierwsza odbyła się na przełomie roku 2012 i 2013. Kwota przeznaczona na realizację projektów w I edycji wynosiła 3 mln zł, w kolejnych 5 mln zł. Mieszkańcy wybrali do realizacji łącznie 86 projektów. Dzięki partycypacji płocczan udało się zrealizować między innymi takie projekty jak: „Stop Tirom w Płocku” (I edycja), wyposażenie i remont sali do zajęć sensorycznych w Szkole Podstawowej nr 18 (I edycja), „Moja wymarzona szkoła” w Gimnazjum nr 5 (I edycja), kryte boisko dla dzieci na stadionie Wisły Płock (II edycja), Płockie Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 (II edycja), plac zabaw przy Stadionie Miejskim (III edycja), budowa ronda Korczaka-Pocztowa-Harcerska (III edycja), „Nie kuweta a toaleta dla Starego Rynku” (III edycja), Centrum Sportów Ekstremalnych – budowa toru do jazdy na rolkach, rowerze, deskorolkach i pumtracku (IV edycja), Multimediale Laboratorium Kształcenia „Od Juniora do Seniora” (V edycja), Mobilna Oświata (VI edycja), wyposażenie pracowni komputerowej w 15 licencjonowanych zestawów komputerowych, zestaw z tablicą interaktywną i dwa urządzenia wielofunkcyjne (VI edycja). (jac)

Projekt przebudowy placu Narutowicza

Wpłynęło sześć ofert

W przetargu na przygotowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej przebudowy placu Gabriela Narutowicza zostało złożonych sześć ofert. Realizacja inwestycji została zapowiedziana już przed rokiem, po tym jak rozstrzygnięto konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania placu.

Na przygotowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej przebudowy placu Narutowicza w budżecie miasta została zabezpieczona kwota 289 050 złotych brutto. Swoje oferty złożyły pracownie projektowe: PALMETT z Warszawy z kwotą 397 051,38 zł, Studium z Warsza-

– zastępca przewodniczącego oraz sędziowie: mgr inż. arch. Adriana Hibner, mgr inż. arch. Tomasz Królikowski, mgr inż. arch. Agata Milczarek, mgr Karolina Pacholec, mgr Stanisław Pluciennik – nie przyznał pierwszej nagrody. Kolejną w kwocie 25 tysięcy złotych otrzymała An-

Sąd konkursowy wydał między innymi zalecenia dotyczące dostępności miejsc dla służb ratowniczych i komunalnych, dojazdu autokarów do Małachowianki, hoteli Starzyński i Tumski oraz Sanktuarium Miłosierdzia.

W ubiegłym roku koszt przebudowy placu Narutowicza szacowano



J. Danieluk

Plac Gabriela Narutowicza

wy – 184 500 złotych, PPA PODCZASY Pracownia Architektury z Krakowa – 467 400 złotych, konsorcjum krakowskich firm – Autorska Pracownia Projektowa JW MS i Jerzy Wowczak Autorska Pracownia Projektowa z kwotą 327 180 złotych, ABI Biuro Projektowe architekt Marek Dziegłowski z Płocka – 284 782 złotych oraz MBZ Andler, Tomczak – 179 580 złotych. Jak widać, trzy oferty mieszczą się w kwocie zaplanowanej przez Urząd Miasta. Dokumentacja ma być gotowa do 29 listopada tego roku. Projekt przebudowy będzie musiał uwzględnić kolumnę upamiętniającą bohaterów obronę Płocka z 1920 roku. Jej projekt przygotował prof. Kazimierz Zemła. Kolumna została odsłonięta podczas obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

To już drugi przetarg związany z projektem przebudowy placu Narutowicza. Pierwsze postępowanie zostało ogłoszone latem ubiegłego roku. Wówczas zostały złożone trzy oferty. 4 września zapadła decyzja o wyborze najkorzystniejszej oferty. Najwyższą ocenę uzyskała propozycja pracowni projektowej Pniewski Architekci z Gdyni z kwotą 289 050 złotych. Niżej oceniono dwie tańsze oferty złożone przez pracownie projektowe VITARO z Warszawy (196 800 złotych) i MBZ Andler, Tomczak z Włocławka (194 340 złotych). Okazuje się jednak, że wybrana firma odstąpiła od podpisania umowy.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa ma zostać przygotowana na podstawie koncepcji Anny Przybysz – zwyciężczyni konkursu na koncepcję zagospodarowania placu Narutowicza.

Na konkurs nadesłanych zostało trzynaście prac. Sąd konkursowy w składzie: mgr inż. arch. Krzysztof Kwiatkowski – przewodniczący, dr hab. mgr inż. arch. Cezary Głuszek

na Przybysz. Drugą nagrodę w kwocie 15 tysięcy złotych otrzymał zespół projektantów z Pracowni Projektowej Mamgusta: Sebastian Tabędzki, Łukasz Lautsch, Weronika Budnik i Małgorzata Grzybowska. Kapituła przyznała także jedno wyróżnienie w kwocie 10 tysięcy złotych dla Macieja Gozdeckiego i Agnieszki Gozdeckiej z A+U Architektura.

Według koncepcji na środku placu oprócz kolumny znajdzie się fontanna. Z jej dysz będzie emitowana para wodna zamiast tradycyjnych strumieni wody. Chodzi o stworzenie powłoki wodnej na części pieszej. Woda, która razem ze szpalierami drzew będzie tworzyć mikroklimat, nie jest rodzajem tradycyjnej fontanny. Będzie to miejsce dostępne dla przechodniów.

Po stronie północnej (przed księgarnią diecezjalną) oraz południowej (przed budynkami sądów) projektantka zaplanowała szpalery drzew, dające latem schronienie przed słońcem – to tu staną parkowe ławki, jednak zdaniem kapituły konkursowej nie powinny one zasłaniać budynków. Wydzielone zostały także strefy parkingowa, gastronomiczna, rekreacyjna i izolacyjna. Nic nie zakłóca widoku od strony ulicy Grodzkiej w kierunku Wzgórza Tumskiego z Bazyliką Katedralną i Muzeum Diecezjalnym.

Zlikwidowane zostaną bariery architektoniczne. Wokół placu wyznaczone zostały 24 miejsca parkingowe, w tym trzy dla taksówek. Kolejnych 20 miejsc parkingowych zostało wyznaczonych w sąsiedztwie. Północną stroną placu – tak jak obecnie – będzie można dojechać do ulic Teatralnej, Małachowskiego i Piekarskiej. W odwrotnym kierunku przejazd zostanie wyznaczony przed budynkami sądów.

na około 10 milionów złotych. Ostateczne koszty poznamy dopiero po wyborze wykonawcy przebudowy placu, a do tego momentu droga jest jeszcze daleka. Najpierw musi powstać dokumentacja projektowa i kosztorysowa, żeby można było ogłosić kolejny przetarg – tym razem już na wybór firmy, która zajmie się przebudową placu.

(jac)

Chcesz poszerzyć swoją wiedzę na temat giełdy?

Zapisz się do Akademii Inwestowania

PKN ORLEN zainaugurował Akademię Inwestowania. Wziąć w niej udział może każdy, kto chce poszerzyć swoją wiedzę o rynku kapitałowym oraz bezpiecznym inwestowaniu na giełdzie.

Uczestnicy Akademii Inwestowania będą mieli możliwość zdobycia prestiżowego certyfikatu, sygnowanego przez CFA Society Poland. Projekt jest realizowany w ramach pierwszego w Polsce długoterminowego programu skierowanego do inwestorów indywidualnych – ORLEN w Portfelu. Do tej pory na udział w nim zdecydowało się już ponad 1000 osób.

– *Inwestowanie na rynku kapitałowym może być dobrym sposobem oszczędzania na przyszłość, ale trzeba to robić świadomie. Dlatego ogłaszając program dla inwestorów indywidualnych ORLEN w Portfelu zapowiadaliśmy, że jego ważnym filarem będzie edukacja. Celem Akademii Inwestowania, która właśnie rozpoczyna swoją działalność, jest przybliżenie reguł funkcjonowania rynku kapitałowego, ale i zachęcenie do inwestowania długoterminowego. Liczę, że dzięki naszym działaniom wzrośnie w Polsce liczba wyedukowanych, świadomych inwestorów, którzy będą inwestować w akcje i obligacje polskich spółek notowanych na GPW* – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Akademia Inwestowania to projekt wielowymiarowy. Możliwość bezpłatnego i nieograniczonego korzystania z zasobów platformy edukacyjnej otwarta jest dla wszystkich zainteresowanych, nie tylko dla posiadaczy akcji Koncernu.

Program Akademii Inwestowania powstał we współpracy z CFA So-

ciety Poland – polskim stowarzyszeniem międzynarodowego CFA Institute, zrzeszającym ponad 140 tys. profesjonalistów z branży finansowej na całym świecie. W programie znajdują się między innymi takie zagadnienia jak: mechanizmy działania giełdy, zarządzanie portfelem inwestycyjnym czy prawa inwestora. Poza podręcznikiem dostępnym w przystępnej formie, Akademia Inwestowania oferuje liczne multimedia łącznie z nagranymi wypowiedziami ekspertów polskiego rynku kapitałowego. Poszczególne części podręcznika będą publikowane stopniowo. Pierwszy, już dostępny rozdział, porusza kwestie związane z makroekonomią. Całość podręcznika dostępna będzie do końca maja.

Program ORLEN W PORTFELU został zainaugurowany w listopadzie 2018 roku. Patronat merytoryczny nad programem objęło Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych, największa organizacja zrzeszająca indywidualnych inwestorów giełdowych w Polsce, która działa na rynku od 1999 roku. Uczestnicy programu ORLEN W PORTFELU uprawnieni są m.in. do korzystania z promocyjnej oferty paliwowej i pozapaliwowej na stacjach Koncernu. Warunkiem jest utrzymanie przez okres co najmniej jednego miesiąca pakietu minimum 50 akcji PKN ORLEN na swoim rachunku maklerskim w Domu Maklerskim PKO Banku Polskiego, Domu Maklerskim mBanku czy Domu Maklerskim Banku Ochrony Środowiska. Akcjonariusze, którzy spełnią ten warunek, będą mogli skorzystać z 15 groszy rabatu na każdy litr paliwa VERA oraz 10 groszy rabatu na każdy litr paliwa EFECTA.

Opr (t)

*"...nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych..."*

Z wielkim żalem żegnamy

Krzysztofa Borkowskiego

naszego kolegę i wieloletniego pracownika.

Najszczerze wyrazy współczucia

Rodzinie

składają Zarząd i pracownicy
firmy Elgal.

Mają nakaz eksmisji, ale nie ma odpowiedniego lokalu

Jak dobrze mieć sąsiada?

Nie każdego stać na nowe cztery ściany i dach nad głową, w nowym bloku, na nowym osiedlu. Znaczna część płoczan mieszka w starszych zasobach, nie wszyscy mają w domu kanalizację, miejskie ogrzewanie, doprowadzony gaz, a jedynie wygodkę w podwórku, piec lub węglową kuchnię. Z tymi problemami można sobie poradzić, gorzej, gdy ma się sprawiających problemy sąsiadów.

Na ul. Słonecznej mieszkają bardzo różni ludzie. Jedni w domkach jednorodzinnych, inni w miejskich budynkach lub blokach. Nie wszyscy mają w domu wygodę, część nie ma łazienki lub światła na własne życzenie. Bo nie każdy potrafi dbać o to, co dostaje.

W jednym z bloków przy ul. Słonecznej mieszka od dawna rodzina. Mieli kilkoro dzieci, ale wszyscy są już dorośli, rozpięchli się po świecie i sporo wska-

zuje na to, że nie do końca chcą mieć do czynienia ze swoimi rodzicami.

Ale myliłby się ten, kto myśli, że rodzice mają teraz problemy, pozostawieni sami sobie. Oboje lubią towarzystwo, a towarzystwo lubi ich. W mieszkaniu zawsze ktoś jest, najczęściej z nieodłączną butelką z alkoholem w ręku.

Nie, sąsiedzi się nie skarżą, bo zwykle w mieszkaniu jest cicho, spokojnie, „współlokatorzy” w dzień odbywają

rundkę po okolicznych śmietnikach, aby znaleźć coś do jedzenia albo przedmioty, które na pewno się przydadzą w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa.

Niestety, aktualnie mieszkanie jest bez wygód. Nie ma wody, ciepła, odłączona jest energia elektryczna. Lokatorzy nie płacą, więc kolejne media były odłączane, ale kto by się tym przejmował, są przecież inne rozwiązania.

Kiedyś rodzina mieszkała w lokalu, bo trudno nazwać to mieszkaniem, przy ul. Sienkiewicza. Niestety kwatery spaliła się, a powód był prosty. Nie płacili rachunków za energię elektryczną, to prąd został im odłączony. Ale to nie był problem, bo od czego są świeczki, które znakomicie zastępują lampy.

Podobnie „nasi bohaterowie” postępują w lokalu przy ul. Słonecznej. Tu także energia elektryczna została im dawno odłączona, więc zaczęli ją zastępować świeczkami, co oczywiście nie podobają się sąsiadom.

– Tam jest raczej cicho, rzadko słychać hałasy, oni przebywają tylko w domu i raczej nikomu nie przeszkadzają. Powiedziałbym nawet, że nie chcą rzucać się sąsiadom w oczy. Co prawda Straż Miejska jest u nas częstym gościem, ale trudno się dziwić, skoro tam alkohol jest na porządku dziennym i nocnym także. A my się po prostu boimy, żeby nas nie puścili z ogniem. Kto wie, jakie mogą być konsekwencje, gdy pijane towarzystwo przebywa w pokoju z zapalonymi świeczkami. Niewiele potrzeba, żeby ktoś zasnął, zapomnieli zgasić świeczkę, a potem wybuchł pożar – tłumaczy nam zaniepokojony sąsiad.

Ta sytuacja nie podoba się też innym lokatorom. Próbowali interweniować w różnych instytucjach, ale bez efektu. Widocznie nikomu nie przeszkadza, że budynek spłonie i może dojść do tragedii, a jeśli nawet tragedia się nie stanie, to trzeba będzie szukać mieszkań dla wszystkich pozostałych lokatorów.

A warto dodać, że lokatorzy od dwóch lat, na mocy wyroku sądowego mają nakaz eksmisji z lokalu, tyle że nie mają gdzie się wynieść. „Administrator poinformował nas, że wystosował upomnienie do lokatorów z tego mieszkania i jednocześnie zwrócił się z prośbą do Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Gminy o przyspieszenie wskazania lokalu socjalnego. Z uwagi na powyższe, w momencie dysponowania odpowiednim lokalem dla tej rodziny, będziemy realizować wyrok” – czytamy w odpowiedzi z Urzędu Miasta.

Wolnych lokali dla ludzi posiadających wyroki sądowe nakazujące eksmisję nie ma i pewnie szybko nie będzie. Remontowane są kolejne rudery z centrum miasta, a wcześniej trzeba z nich wyprowadzić lokatorów, dla których przeznaczony jest każdy kolejny wolny lokal. Ci z nakazem eksmisji są z tego powodu zadowoleni, bo mieszkają w „normalnych” mieszkaniach tak długo, jak coś się stanie i wtedy nie będzie innego wyjścia, tylko nowy lokal trzeba będzie znaleźć.

Osoby zainteresowane rozwiązaniem tego problemu, które marzą o spokojnym doczekaniu końca dni w swoich mieszkaniach, mają rozwiązanie. – Chyba w Urzędzie nikt nie ma pojęcia, ile jest mieszkań socjalnych i komunalnych, w których mieszkają dzieci rodziców, którym się powiodło. Seniorzy wyprowadzają się na wieś lub do wybudowanych domków jednorodzinnych, a swoje pociechy zostawiają pod starą adresem. Takich miejsc możemy wskazać wiele. Podobnie jest z pustostanami. Kiedy się jakiś wskaże, to od razu okazuje się, że lokator jest za granicą, tam pracuje, ale tu na wszelki wypadek zatrzymał mieszkanie, by mieć gdzie wrócić, a bywa, że wynajmuje lokal osobie trzeciej. Opłaca rachunki i nikt nie może go pozbawić mieszkania – tłumaczy czytelnik.

Na razie jednak musi się uzbroić w cierpliwość i czekać, aż w Urzędzie znajdzie się odpowiedni dla rodziny lokal socjalny. No chyba, że los weźmie sprawę w swoje ręce i budynek przestanie istnieć. **Jola Marciniak**

Wesołego Alleluja!

Wszystkim Czytelnikom
życzę spokojnych,
radosnych i wypełnionych
wzajemną życzliwością

Świąt Wielkanocnych.

Niech przyjazne spotkania
w gronie najbliższych
przyniosą nam otuchę
i pozwolą z ufnością
patrzeć w przyszłość.

Jarosław Kalinowski



Jarosław Kalinowski
Poseł do Parlamentu Europejskiego



Materiał sfinansowany przez KKW Koalicja Europejska PO PSL SLD i Zieloni

SA-139

„Bądź bezpieczny nad wodą”, rower miejski, koncert i mural niepodległościowy - najpopularniejsze

Zwycięzcy XII edycji Plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”

Po kilku tygodniach emocjonującego głosowania znamy zwycięzców XII edycji plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”. Tysiące kuponów i smsów nadesłali nasi czytelnicy głosujący na swoich faworytów. I to oni zdecydowali, kto zdobędzie tytuł zwycięzcy w czterech plebiscytowych kategoriach. Za najważniejsze wydarzenie roku 2018 w kategorii „Inicjatywy gospodarcze i społeczne” uznano wydarzenie „Bądź bezpieczny nad wodą!”. W kategorii „Kultura” najwięcej głosów zdobył koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej „Polskie dzieła na 100-lecie niepodległości”. Wygranym w kategorii „Sport i turystyka”, w której oddano najwięcej, bo aż 2865 głosów, jest prezydent Płocka Andrzej Nowakowski za „Rower Miejski”. Najwięcej głosów w kategorii „W regionie” otrzymał mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku, przygotowany z inicjatywy Stowarzyszenia Pro Patria – Lokalni Patrioty z Dobrzykowa. Nazwiska laureatów i zwycięskich wydarzeń ogłaszała Grażyna Zielińska, aktorka Teatru Dramatycznego w Płocku.

Partner Strategiczny:



Zgodnie z plebiscytową tradycją ogłoszenie wyników tegorocznej gali poprzedził najpierw wybór nominacji do czterech kategorii: „Inicjatywy gospodarcze i społeczne”, „Kultura”, „Sport i turystyka” i „W regionie”. W każdej nominowano dziesięć wydarzeń wybranych przez konkursową Kapitułę spośród ponad 100 zgłoszonych propozycji. Potem wszystko było w rękach głosujących czytelników, którzy na kuponach i drogą sms-ową mogli oddawać głosy na swoich faworytów. – *Niuanse dotyczące przebiegu samego głosowania są zawsze najciekawsze. Przez kilka tygodni obserwowaliśmy sms-owe zmagania i widzieliśmy potencjalnych faworytów. W wielu przypadkach decydującą rolę odegrały kupony. A w tym roku odegrały rolę wyjątkową, bo było ich kilka razy więcej niż smsów. Zatem w poszczególne kategorie dochodziło do małych rewolucji* – mówił przed ogłoszeniem wyników Tomasz Szatkowski, redaktor naczelny Tygodnika Płockiego.

Czytelnicy postawili na bezpieczeństwo

O ostatecznym wyniku decydowały zsumowane razem głosy oddane przez smsy i kupony. W kategorii „Inicjatywy gospodarcze i społeczne” oddano 2227 głosów. Największą popularnością czytelników cieszyło się wydarzenie „Bądź bezpieczny nad wodą!” – motto ubiegłorocznej współpracy Wodnego



Dariusz Ossowski

Karty paliwowe o wartości 700 zł, czyli nagrody główne w konkursie dla najbardziej aktywnych czytelników wręczali zwycięzcom Zbigniew Leszczyński, członek zarządu PKN ORLEN ds. Rozwoju oraz Tomasz Szatkowski, redaktor naczelny Tygodnika Płockiego. Do gratulacji przyłączył się poseł RP Maciej Małecki, przewodniczący sejmowej Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i PKN ORLEN. Okolicznościowe obrazy wykonane z blachy miedzianej przez Pawła Jędrzejczaka, artystę metaloplastyka odebrali wiceprezes WOPR Piotr Lisocki i członek zarządu PKN ORLEN ds. Rozwoju Zbigniew Leszczyński. – *Ta nagroda jest dla nas ogromnym wyróżnieniem. To jest także dowód na to, że inicjatywy społeczne, kulturalne, sportowe, gospodarcze, w które zaangażowany jest PKN ORLEN, odbierane są z dużym uznaniem mieszkańców* – mówił Zbigniew Leszczyński. Słowa podziękowania i zaskoczenia z wygranej przekazał Piotr Lisocki. – *Muszę państwu powiedzieć, że dokładnie dziś (piątek 5 kwietnia przyp. red.) zostały zamknięte trzy oddziały WOPR. A dzięki współpracy z PKN ORLEN rozwijamy się jako organizacja. I jesteśmy widziani nie tylko lokalnie, regionalnie, ale jesteśmy jednym z liderów organizacji ratowniczych w Polsce. Dzisiejsza nominacja i wygrana jest dla nas dowodem na to, by jeszcze lepiej pracować dla społeczeństwa* – mówił wiceprezes WOPR Piotr Lisocki.

W tej kategorii II pozycja przypadła budowie nowej strażnicy na Radziwiu (okolicznościową Nominację za to wydarzenie odebrał w imieniu swojego szefa Grzegorza Padzika brygadier Jacek Starczewski, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej). Kolejne, III miejsce to remont oddziału ginekologii i położnictwa na Winiarach. Za tę inwestycję redaktor naczelny Tygodnika Płockiego Tomasz Szatkowski złożył gratulacje marszałkowi województwa mazowieckiego Adamowi Struzikowi oraz Stanisławowi Kwiatkowskiemu dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

Zwycięstwo dla Płockiej Orkiestry Symfonicznej

W kategorii kultura w tym roku zwyciężył koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej „Polskie dzieła na 100-lecie niepodległości”. Gratulacje i okolicznościowy miedzioryt autorstwa Pawła Jędrzejczaka otrzymał Adam Mieczkowski, dyrektor POS, który po raz drugi wygrał w Plebiscycie.

płockiego. Dziękuję za docenienie tej bardzo ważnej daty w naszym kraju. Dziękuję za decyzję Kapituły i głosy czytelników – mówił po ogłoszeniu wyników Adam Mieczkowski.

Bezkonkurencyjny rower miejski

W tej kategorii czytelnicy Tygodnika Płockiego oddali rekordową ilość 2865 głosów. A pierwsze miejsce i tym samym wygrana powędrowała w ręce prezydenta Andrzeja Nowakowskiego za inicjatywę „Rower Miejski”. W pierwszym roku działalności rowery wypożyczono aż 145 tysięcy razy. – *Dziękuję w imieniu mieszkańców Płocka, a przede wszystkim tych, którzy kochają jazdę na rowerze. Tu zwycięzcami jesteśmy wszyscy. Bo ta inwestycja nie byłaby możliwa do realizacji i sukcesu, gdyby nie praca bardzo wielu ludzi. To przede wszystkim budowa kilometrów dróg rowerowych w Płocku. A nie byłoby to możliwe, gdyby nie napisanie dobrych wniosków, start w konkursach ogłoszonych przez samorząd województwa mazowieckiego i korzystanie ze środków unijnych* – mówił podczas odbierania nagrody prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Tu miejsce II to awans klubu szachowego Hetman Płock do I ligi. Nominację odebrał Mirosław Mi-

leski, prezes klubu. A III pozycja przypadła Wojciechowi Bógdałowi, gwiazdzie X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata w Tajlandii.

Najwięcej głosów w tej kategorii uzyskało Stowarzyszenie Pro Patria – Lokalni Patrioty z Dobrzykowa za mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku. A tu warto przypomnieć, że w Dobrzykowie rozegrały się jedne z najbardziej krwawych walk wojny obronnej 1939 roku. Miedzioryt otrzymał Łukasz Strzelecki, prezes Stowarzyszenia. II pozycja przypadła utworzeniu klubu dziecięcego „Uśmiech malucha” w Gostyninie (nominowany burmistrz Gostynina Paweł Kalinowski). – *Drodzy państwo, dziękuję za to wyróżnienie. To dla nas ogromny sukces i zaszczyt. Serdecznie dziękuję księdzu proboszczowi Jarosławowi Ferencowi za współpracę i wsparcie. Dziękuję działaczom Stowarzyszenia za ogromne zaangażowanie, zapal. Dziękuję naszemu sponsorowi PKN ORLEN. Od tego roku mamy stowarzyszenie, zatem znajdzie się miejsce na ten piękny miedzioryt* – mówił Łukasz Strze-



Dariusz Ossowski

Gala wieńcząca tegoroczny plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza” odbyła się w Domu Technika w Płocku. Jak zwykle nie zabrakło wielu znakomitych gości

Piotr Libera oraz proboszcz parafii katedralnej ksiądz kanonik Stefan Ceglowski. W tej kategorii oddano 2361 głosów. – *Jestem niezwykle i mile zaskoczony, że spośród wielu znamienitych wydarzeń czytelnicy wybrali nasze. To pokazuje, że ta ważna dla nas data nawiązująca do ubiegłorocznych obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości jest także bardzo ważna dla mieszkańców Płocka i regionu*

lewska, prezes klubu. A III pozycja przypadła Wojciechowi Bógdałowi, gwiazdzie X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata w Tajlandii.

Niepodległościowy mural

– *Spora grupa nominowanych na Mazowszu Płockim wydarzeń dotyczy szeroko rozumianej historii. Naszym zdaniem warto podkreślać lokalne inicjatywy w tej materii. Ktoś mądry powiedział w swoim*

leki, prezes Stowarzyszenia Pro Patria – Lokalni Patrioty z Dobrzykowa.

Jak co roku honorowani byli najaktywniejsi czytelnicy. Dla nich przygotowaliśmy ponad 40 nagród. Trzy główne nagrody ufundował PKN ORLEN – karty paliwowe, każda o wartości 700 zł. Partnerem strategicznym wydarzenia jest PKN ORLEN.

Teresa Radwańska-Justyńska

Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl

Partnerzy projektu:



„Z Tumskiego Wzgórza” - wydarzenie roku 2018



Dariusz Ossowski

Zwycięcy w kategorii "Inicjatywy gospodarcze i społeczne": Zbigniew Leszczyński, członek zarządu PKN ORLEN ds. Rozwoju i Piotr Lisocki, wiceprezes WOPR



Dariusz Ossowski

Nominowani w kategorii "Inicjatywy gospodarcze i społeczne"



Dariusz Ossowski

Nominowani w kategorii "Kultura"



Dariusz Ossowski

Adam Mieczkowski, dyrektor Płockiej Orkiestry Symfonicznej odebrał nagrodę w kategorii „Kultura” za koncert „Polskie dzieła na 100-lecie niepodległości”



Dariusz Ossowski

Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka odebrał nagrodę w kategorii „Sport i turystyka” za „Rower Miejski”



Dariusz Ossowski

Nominowani w kategorii "Sport i turystyka"



Dariusz Ossowski

Nominowani w kategorii "W regionie"



Dariusz Ossowski

Kategoria „W regionie” przyniosła zwycięstwo dla Stowarzyszenia Pro Patria - Lokalni Patrioci z Dobrzykowa za niepodległościowy mural. Nagrodę odebrał prezes Łukasz Strzelecki

Dla kogo Urząd Miasta wyremontował Aleje Roguckiego?

Uwaga, psia kupa!

Przyszła wiosna. Płocczanie ruszają na spacer – a jest gdzie chodzić. Tak dużo skwerów, placów zabaw, siłowni, ławeczek, by na chwilę przysiąść, nie było w mieście do wielu lat. Niestety, coraz częściej dostajemy sygnały, że miejsca przeznaczone do odpoczynku dla płocczan są zawłaszczane przez właścicieli psów. I nie byłoby w tym nic złego ani dziwnego, gdyby każdy miłośnik psów wiedział, jakie obowiązki na nim ciąży.

Wyprowadzanie psów na spacer to obowiązek przyjemny, ale wiążący się z koniecznością posprzątania po czworonogu. Tymczasem w ostatnim czasie dostaliśmy sporo listów i telefonów, w których nasi czytelnicy zwracali uwagę, że mało kto sprząta po swoim ulubieńcu.

Szczególnie źle wygląda to w niedawno oddanej do użytku Alei Roguckiego. – *To miejsce, które miało być przyjaznym dla płocczan, stało się wielkim placem wyprowadzania psów za tak zwaną potrzebą. Rano, gdy idę do pracy około siódmej, posiadacze psów wyprowadzają swoich pupili na poranny spacer. Pieski buszują po pięknych nasadzeniach zatłuwając swoje potrzeby i grzebią rozrzucając korę na ścieżki, a właściciele udają, że nic nie widzą i efekt jest oplakany – zwraca uwagę na problem nasza czytelniczka.*

I zapewnia, że nigdzie nie ma tabliczki o zakazie wpuszczania na trawniki psów, za to jest tabliczka informująca, że jest tam teren piknikowy. – *Strach pomyśleć co będzie, kiedy się tam wejdzie z dzieckiem. Taką samą sytuację powtarza się po osiemnastej. Chwilami mam wrażenie, że ta aleja jest dla zwierząt, a człowiek jest intruzem. Może istnieje sposób na zmianę tej sytuacji... Myślę, że z kulturą sprzątania po pupili ludzie są na bakier. Ale przecież jest tam monitoring, więc można sprawdzić, kto nie sprząta po psie – dodaje.*

W Urzędzie Miasta Płocka reagują na skargę czytelniczki natychmiast. – *Nie jest tajemnicą, że płocczanie nie sprzątają po psach, mimo że wynika to z obowiązku i powinno być również elementem kultury osobistej. W Płocku, zgodnie z § 23 pkt. 6. Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Płocka, właściciele lub opiekunowie zwierzęcia zobowiązani są do natychmiastowego usuwania zanieczyszczeń pozostawionych przez*

zwierzę w obiekcie i na innych terenach przeznaczonych do użytku publicznego – słyszymy.

Wiadomo, że to postanowienie nie dotyczy osób niewidomych, korzystających z psów przewodników. – *Od-*

miasta. Koszt takich woreczków zaczyna się od 1,50 zł za zestaw 20 szt. Pojemniki na odchody są opróżniane zgodnie z harmonogramem kilka razy w miesiącu. Zajmuje się tym firma, która obsługuje konkretny rejon mia-



D. Ossowski

chody zwierzęce powinny być zebrane do szczelnej torby i umieszczone w komunalnych urządzeniach do zbierania odpadów zmieszanych lub koszach ulicznych. Pragnę podkreślić, że odchody po psie możemy wyrzucić do każdej ulicznej śmietniczki, a nie tylko do specjalnego pojemnika na odchody. Warunek – odchody muszą być zebrane do szczelnej torby. Brak specjalnej śmietniczki na odchody dla psów nie zwalnia z obowiązku sprzątania po psie – dowiadujemy się.

Woreczki w dystrybutorach miejskich uzupełnia Zakład Usług Miejskich Muniserwis. Są one także dostępne w wielu sklepach na terenie

sta i odpowiada za odbiór odpadów komunalnych.

Warto wiedzieć, że z pieniędzy budżetu miasta jest finansowane między innymi sprzątanie terenów czy akcje informacyjne, ale także utrzymanie urządzeń – dystrybutorów i pojemników na psie odchody. Niestety często są one obiektem ataku wandalów lub wrzucane są do nich różne śmieci.

W 2015 roku każda osoba, która wpłacała w kasie UMP opłatę za posiadanie psa (obecnie nie pobiera się już opłat), otrzymywała zestaw – 20 sztuk – woreczków na psie odchody. Rozdawanie woreczków na odchody przy wpłacie opłaty za psa czy prze-

kazywanie karmy dla kotów wolno żyjących w okresie zimowym to wymierne zadania finansowane z budżetu miasta.

Krokiem podejmowanym permanentnie przez Gminę – Miasto Płock jest sprzątanie po właścicielach, którzy nie wywiązują się z obowiązku sprzątania po swoich psach. Wykonują to firmy na zlecenie UMP, ale finansowanie odbywa się z budżetu miasta.

Urząd Miasta Płocka prowadzi także akcje o charakterze informacyjnym i edukacyjnym, natomiast Straż Miejska podejmuje interwencje w stosunku do osób, które nie wywiązują się z obowiązku sprzątania odchodów po psach. Mandat karny to od 20 zł do nawet 500 zł za niesprząnięte odchody po psie.

W ostatnich latach realizowane były przez UMP kampanie informacyjne i akcje billboardowe na temat sprzątania po psach. W 2015 roku począt-

I dodają, że kiedy we współzyciu społecznym coś nam przeszkadza, zawsze można porozmawiać z sąsiadem i zwrócić mu uwagę, że nam nie odpowiada jego zachowanie i poprosić o wywiązanie się ze swoich obowiązków. Jeśli to nie poskutkuje, zawsze możemy zawiadomić Straż Miejską.

Straż Miejska reaguje na wykroczenia

Patrole podczas codziennych służb mają obowiązek reagować na wszystkie wykroczenia ze szczególnym uwzględnieniem wykroczeń polegających na zanieczyszczaniu terenów publicznych.

Strażnicy pełniący służbę podejmują również działania w stosunku do właścicieli psów, którzy wyprowadzają swoje zwierzęta bez wymaganych zabezpieczeń, jak również wobec osób, które nie uprzątnęły zanieczyszczeń po swoich „pupilach” zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Warto pamiętać, że strażnik podczas wykonywania czynności służbowych zobowiązany jest nosić umundurowanie, co znacznie utrudnia ujawnienie osób uchylających się od obowiązku uprzątnięcia odchodów po psie. – *W celu zwiększenia efektywności prowadzonych działań strażnicy miejscy rozpoczęli kontrole przy wykorzystaniu nieoznakowanego pojazdu służbowego Straży Miejskiej – dodaje rzecznik Straży Jolanta Głowacka.*

Ponadto strażnicy z Zespołu Profilaktyki i Referatu Strażników Rejonowych Straży Miejskiej w Płocku w ostatnich latach realizowali programy edukacyjne skierowane do różnych grup wiekowych. W ramach programów prowadzone były zajęcia edukacyjne z zakresu obowiązków, jakie spoczywają na właścicielu psa.

– *Wszystkie działania edukacyjno-informacyjne miały na celu ukształtowanie świadomości ludzi w każdym wieku i kładły nacisk na obowiązki wynikające z posiadania czworonoga. Trudno się jednak odnieść do skuteczności prowadzonych programów edukacyjnych w tym temacie, ze względu na brak badań w tym zakresie – wyjaśnia J. Głowacka.*

Jak nam się udało ustalić, zleczone zostały dodatkowe patrole na alei Roguckiego. Niestety prawda jest taka, że gdy pies zatłwia swoją potrzebę, to właściciel udaje, że tego nie widzi. – *A kiedy najeżdża lub nadchodzi umundurowany patrol, to właściciel ciągnie czworonoga za smycz albo chwyta pod pachę psa robiącego jeszcze swoją potrzebę i ucieka przed funkcjonariuszami, żeby nie dostać mandatu – podsumowuje J. Głowacka.*

Jola Marciniak

Publiczne rondo przed prywatnym domem W Staroźrebach

Jeszcze za kadencji poprzedniego wójta w Staroźrebach wybudowano rondo. Z tego faktu nie wszyscy są dzisiaj zadowoleni.

– *To nie do pomyslenia, że ktoś wymyślił coś takiego. Owszem jest droga, wyasfaltowana, ale rondo? Śmiechu warte.*

Przebiega dokładnie koło bramy prywatnego właściciela działki. Rondo powinno być na środku ulicy, a tymczasem jakby ze wstydu ktoś schował to architektoniczne dzieło tuż przy budynkach mieszkalnych. Czy to się uda kiedyś naprawić? – pyta czytelnik, a my powtarzamy pytanie w Urzędzie Gminy.

Ostatecznie odpowiedź przyszła z Biura Projektowego Raway z Warszawy od Rafała Piotrowskiego. – *W odpowiedzi informuję, że zaprojektowane skrzyżowanie drogowe to mini rondo, które zostało zaprojektowane zgodnie z prawomocnym zgłoszeniem i jest ono zgodne z prawem. Skrzyżowanie znajduje się w pasie drogowym, bliskość prywatnej posesji wiąże się z brakiem miejsca w pasie drogowym i występowaniem istniejącego skrzyżowania z przesuniętymi wlotami. Zachęcam Panią Redaktor do odwiedzin gminy Staroźreby i wypróbowania skrzyżowania typu mini rondo.*

Architekt nie wie, czy rondo w takiej postaci zostanie, czy będzie w niedalekiej przyszłości przebudowane. – *Jeśli chodzi o zmiany, to oczywiście wszystko można zmienić, tylko pytanie, czy ma to sens. Zmiany w tym skrzyżowaniu wiązałyby się z podziałem działek prywatnych i poszerzeniem pasa drogowego.*

Mini rondo w Staroźrebach ma szansę stać się lokalną atrakcją turystyczną. Takiego rozwiązania trudno byłoby szukać w innych miastach.

Jol.



Archiwum

Wszystkim, którzy 5 kwietnia na cmentarzu zabytkowym pożegnali

ś.p.

Lucynę Siedlich

długoletniego pracownika Narodowego Banku Polskiego

serdeczne podziękowania
składają Przyjaciele

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w ostatniej drodze

ś.p.

Henryka Błażejczyka

szczególnie Panu Markowi Mokrowieckiemu
dyrektorowi Teatru Dramatycznego w Płocku
wraz z trupą Aktorów wielkie podziękowania

składa siostra Halina z Rodziną



Staropolska Strzecha

Wędliny tradycyjne

Szczególnie polecamy

100 g produktu
wytworzono
z 105 g mięsa



KIEŁBASA DZIADKA

Wysokogatunkowa kiełbasa wieprzowa, wędzona, parzona, zawijana w okrągłą pętka. Jasno wędzona z aromatyczną nutą czosnku.

100 g produktu
wytworzono
z 110 g mięsa



SZYNKA BABCI

Szlachetna szynka, przygotowana z mięśnia szynki wieprzowej, z delikatną okrywą tłuszczową, o posmaku wyczuwalnego aromatu ziela angielskiego i liścia laurowego.

100 g produktu
wytworzono
z 120 g mięsa



SCHAB PIECZONY

Wyrób wieprzowy, pieczony, przyprawiony czosnkiem, otoczony naturalnymi przyprawami. Dzięki procesowi produkcji i przygotowania przywołuje na myśl czasy dzieciństwa.

Wyroby Staropolskiej Strzechy dostępne w naszych sklepach firmowych:

Płock: Al. Jana Pawła II 92,
ul. Wyszogrodzka 91,
ul. Armii Krajowej 12

Warszawa: ul. Warszawska 58 C lok. 23
(Galeria Gawra),
ul. Abrahama 1a

Sierpc: Al. Jana Pawła II 1C,
ul. Wiosny Ludów 8

oraz sieci handlowej PSS Społem.

www.staropolskastrzecha.pl
www.facebook.com/staropolskastrzecha



Największym sukcesem człowieka jest piękne życie...

Krzysztof Zanussi w Płocku

– *Filmy są po to, żeby widownia wiedziała, o czym marzyć* – mówił w Książnicy Krzysztof Zanussi. Reżyser „Barw ochronnych”, „Persona non grata”, „Iluminacji” i „Eteru” przyjechał do Płocka na promocję książki „Uczyn ze swego życia arcydzieło”.

Publikacja jest zapisem pewnego spotkania z publicznością, które trwało aż cztery godziny. Zawiera refleksje o tym, co ważne i czemu się warto poświęcić. Tytuł został zaczerpnięty z przesłania Jana Pawła II do młodzieży. – *Jako filmowiec mam pewien kompleks wobec pisarzy. Kino istnieje przecież dopiero 100 lat, ale już zdominowało całe życie społeczne. Nie wyobrażamy sobie istnienia bez oglądania świata w obrazkach* – powiedział Zanussi. Jest coraz mniej rzeczy, o których marzymy, ponieważ mamy bardzo wiele: dostatek, bezpieczeństwo, wolność. Coraz więcej ludzi na świecie ma zaspokojoną chciwość. Zostały zrealizowane główne idee, o które zabiegał wiek XIX. Zawierzaliśmy nauce, ale paradoksalnie okazało się, że nie wszystko można przeniknąć rozumem. Nowoczesna nauka potwierdziła, że istnieje tajemnica i wiele rzeczy będzie dla nas na zawsze niedostępnych. – *Może istnieje byt, który nas przerasta? Jeżeli przyznajemy, że jest taka możliwość, to jesteśmy po stronie metafizyki* – stwierdził reżyser.

Jak ułożyć sferę marzeń? Sztuka powinna uczynić to pierwsza, a artyści podpowiedzieć ludziom, jak żyć. – *Czego chcemy? Młodości, władzy, pieniędzy? To już w dużej mierze mamy. Nie postęp materialny będzie w przyszłości naszym marzeniem. Tak daleko żyć nie można. Świat musi być inny. Pytanie tylko jaki. Nam brak nowych ideałów, ale to, do czego dążyliśmy niegdyś, powtarza się. Indie, Afryka oglądają w telewizjo-*

rach nasz świat i chcą takiego samego. Może powinniśmy się dobrowolnie opodatkować, żeby zbudować im domy i studnie, polepszyć los?

narzędzia poznawcze mają w sobie ograniczenia. Potwierdzają ułomność ludzkiego umysłu. Tam, gdzie kończy się nauka, z pomocą przy-

tym chętniej podejmuje się tego, czego nie umie. To mnie pociąga. W moim zawodzie nie można odejść. Jak ktoś odejdzie to już nie wraca.

nigdy nie chybił, jego muzyka zawsze pomagała. Zmusiłem go do skomponowania ścieżki do „Struktury kryształu”, ale nie jestem z siebie zadowolony.

Reżyser wspominał też o znajomości z Andriejem Tarrkowskim, którego uważa za wybitnego twórcę. Wśród dzieł Wajdy wyróżnia „Piłata i innych” oraz „Idzie skacząc po górach”. Zanussi odniósł się również do swojego najnowszego filmu „Eter”, w którym podjął wątek walki o duszę. Jest z tego obrazu „dosyć zadowolony”. Sięgnął do mitu Fausta, przenosząc go do początku XX wieku. Zmaganiom doktora (w tej roli Jacek Poniedziałek) towarzyszy muzyka Wagnera. Przypomnijmy, że epizodyczną rolę w filmie zagrała płocka aktorka Grażyna Zielińska. Na pytanie dyrektor Książnicy Joanny Banasiak, czy patron placówki zasługuje na film odpowiedział, że biografia Broniewskiego została już mocno wyeksploatowana w literaturze.

Nawiązując do tytułu książki „Uczyn ze swego życia arcydzieło”, Zanussi podkreślił, że dzieło życia można zrównać z każdym innym dziełem. Pytanie jak żyć, trzeba sobie zadawać codziennie, w każdej chwili, nie ludząc się, że ta odpowiedź będzie wyczerpująca. – *Samo życie jest największym możliwym sukcesem człowieka, jeżeli żyje pięknie. Radość życia najbardziej odczuwają ludzie zdolni do służby, do poświęcania się. Słuchajcie swojej babci, nie coacha* – podsumował.

Lena Szatkowska



Zanim zaczął robić filmy, przez cztery lata studiował fizykę i zakochał się w niej z wzajemnością. Wątpliwości zasiał profesor mówiąc: „Mnie się wydaje, że pana bardziej interesuje człowiek pochylony nad przyrządem, niż to, co ten przyrząd wskazał”. I tak chyba było. Do fizyki dołączył dyplom z filozofii i reżyserii, którą ukończył w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Zdaniem Zanussiego dostępne nam

chodzi metafizyka. Będąc racjonalnym można być wierzącym. – *Nawet Einstein, który określił się jako człowiek bezreligijny, wyczuwał, że jest coś więcej, jakaś tajemnica. Mówił: „Jeżeli tego nie czujecie, to jesteście ślepi i głusi”.*

Na pytanie prowadzącej spotkanie Renaty Kraszewskiej, czy widzi pokoleniowe różnice, odpowiedział, że tyle samo miernot jest w każdym pokoleniu, ale przed tandetą broni nas inteligencja. – *Im człowiek starszy,*

Jakim jest reżyserem? Na początku nie pozwalał aktorom na swobodę. Teraz jest przekonany, że aktor musi być kochany, aby dobrze zagrać. Krzysztof Zanussi w swoich filmach często sięga do tych samych wykonawców. Ceni Maję Komorowską i Zbigniewa Zapasiewicza. – *Jeśli dobrze wybrałem aktora, to film był dobry* – powiedział.

Długa przyjaźń łączyła go z Wojciechem Kilarzem, autorem muzyki do wszystkich jego filmów. – *Wojtek*

Finał konkursu „Mnie ta ziemia od innych droższa...”

Laureaci odebrali nagrody

Tłumaczenie wiersza, esej interpretacyjny, słuchowisko oraz piosenka poetycka to kategorie konkursu „Mnie ta ziemia od innych droższa...”, który zorganizowały wspólnie Książnica Płocka, III Liceum Ogólnokształcące oraz Gimnazjum nr 13. Największym powodzeniem uczestników cieszyły się przekłady poezji Broniewskiego na język niemiecki.

W kategorii esej interpretacyjny wiersza Władysława Broniewskiego „Morze Śródziemne”, „W górach Libanu” lub „Middle East” wzięło udział dziewięć prac ze szkół podstawowych i 6 ze szkół ponadgimnazjalnych. Jury w składzie: Małgorzata Paprocka – nauczyciel języka polskiego w V Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół Centrum Edukacji i Grażyna Rybicka – polonistka z V LO w Zespole Szkół Centrum Edukacji przyznało następujące nagrody: I miejsce – Sara Jarębska ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Płocku, II – Maria Naguszewska z SP w Blichowie, III – Klaudia Żaglewska ze Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Blichowie. Wyróżnienie (ex aequo) Natalia Ostrowska z klasy gimnazjalnej w Liceum Ogólnokształcącym im. biskupa Leona Wetmańskiego

w Sierpcu i Nina Jeziórska z Gimnazjum w Starych Probuszczewicach. W starszej kategorii wiekowej zwyciężył Miłosz Bukowski z III Liceum Ogólnokształcącego w Płocku, II miejsce zajął Wojciech Piotrowski z Małachowianki, III – Klaudiusz Mikołajczyk z tego samego liceum. Wyróżnienie: Paulina Wusztar z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Władysława Jagiełły.

W kategorii tłumaczenie wiersza na język angielski jurorzy ocenili 23 prace. I nagrodę otrzymała Julia Kaźmierczak ze Szkoły Podstawo-

wej w Blichowie, II – Dominika Grączewska z SP nr 21, III – Adam Zwierzchowski ze Szkoły Podstawowej im. abpa A. J. Nowowiejskiego w Słupnie. Wyróżnienie: Paweł Trafny z SP nr 14. Wśród uczniów szkół średnich za najlepszy uznano przekład Michała Wyrębkowskiego z LO im. Jagiełły. II miejsce przypadło Weronice Tutkaj z III LO, a III – Jakubowi Kulesza z Małachowianki. Wyróżnienie: Daniel Wrąbel ze szkoły TEB Edukacja oddział w Płocku.

Na konkurs wpłynęło 10 tłumaczeń wierszy na język włoski.

Ocenili je: Aleksandra Kaczanowska – nauczyciel języka włoskiego w III Liceum Ogólnokształcącym oraz native speaker Stefano Simonini. I nagrodę jury przyznało Ewie Lubarskiej z Jagiellonki, II – Ewie Pacholek z Małachowianki, III otrzymały ex aequo Natalia Kaczyńska i Malwina Zielińska z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły. Tłumaczenia na język francuski sprawdzały: Karolina Jeznach – nauczyciel języka francuskiego w LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego i Agnieszka Kasprzycka z Jagiellonki. I nagrodę dostał Michał Wyrębkowski z Jagiellonki, II – Maria Rutecka z Małachowianki, III – Agata Fighiera z Małachowianki. Najliczniejsza grupa uczestników konkursu

przełożyła wiersze Broniewskiego na niemiecki. I nagrodę otrzymał Michał Olecki z SP nr 14, II – Karolina Turbacz z SP nr 3, III – Dominika Zacharska z SP nr 3. Wyróżnienie: Aleksandra Zając z tej samej szkoły.

Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych autorką najlepszego przekładu została Daria Długolecka z Zespołu Szkół im. Leokadii Berge-rowej w Płocku. II miejsce przypadło Tomaszowi Kędzierskiemu z Jagiellonki, III – Elżbiecie Annie Krzemińskiej z Małachowianki. Wyróżnienie: Paulina Wolińska z Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie.

Z piosenką poetycką zmierzyło się niewielu uczniów. Pierwszej nagrody jury nie przyznało. II otrzymał duet w składzie: Adrianna Dymowska, Weronika Lendzion z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gąbinie oraz Sara Bisping-Janiak z Gimnazjum nr 14 im. Władysława Jagiełły. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych III miejsce dostała Milena Dziegielewska z Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości.

Na konkurs wpłynęły również dwa słuchowiska inspirowane fragmentem wiersza Władysława Broniewskiego „Targowisko”. Wyróżnienia otrzymali: Eryk Cholewiński i Kamil Graczyk ze Szkoły Podstawowej nr 14 oraz zespół Adam Jarosław Kozakiewicz, Krzysztof Kozakiewicz, Aleksandra Nasionkowska z III LO.

Patronat nad konkursem objeli: Starosta Płocki oraz Prezydent Miasta Płocka. (I.)



Agencja Rozwoju Przemysłu i Izba Gospodarcza Regionu Płockiego

Żeby Płock był jak Pendolino

Przedsiębiorcy zrzeszeni w Izbie Gospodarczej Regionu Płockiego będą mieli okazję do korzystania z nowych rozwiązań pomagających w rozwoju firm. Ma to ułatwić porozumienie, które Izba zawarła z Agencją Rozwoju Przemysłu. Gośćmi podpisania porozumienia była minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz oraz wicemarszałek Senatu Adam Bielan.

Porozumienie w siedzibie Płockiego Parku Przemysłowo – Technologicznego podpisali m.in. wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Paweł Kolczyński oraz prezes Izby Gospodarczej Regionu Płockiego Krzysztof Izmańłowicz. Celem współpracy jest promocja i wsparcie przedsiębiorstw w prowadzeniu działalności, a także zwiększenie konkurencyjności przemysłu w regionie płockim. Zgodnie z porozumieniem, spółki zrzeszone w Izbie Gospodarczej Regionu Płockiego mogą na dobrych warunkach skorzystać z finansowania inwestycji lub kapitału obrotowego, czy też pomocy w ekspansji zagranicznej. Warianty finansowania mają być dostosowane do indywidualnych potrzeb klienta i zależeć od jego sytuacji.

Minister przedsiębiorczości i technologii, Jadwiga Emilewicz stwierdziła, że Płock jest bardzo ważnym punktem na mapie Mazowsza. – *Płock to trzecie miasto na Mazowszu, ale niestety zagrożone. Według badań to właśnie Płock może zostać dotknięty największą depopulacją. I to jest pewien paradoks, bo przecież tutaj*

jest największa polska firma – mówiła minister. Ale zaznaczyła, że Płock ma szansę na rozwój, a służą temu właśnie takie inicjatywy, jak podpisane właśnie porozumienie. – Cieszą mnie takie inicjatywy, jak zaprezentowana dzisiaj przez Agencję Rozwoju Przemysłu i Izbę Gospodarczą Regionu, ponieważ jest to ważny impuls dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i nowych inwestycji – mówiła minister.

Dodała, że Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii identyfikuje i usuwa kolejne bariery prawne utrudniające prowadzenie biznesu w Polsce. Temu właśnie służą rozwiązania wprowadzone przez Konstytucję Biznesu, Pakiet MŚP czy nowy Pakiet Przyjazne Prawo oraz setki szczegółowych rozwiązań. Ważne są również konkretne impulsy w postaci ulg czy zwolnień podatkowych, które przez Polską Strefę Inwestycji chce dystrybuować również w mniejszych ośrodkach.

Jadwiga Emilewicz zaznaczyła także, że duża część regulacji dotyczących przedsiębiorców powstaje w Brukseli. – *Dlatego tak*

ważna jest silna reprezentacja Polski w Parlamencie Europejskim, który zyskuje coraz większe znaczenie. Wierzę, że od czerwca Adam Bielan, który jest liderem listy Prawa i Sprawiedliwości na Mazowszu w nadchodzących wyborach do europarlamentu, będzie skutecznie zabiegał o jak najlepsze rozwiązania – mówiła minister.

Wicemarszałek Senatu, Adam Bielan stwierdził, że Polska jest najszybciej rozwijającym się dużym krajem w Unii Europejskiej. – *Chodzi o to, aby był to rozwój równomierny. Duże aglomeracje, takie jak Warszawa, pędzą jak Pendolino, ale niestety mniejsze ośrodki są w tyle. Jednak rząd Zjednoczonej Prawicy nie zapomina o tych mniejszych ośrodkach. Ich rozwojowi z jednej strony mają służyć duże inwestycje infrastrukturalne np. budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego i powstanie w związku z tym 1,6 tys. kilometrów tras kolejowych czy zrobienie w Płocku portu multimodalnego, a z drugiej właśnie takie porozumienia, jak to dzisiaj podpisane – mówił Adam Bielan.*



Grzegorz Szkopek

Gośćmi spotkania, podczas którego podpisano porozumienie pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu a Izłą Gospodarczą Regionu Płockiego, byli m.in. minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz (trzecia od lewej) i wicemarszałek Senatu Adam Bielan (w środku)

Wiceprezes ARP, Paweł Kolczyński nie krył, że porozumienie jest dla niego szczególnie istotne. – *Jestem płocczaninem i codziennie wracam z Warszawy do Płocka, do rodziny i siedmiomiesięcznego dziecka. Dlatego jest to dla mnie ważna chwila. Ale istotna jest też dlatego, że zadaniem Agencji Rozwoju Przemysłu jest wspieranie rozwoju przedsiębiorstw. W naszej ofercie znalazły się konkretne narzędzia pomocne m.in. w zwiększeniu skali działalności czy wspierające ekspansję zagraniczną. Zależy nam na dotarciu do tych firm, które dzięki naszym środkom będą się dynamiczniej rozwijać i wspierać lokalną przedsiębiorczość. Dlatego współpracujemy z izbami gospodarczymi czy parkami technologicznymi. Dzisiaj do tego grona dołączyła Izba Gospodarcza Re-*

gionu Płockiego – mówił Paweł Kolczyński.

Prezes IGRP Krzysztof Izmańłowicz zwracając się do obecnych na podpisaniu porozumienia przedsiębiorców zaznaczył, że nie jest to tylko fakt medialny, ale Izba będzie „zarażała” firmy, aby korzystały z instrumentów zawartych w porozumieniu. – *To prawda, że Warszawa jest takim Pendolino. My mamy ambicje, aby Płock był w tym Pendolino środkowym wagonem. Zawarte dzisiaj porozumienie to kolejny krok, aby tak się stało – mówił Krzysztof Izmańłowicz.*

Zaprosił też wszystkich na 24 maja na Płockie Forum Biznesu, podczas którego firmy z regionu płockiego będą miały okazję zaprezentować swoje dokonania.

Grzegorz Szkopek



Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

20. Mazowsze
JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
zaprasza do tradycyjnego świętowania Wielkanocy

Niedziela Palmowa w skansenie

14 kwietnia 2019 r. godz.: 10:00 - 18:00

Gry i zabawy wielkanocne

22 kwietnia 2018 r. godz.: 10:00 - 18:00
program na stronie: www.mwmskansen.pl


patronat medialny:



Strajkują nauczyciele

Wszystkie płockie podstawówki, szkoły ponadpodstawowe, obydwie poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Młodzieżowy Dom Kultury, czyli łącznie 33 placówki przystąpiły do strajku. Dołączyły także 12 z 25 działających w mieście przedszkoli.

Jak dowiedzieliśmy się w wydziale informacji miejskiej UMP, w poniedziałek rano (8 kwietnia), czyli w pierwszym dniu strajku, w SP nr 15 nie było żadnego ucznia. Tak samo jest w Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich. W większości szkół jest kilku lub kilkunastu uczniów, w niektórych kilkadziesiąt. – Najwięcej uczniów stawilo się do Zespołu Szkół nr 3 (130 uczniów). Łącznie w tych placówkach strajkuje prawie 90 proc. nauczycieli. W szkołach uczniowie mają zapewnione zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, w niektórych mogą się też odbywać zajęcia dydaktyczne – informowała o sytuacji w płockich szkołach Alina Boczkowska, kierownik referatu informacji miejskiej UMP.

Z 25 miejskich przedszkoli do strajku przystąpiło 12. Łącznie strajkuje w nich ok. 80 proc. nauczycieli (na 209 ogólnej liczby nauczycieli w tych placówkach do strajku przystąpiło 167). W pięciu przedszkolach, tj. nr 8, 9, 10, 16, 27 zajęcia zostały zawieszone. W pozostałych siedmiu nie przystąpiło do strajku po kilku nauczycieli (łącznie jest ich 41). W tych przedszkolach w poniedziałek była mniejsza liczba dzieci i ci nauczyciele zapewniają im opiekę. Łącznie w poniedziałek w tych przedszkolach było 217 dzieci.

Jak mówił Roman Siemiątkowski, zastępca prezydenta Płocka ds. polityki społecznej, miasto przygotowywało się do tego, że 8 kwietnia w placówkach oświatowych może rozpocząć się strajk. – Powołaliśmy kilkunastoosobowy zespół kryzysowy, który będzie wspierał dyrektorów placówek w poradeniu sobie z tą sytuacją. W skład zespołu wchodzi pracownicy Urzędu Miasta

i przedstawiciele miejskich jednostek organizacyjnych – mówił Roman Siemiątkowski.

Pomogą Książnica, MOPS, POKiS

Gotowość przyjęcia dzieci i młodzieży oraz zorganizowania

w strajku). – Poprosiliśmy dyrektorów, aby informacje dotyczące funkcjonowania placówek w czasie strajku zamieszczali na stronach internetowych i w mobilnym dzienniku, aby jak najszybciej docierały one do rodziców – mówi Roman Siemiątkowski.



Strajk w SP nr 18 Płock

dla nich zajęć zadeklarowały jednostki organizacyjne miasta, np. Książnica Płocka w swojej głównej siedzibie i filiach może poprowadzić zajęcia dla około 400 uczniów. Ofertę zajęć przygotował też POKiS, MOPS w prowadzonych przez siebie świetlicach środowiskowych oraz MOSiR. Dla przedszkolaków gotowy jest zorganizować zajęcia HZPiT „Dzieci Płocka” (który jest placówką oświatową, ale nie bierze udziału

Sytuację komentuje także prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Uważam, że oczekiwania nauczycieli dotyczące wzrostu wynagrodzenia są słuszne. Chodzi zarówno o zapewnienie godnej płacy dla pracowników oświaty, ale także o rozwój polskiej edukacji. Pozostawiam w budżecie placówek oświatowych sto procent środków na wynagrodzenia, tak jak to miało miejsce podczas strajku nauczycieli w 2017 r.

Nie ma lekcji, nie sytuacji podbramkowej

Jak wygląda sytuacja w płockich szkołach? Do niektórych uczniowie przychodzą. Tak na przykład jest w płockiej „siedemdziesiątce”, gdzie dla uczniów organizowane są zajęcia opiekuńcze. – Opiekę zapewnia pięciu nauczycieli, którzy nie przystąpili do strajku. W przeprowadzonym referendum 92% nauczycieli naszej szkoły opowiedziało się za strajkiem. Dziś (poniedziałek 8 kwietnia,) na godzinę 9.00 protestuje 38 osób, tylu nauczycieli przychodzi na zajęcia zgodnie z planem – mówi Dariusz Tyburski, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Płocku. – Wielu uczniów, rodziców pyta, czy mają przychodzić do szkoły. Odpowiadamy, że ci, którzy przyjdą, mają zapewnioną opiekę – dodaje dyrektor Tyburski.

W największej płockiej podstawówce, Szkole Podstawowej nr 22, gdzie za strajkiem opowiedziało się 97% nauczycieli, do szkoły w poniedziałek przyszło ponad 30 dzieci. To, jak mówi dyrektor szkoły Janusz Banasiak, liczba uczniów wcześniej zgłoszona przez rodziców.

Z dzieckiem do pracy

Na pomoc mogą liczyć rodzice wielu instytucji i firm działających na terenie Mazowsza. Tak jest przykładowo w Urzędzie Marszałkowskim. – Rozumiem determinację nauczycieli. To osoby, które mają olbrzymi wpływ na kolejne pokolenia i za tak odpowiedzialną, ale i ciężką pracę powinny być godnie wynagradzane – podkreśla marszałek Adam Struzik. – Z drugiej strony docierały do nas sygnały od naszych pracowników, że są pełni obaw, jak dadzą sobie radę z opieką nad dziećmi w okresie strajku. A warto pamiętać, że wielu naszych pracowników to rodzice – dodaje marszałek Struzik. I podkreśla, że nie każdy bowiem może pozwolić sobie na dzień wolny w pracy. Zresztą masowe urlopy mogą sparaliżować działanie wielu instytucji. Dlatego właśnie urząd marszałkowski województwa mazowieckiego postanowił wspomóc swoich pracowników i zapewnić w miejscu pracy całonijną

opiekę z zajęciami dla dzieci. W urzędzie marszałkowskim blisko 500 pracowników ma dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Szkoły nie mogą być zamknięte

O wsparcie rodziców i uczniów w czasie strajku apeluje mazowiecki kurator oświaty. W skierowanym do szkół piśmie Dorota Skrzypek, Mazowiecki Wicekurator Oświaty, podkreśla, że przepisy prawa oświatowego regulują zadania dyrektora związane z zapewnieniem opieki uczniom w sytuacji kryzysowej, która może być wywołana strajkiem. – Fakt przystąpienia nauczycieli do strajku nie zwalnia dyrektora z wykonania zadania polegającego na zapewnieniu uczniom bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu na terenie szkoły. Strajk nie stanowi przyczyny odwołania zajęć w przedszkolu i szkole oraz jej zamknięcia. Zapewnienie opieki uczniom powinno odbywać się zgodnie z planem pracy przedszkola oraz szkoły, zgodnie z tygodniowym rozkładem zajęć dydaktyczno-wychowawczych, w tym godzin pracy świetlicy, łącznie z zapewnieniem posiłku, jeżeli dziecko z niego korzysta – mówi w skierowanym do szkół piśmie wicekurator Dorota Skrzypek. W sytuacji przewidywanego strajku w przedszkolu lub szkole dyrektor ma obowiązek zawiadomienia o tym fakcie rodziców. – Macie państwo prawo do informacji, w jaki sposób przedszkole lub szkoła zapewni w tym czasie opiekę waszym dzieciom – wyjaśnia Dorota Skrzypek.

Wicekurator podkreśla także, że nie wszystkie szkoły/placówki wdrożyły procedury, w efekcie których nauczyciele w nich pracujący rozpoczną strajk. Dlatego, jeżeli rodzice nie otrzymają komunikatu od dyrektora przedszkola lub szkoły o przystąpieniu nauczycieli do strajku, bez obaw mogą przyprowadzić lub wysłać dziecko do szkoły i nie powinno spotkać się z sytuacją nieprzyjęcia lub odesłania. Jeżeli jednak rodzice nie otrzymają wystarczających informacji, a przedszkole/szkoła nie zapewni opieki dziecku na czas strajku, ten fakt można zgłosić do organu prowadzącego (odpowiednio wójta, burmistrza, prezydenta miasta) oraz kuratora oświaty.

Teresa Radwańska-Justyńska

Dariusz Rosati odwiedził Płock

Infrastruktura i ochrona zdrowia

Prof. Dariusz Rosati – poseł do parlamentu europejskiego gościł w Płocku na zaproszenia posła Elżbiety Gapińskiej i prezydenta miasta Andrzeja Nowakowskiego. Europoseł zapoznał się przede wszystkim z wykorzystaniem środków unijnych w rozwoju Płocka i regionu.

Europoseł przypomniał, że pomimo dobiegającej końca kadencji w Parlamencie Europejskim cały czas trwają prace nad kolejną perspektywą finansową Unii Europejskiej na lata 2021 – 2028. – Słyszalem opinie, że w Płocku środki unijne są wykorzystywane jak najlepiej. Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem jak skutecznie i efektywnie te pieniądze przyczyniają się do rozwoju miasta, infrastruktury, terenów zielonych, a także wspierają służbę zdrowia. Potrzeby są oczywiście większe i jest dużo kolejnych planów – mówi Dariusz Rosati.

Prof. Rosati zwraca uwagę, że władze Płocka jeszcze bardziej mogą wykorzystać środki unijne do rozwoju miasta. – Mówię to w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego. Unia Europejska jest w tej chwili na rozstajnych dro-

gach. W różnych krajach ujawniają się tendencje, żeby Unię ograniczyć albo w ogóle rozmontować. W Polsce powinniśmy mieć świadomość, że Unia Europejska dla Polaków i dla miast takich jak Płock to wielka szansa rozwojowa, którą powinniśmy wykorzystać. Powinniśmy wzmacniać integrację europejską – dodaje Dariusz Rosati.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed płockim ratuszem europoseł mówił o programie Koalicji Europejskiej przed majowymi wyborami do Parlamentu Pro-

europejskiego. – Mógłbym ten program streścić w dwóch głównych punktach. To przede wszystkim odbudowa silnej pozycji Polski w Unii Europejskiej. W ciągu ostatnich lat uległa ona osłabieniu. Niekończące się pasmo konfliktów polskiego rządu z Brukselą, a także z innymi państwami członkowskimi, nie służy Polsce. Przejawem tego osłabienia było między innymi głosowanie w Parlamencie Europejskim nad pakietem mobilności. To bardzo ważna sprawa dla polskich przewoźników. Niestety ze względu na pewną izola-

cję polskiego rządu i nieumiejętność budowania sojuszy Polska pod rządami PiS przegrywa ważne sprawy. My chcemy to zmienić, chcemy, żeby Polska była jednym z najważniejszych krajów unijnych, ponieważ to będzie pomagało nam realizować narodowe interesy – wyjaśnia Dariusz Rosati. – Drugim celem jest obrona Unii przed populistami i radykałami, którzy z różnych powodów próbują demontować Unię i osłabiać ją od środka. Nie pozwolimy na to, żeby wyprowadzać Unię Europejską z Polski i Polskę z Unii.

Dariusz Rosati przyznaje, że pod rządami Prawa i Sprawiedliwości istnieje ryzyko wyprowadzenia naszego kraju z Unii Europejskiej. – To całkiem realny plan. Unia Europejska wprowadza ograniczenia, nie pozwala na autorytaryzm, nakazuje przestrzegać prawa. Jarosław Kaczyńskiemu to przeszkadza. On ma mentalność odziedziczoną z PRL, uważa, że krajem można rządzić w sposób absolutystyczny. My nie godzimy się na to, żebyśmy po trzydziestu latach budowy demokracji w Polsce zostali nagle cofnięci do postsowieckiego zamordyzmu. Jarosław Kaczyński nie mówi otwarcie, że powinniśmy wyjść z Unii Europejskiej. Wręcz mówi, że powinniśmy w niej pozostać. Ale ja w to nie wierzę. To, jak polski rząd zachowuje się na arenie międzynarodowej, pokazuje, że zależy mu, żeby być jak najdalej od Unii Europejskiej.

Ostatnio Kaczyński mówił o takiej implementacji dyrektywy o prawach autorskich, aby jej nie wprowadzić w życie. Zapewniam, że w tej dyrektywie nie ma mowy o cenzurze prewencyjnej, natomiast pojawią się ograniczenia nielegalnego wykorzystania pewnych utworów, ale to nie są sprawy, które dotkną internautów, będą je musieli wyjaśniać dostawcy treści – uważa Dariusz Rosati.

Europoseł zwraca uwagę, że w kolejnej perspektywie finansowej Polska może liczyć na mniejsze środki niż dotychczas. – Chociaż pieniędzy będzie mniej, to moim zdaniem powinny one przede wszystkim być do dyspozycji samorządów – uważa Dariusz Rosati.

Zdaniem europośła w przypadku Płocka środki unijne powinny być wykorzystane na rozbudowę infrastruktury drogowej łączącej miasto z głównymi drogami w kraju oraz na budowę linii kolejowej łączącej nasze z Warszawą. – Tu jest szansa, ponieważ w kolejnej perspektywie będzie dużo środków na transport kolejowy. Płock, z pomocą marszałka województwa, powinien z tego skorzystać. Kolejną sprawą jest wykorzystanie środków na opiekę zdrowotną. Walka z chorobami nowotworowymi jest jednym z punktów programu wyborczego Koalicji Europejskiej, szczególnie w takich miastach jak Płock, gdzie zachorowalność jest wyższa – dodaje Dariusz Rosati. (jac)



Od lewej: Dariusz Rosati, Elżbieta Gapińska i Andrzej Nowakowski

Wspomnienia w TNP: Kalaszczyńska i Pszczółkowska

Łączył je uśmiech

– Do tych spotkań nie szukam ludzi świętych. To, co dzisiaj najważniejsze, to dialog ludzi różnych zawodów, światopoglądów, charakterów i religii. Mieli swoje zdanie, ale potrafili się porozumieć – mówił ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, pomysłodawca nowego cyklu „Ludzie dialogu po 1989 roku”. Marzenę Kalaszczyńską, rzecznika osób niepełnosprawnych, prezesa Stowarzyszenia Silni Razem oraz siostrę Helenę Pszczółkowską ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wspominali przyjaciele i współpracownicy.

Dla Marzeny Kalaszczyńskiej najważniejsza była godność człowieka. Walczyła o to, żeby ludziom potrzebującym pomocy i wsparcia umożliwić lepsze życie. Jako rzecznik osób niepełnosprawnych starała się o miejsca parkingowe, mieszkania, likwidowanie barier architektonicznych. Pacjentom poddawanych leczeniu onkologicznemu, którzy nie są w stanie wrócić o własnych siłach ze szpitala, organizowała transport. W 1999 roku założyła Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i ich Rodzinom „Silni Razem”. – *Pomysł fundacji zrodził się wśród przyjaciół mamy. Bardzo chciała pomagać. Miała łatwość nawiązywania kontaktów. Była wiarygodna i prawdziwa w tym, co robiła. Znała od podszewki wszystkie niedogodności niepełnosprawnych* – opowiadała na spotkaniu Magda Kompińska. – *Po wypadku*

w swoim życiu drugiego takiego nie spotkałem – podkreślał.

W biurze rzecznika osób niepełnosprawnych pracował także Marek Konarski. – *Zachwycała mnie swoją urodą. Miała ciepły głos, którego lubiłem słuchać przychodzący z prośbą o pomoc kombatanci. Pamiętam, że kiedyś tańczyłem z nią na Tumach. Zbyszek przygrywał. Była piękną kobietą, wielką damą naszego miasta.*

Ksiądz profesor Andrzej Gretkowski poznał Marzenę Kalaszczyńską podczas olimpiad sportowych dla osób niepełnosprawnych organizowanych w Nowym Miszewie. – *Imponowała mi również z tego powodu, że miała w sercu i umyśle wszystkie zarządzenia – wyznał.*

Doktor Marianna Rybicka przypominała, że Marzena walczyła o prawa kobiet niepełnosprawnych w miejscu pracy i zniesienie barier architektonicznych. Wiedziała, że ojciec zabiegał o utworzenie od-

żebę ją wyręczać w serwowaniu. Radziła sobie doskonale. Zapraszała mnie na koncerty organizowane przez stowarzyszenie i na aukcje charytatywne. Sympatyczna, ciepła, dobra.

Nasza Helenka

Lekko pochylona sylwetka, w rękach torby z lekami i artykułami spożywczymi dla podopiecznych i uśmiech. Tak zapamiętał Helenę Pszczółkowską mecenas Włodzimierz Szafranski, który poznał sio-

strę szarytkę na początku lat 80. Przemierzała płockie ulice i szpitalne korytarze. – *Zawsze była na służbie. Zglądała do nas do domu na chwilę, zgłaszała potrzeby swoich podopiecznych i szła dalej. Zawsze skromna, nieustrudzona, konkretna ale nigdy się nie narzucała* – wspominał.

Miała dobrą intuicję. – *Jeśli ona kogoś posłała do szpitala, lekarze mówili: „przyjść, siostra nie pomyliła się w diagnozie”* – podkreślał ks. Andrzej Gretkowski. – *Dla mnie była twórczynią pielęgniarstwa środowiskowego.*

Helena Pszczółkowska ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo była nazywana „płocką matką Teresą”. Do nowicjatu wstąpiła tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego. – *Niechętnie o sobie mówiła, więcej o podopiecznych i ich potrzebach* – opowiadała Milena Gurda-Jaroszewska, autorka reportażu „Szara siostra”. – *Była świetnie wykształconym pracownikiem medycznym. Naukę w szkole pielęgniarstwa rozpoczęła przy szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Opieki paliatywnej uczyła się od siostry Walerii Stasiak.*

Nie tylko pomagała ratować zdrowie. Starła się też o to, by potrzebu-

jący mieli godne warunki życia. – *Wiele razy przychodziła do urzędu prosić o mieszkania komunalne, zwłaszcza dla osób na wózkach* – mówił Tomasz Gorczyca. Tadeusz Taworski i Ewa Jaszcak spotykali siostrę w domu na Górkach. Przynosiła adresy osób, które po wyjściu ze szpitala zostawały same.

O siostrze Pszczółkowskiej do dzisiaj mówią w zgromadzeniu „nasza Helenka”. – *Odwiedzamy te domy, do których chodziła, tak samo służymy ubogim. Kontynuujemy rozpoczęte przez nią dzieło* – mówiły siostry szarytki z płockiego zgromadzenia. Największym, niespełnionym marzeniem siostry Heleny było, aby na płockiej starówce powstał dom opieki, gdzie znalazłby miejsce wszyscy chorzy i samotni.

Dwie bohaterki spotkania w Towarzystwie Naukowym Płockim swoją misją uczyniły pomaganie. Marzena Kalaszczyńska dbała o osoby niepełnosprawne, siostra Helena o chorych. – *Gdy słuchamy dzisiaj o tych dziełach powstaje myśl, że jednak trzeba te życiorysy przypominać i zastanawiać się, w jaki sposób dalej pomagać* – podsumował ks. Ireneusz Mroczkowski. **Lena Szatkowska**



Maciej Wróbel

mamy zamieszkała z nami babcia Teresa. Mama nie uważała siebie za nieszczęśliwą, pokierśzowaną przez los. Nasz dom był otwarty dla wszystkich i tolerancyjny.

My do pani Marzenki

– *Panią Marzenkę poznałem jeszcze, gdy pracowałem w zakładzie terapii zajęciowej w Borowiczkach* – opowiadał rzecznik osób niepełnosprawnych Tomasz Gorczyca. – *Potem spotykaliśmy się w biurze rzecznika. Ludzie czekali w kolejce, a gdy chcieliśmy ich przyjąć, wszyscy mówili: „My do pani Marzenki, kiedy przyjdzie?”. Gdy siedziała za biurkiem słuchając problemów, petenci zapominali, że ona sama jest na wózku.*

Początki przyjaźni z Marzeną wspominał Zbigniew Kowalski, założyciel i dyrektor artystyczny zespołu „Romen”. – *Pewnego razu przyszła do mnie z bratem i poprosiła, żebyśmy zagrali imprezę charytatywną dla jej stowarzyszenia i tak się nasza współpraca zaczęła. W 2002 roku, gdy tragicznie zginęły moje dzieci, Marzena siedziała na telefonii, dzwoniła do Pragi i pomagała mi załatwiać formalności. To był taki człowiek, że ja*

działu geriatry w szpitalu na Winiarach. – *Z wielkim żalem to mówię, że doktor Tadeusz nie doczekał jego otwarcia do dzisiaj* – mówiła.

Dla Katarzyny Urbanowicz ze Stowarzyszenia Silni Razem Marzena to wzór, autorytet i przyjaciółka. – *To była kobieta niezwykle silna, która uważała, że człowiek jest z gruntu dobry i trzeba mu pomagać.*

– *Staram się kontynuować dzieło mamy, inaczej, z mniejszym rozmachem, ale działamy* – mówiła Magda Kompińska. – *Jestem dumny z siostry i z tego, że tyle dobrych słów o niej usłyszałem* – podkreślał Jarosław Kalaszczyński, członek założyciel Stowarzyszenia Silni Razem i dyrektor SP nr 18.

Ja poznałam Marzenę Kalaszczyńską w domu jej rodziców. Spotykaliśmy się później rzadziej, ponieważ studiowała w Warszawie. Tam też rozpoczęła pracę. Kiedy po wypadku wróciła do Płocka, zamieszkała z mamą i córką przy Owocowej. Zglądałam do nich na zawsze ważne rozmowy z Teresą. Marzenka pełniła rolę gospodyni. Uśmiechnięta wjeżdżała do pokoju, proponowała kawę, którą sama przyrządzała. Nie lubiła,

Obraz nicią haftowany

Matejko na Zamku

Wyhaftowany nicią obraz Jana Matejki „Bitwa pod Wiedniem” zaprezentowano na Zamku Gostynińskim. Jest to największy tego typu na świecie obraz malarza z Krakowa, wykonany w skali 1: 1. Replika historycznego dzieła i prelekcja o zwycięskiej bitwie z 1683 roku przeniosła gostynian w czasy zwycięskich wieków Rzeczypospolitej.

Jan Matejko (1838-1893), wieszcz malarstwa historycznego, był autorem ponad trzystu obrazów olejnych oraz kilkuset rysunków i szkiców. Jego „Bitwa pod Wiedniem” (właściwie „Jan Sobieski pod Wiedniem”) to jeden z najbardziej znanych obrazów.

Przypomnijmy, że bitwa pod Wiedniem, nazywana Odsieczą Wiedeńską lub Wiktoria Wiedeńską, stoczona została 12 września 1683 roku między wojskami polsko-cesarskimi pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego a armią Imperium Osmańskiego

pod wodzą wezyra Kara Mustafy. Była ona przełomowym wydarzeniem w wojnie – zakończyła się klęską Osmanów, którzy od tej pory przeszli do defensywy i przestali stanowić zagrożenie dla chrześcijańskiej części Europy. Dzięki niemu Rzeczypospolita pozostała przedmurzem

chrześcijaństwa.

Obraz Matejki przedstawia to ważne wydarzenie historyczne. Jego najważniejszym, centralnym elementem jest Jan III Sobieski odnoszący sukces w bitwie, król polski stojący na czele zjednoczonej armii chrześcijańskiej. W 1883 roku, w 200. rocznicę tej bitwy, obraz został wystawiony na widok publiczny w Wiedniu. Spotkał się z dobrym przyjęciem, gdyż „wiktoria” Sobieskiego Austriacy przyjęli jako własną. Polacy natomiast byli dumni z wielkich osiągnięć Jana III Sobieskiego i jego wpływu na rozwój wzajemnych stosunków obu państw.

Namalowanie obrazu zostało przez Matejkę poprzedzone głębokimi studiami historycznymi. Liczne szkice zostały odnalezione w pracowni wielkiego mistrza, co dodatkowo przemawia na korzyść dzieła. Znawcy tematu chwalą ekspresję w przedstawieniu bitwy oraz żywą kolorystykę. Przyglądając się obrazowi widz ma wrażenie, że wszystko dzieje się na jego oczach, że bitwa wciąż trwa. Wskazuje to na wielki kunszt artysty i dopracowanie całości w najmniejszych detalach.

W 1884 roku obraz został ofiarowany papieżowi Leonowi XIII i przekazany do Muzeum Watykańskiego, gdzie znajduje się do dziś. Nie bez racji, ponieważ zawiera wiele odniesień do religii. Uwieczniono na nim na przykład ks. Jana Denhoffa, odbierającego list do papieża o treści „Venimus, vidimus, Deus vicit” – „Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył”. Była to depesza, która dotarła do Watykanu siedem dni po bitwie. Z kolei rotmistrz Zbierchowski dzierży w dłoni chorągiew Mahometa – najważniejszy symbol muzułmański. Rzuca ją pod kopyta konia Jana III Sobieskiego, w geście zwycięstwa nad wrogami. Kolejnym symbolem religijnym, pokazującym, że Sobieskiemu sprzyjał Bóg, jest Duch Święty w postaci gołębia.

Obraz Matejki spotkał się też z dobrym przyjęciem w kraju, znajdującym się wówczas pod zaborem, gdy naród potrzebował pocieszenia w trudnych czasach. Matejko potrafił pielęgnować uczucia patriotyczne i pozwalał żyć nadzieją na niepodległą Polskę. Jego seria obrazów historycznych opowiada o wielkich sukcesach Rzeczypospolitej.

Oczom gostynian na Zamku ukazała się ta sama wizja, lecz wykonana igłą i nicią. „Bitwa pod Wiedniem” według Jana Matejki została wyhaftowana przez 78 wolontariuszy, pochodzących z różnych zakątków Polski. Jest to największy na świecie wyhaftowany obraz Jana Matejki. Zaprezentowane dzieło w skali 1: 1 składa się z połączonych ze sobą 50 części i zawiera 9,5 miliona krzyżyków. Do wykonania całej pracy zużyto 178 kilometrów nici w 220 kolorach.

Monumentalny obraz przygotowano we współpracy Fundacji Wspierania Kultury, Sztuki i Tradycji Rękodziela Artystycznego w Częstochowie i można go było wcześniej podziwiać m.in. w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, w Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie czy w Muzeum Martin-Gropius Bau w Berlinie.

Jednym z koordynatorów i twórców projektu była Janina Panek, która podczas spotkania opowiedziała o trzyletnim procesie tworzenia dzieła. Poza tym otwarcie wystawy uświetniła wizyta Jana Pietruskiego, aktora z Teatru Bajkomorski w Toruniu, który odczytał list króla Jana III Sobieskiego do królowej Marysieńki. Poza tym debiutancki występ dał Chór Zamkowy Arce Cantores, pod dyrekcją Michała Pilichowicza, w towarzystwie chóru „Vox Cordis” z Gminnego Centrum Kultury i Tradycji Wsi w Białem.

Organizatorami wystawy był Urząd Miasta Gostynina, Zamek Gostyniński, gmina Gostynin oraz Ewa Polańska. (eg)



Wyhaftowana bitwa pod Wiedniem zachwyca realizmem

Finał konkursu pożarniczego

Kandydaci na strażaków

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej (OTWP) pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. Uczestnikami turnieju były dzieci i młodzież z terenu miasta Gostynina oraz gmin powiatu gostynińskiego.

OTWP „Młodzież zapobiega pożarom” popularyzuje wśród dzieci i młodzieży przepisy przeciwpożarowe oraz zasady postępowania podczas pożaru bądź miejscowego zagrożenia. Poza tym uczy młodzież szkolną praktycznych umiejętności postępowania się podjęciem sprzętem gaśniczym, przekazuje wiedzę na temat techniki pożarniczej, uczy organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego.

Turniej ten cieszy się każdego roku dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Uczestnicy startują w 3 kategoriach wiekowych obejmujących: szkołę podstawową, gimnazjum oraz szkołę ponadgimnazjalną. Zmagania rozpoczynają się od etapu gminnego, który często poprzedzają eliminacje rejonowe. Najlepsi w swoich kategoriach w gminie startują w etapie powiatowym, zaś ich zwycięzcy biorą udział w eliminacjach wojewódzkich. Na tym etapie wyłania się po dwie osoby z każdej grupy, które zostają zaproszone na eliminacje centralne.

W pierwszej części konkursu uczestnicy piszą test, zaznaczając odpowiednią odpowiedź. Tematyka jest szeroko pojęte ratownictwo i pożarnictwo. Można zatem spodziewać się zarówno pytań od historii pożarnictwa począwszy, poprzez struktury PSP i OSP, przepisy i zasady przeciwpożarowe, aż

po przepisy budowlane. Uczestnicy z największą liczbą punktów po części pisemnej odpowiadają na przygotowane pytania w części ustnej. Mogą też zostać poproszeni o wykonanie jakiegoś zadania praktycznego. Zwycięzcy na każdym z etapów otrzymują nagrody rzeczowe i dyplomy.

– Na przestrzeni ostatnich lat uczestnicy prezentują bardzo duży poziom wiedzy. Jest to konkurs zupełnie inny niż wszystkie inne. Potrzebne wiadomości młodzież zdobywa na własną rękę analizując py-

tania z lat ubiegłych oraz czytając pożarniczą literaturę. Przygotowanie zajmuje dużo czasu, jednak daje bardzo dużo satysfakcji. Zdecydowana większość uczestników w przyszłości zostaje strażakami PSP i OSP. Bardzo dużą rolę odgrywają osoby przygotowujące uczestników, to jest opiekunowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych lub nauczyciele, którzy oprócz tego, że zgłaszają swoich podopiecznych, pomagają „złapać bakcyła” pożarnictwa i sprawić, aby nauka była przyjemnością – relacjonują organizatorzy OTWP.

W Gostyninie organizatorem eliminacji powiatowych był Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, przy współpracy z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Gostyninie.

Do eliminacji szczebla powiatowego zakwalifikowało się 12 uczestników. W wyniku przeprowadzonych eliminacji pisemnych oraz ustnych kolejność zajętych miejsc przedstawia się następująco:

Pierwsza grupa – uczniowie klas I–VI szkół podstawowych:

I miejsce – Szymon Czerwiński SP w Teodorowie;

II miejsce – Hubert Owczarek SP nr 3 w Gostyninie;

III miejsce – Aleksandra Żakieta SP nr 3 w Szczawinie Kościelnym;

IV miejsce – Jakub Korytkowski SP w Pacynie.

Druga grupa – uczniowie szkół podstawowych klas VII – VIII oraz gimnazjum klasy III:

I miejsce – Zuzanna Żakieta SP Szczawinie Kościelnym;

II miejsce – Jakub Osiński SP w Sierakówku;

III miejsce – Nela Boratowska SP nr 3 w Gostyninie;

IV miejsce – Kacper Łęcki SP w Sannikach;

V miejsce – Grzegorz Nowakowski SP w Pacynie.

Trzecia grupa – uczniowie szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych:

I miejsce – Adrian Śniec GCE w Gostyninie;

II miejsce – Dobrosława Gonerka LO w Gostyninie;

III miejsce – Justyna Toruniewska ZS w Gostyninie.

Osoby, które zajęły pierwsze miejsca w eliminacjach powiatowych w każdej z grup wiekowych, będą reprezentowały powiat w eliminacjach wojewódzkich OTWP, które odbędą się 27 kwietnia w Mrokwie (gmina Lesznowola), w powiecie Piaseczno.

Wszyscy uczestnicy eliminacji powiatowych otrzymali okolicznościowe dyplomy oraz upominki, które wręczyli: starosta gostyniński Arkadiusz Boruszewski, komendant powiatowy PSP w Gostyninie st. bryg. Roman Kossobudzki i w imieniu Nadleśnictwa Gostynin oraz Łąck – Bartosz Bittner.

Fundatorami tegorocznych nagród byli: Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Starostwo Powiatowe w Gostyninie, Nadleśnictwo Gostynin, Nadleśnictwo Łąck.

(eg)

Niedziela Palmowa w skansenie

Na wyjątkowe świętowanie w atmosferze dawnej, tradycyjnej wsi mazowieckiej zaprasza Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Odwiedzający poznają piękne i czasami zapomniane już tradycje i zwyczaje wielkanocne towarzyszące dawnym Świętom Wielkanocnym. I zobaczą najpiękniejsze palmy mazowieckie.

Niedziela Palmowa otwiera Wielki Tydzień. – *To święto ustanowione na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy należy do najstarszych i najpiękniejszych w kalendarzu obrzędowym. Stanowi też zapowiedź Wielkanocy, w tradycji ludowej zaś łączyło się z uroczystościami ku czci wiosny. Obchody Niedzieli Kwietnej to przede wszystkim barwne obrzędy służące zapewnieniu urodzaju i ochrony przed złem* – wyjaśnia tradycje wielkanocne Jarosław Asztemborski z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Jak co roku Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zaprasza do poznawania tradycji tych świąt podczas XIX edycji imprezy plenerowej „Niedziela Palmowa w skansenie”, która odbędzie się 14 kwietnia, w godzinach 10.00–18.00.

Już na kilka dni przed Niedzielą Wstępną gospodynie samodzielnie wykonywały palmy. Najczęściej tworzyły je z pokrzytych białymi gałązek wierzbowych, bukszpanu, barwinka, porzeczki, trzciny, ozdabiając kolorowymi wykonanymi z bibuły kwiatami. Po poświęceniu zatykały je za święty obraz, by przez cały rok chroniły dom i całą zagrodę przed chorobami oraz uderzeniem pioruna. – *Mazowieckie palmy miały formę niedużych, osiagających długość kilkudziesięciu centymetrów kropideł. Będzie je można zobaczyć podczas imprezy organizowanej przez sierpecki skansen. Poniosą je w procesji wierni uczestniczący w uroczystym nabożeństwie, które odprawione zostanie o godzinie 14.00 w zabytkowym kościele* – opowiada Jarosław Asztemborski.

Na dziedzińcu świątyni zwiedzający będą mogli podziwiać prace zgłoszone do udziału w konkursie „Tradycyjna palma wielkanocna”. Spośród nich wyłonią te najbardziej wyjątkowe, oddając po jednym głosie w kategorii indywidualnej i zespołowej. Dodatkowo komisja powołana

przez Dyrektora MWM przyzna jednej z nich nagrodę specjalną. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi zaraz po mszy świętej. Laureaci otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy. Upominki zostaną również rozlosowane wśród głosujących.

zwyczaj wysypywania wzorów z białego piasku na glinianych polepach. W wiejskiej szkole dzieci wykonują własną palmę świąteczną.

Zwiedzający przyjrzą się, jak wyglądało święcone w domach chłopów i szlachty, z czego wykonywano

kiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierpcu. W ofercie wystawców podczas wiosennego kiermaszu produktów regionalnych znajdą się wyroby rękodzieła, ozdoby wielkanocne, koszyki do święconki, słodkie baranki, wypieki i pieczywo obrzędowe.



MWM Sierpc

Program tegorocznego wydarzenia obfituje w wiele atrakcji. Zwiedzając wystawę prezentowaną w chłopskich izbach i dworach szlacheckich uczestnicy wydarzenia poznają całe piękno obrzędowości wielkanocnej mazowieckiej wsi. Zobaczą jak przebiegały przygotowania do Wielkanocy i jakie tradycje im towarzyszyły. Ekspozycje wzbogacą pokazy prac gospodarskich i rękodzieła. Gospodynie zaprezentują sztukę wykonywania palm, malowania jaj metodą nakładania rozgrzanego wosku i moczenia w barwnikach, tworzenia koron na obrazy święte i pajaków z bibuły, którymi ozdabiano izby na Święta, a także zapomniany już

lampki do Grobu Pańskiego i jakie potrawy spożywano w czasie świątecznym. Prezentacje przygotowane przez członków Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy pozwolą jeszcze lepiej poczuć atmosferę Wielkanocy z początku XX wieku. Warto będzie zasiąść na widowni przed amfiteatrem. Na muzealnej scenie wystąpi Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Ludowy KODERKI z Łowicza w widowisku obrzędowym KOGUT przybliżającym zwyczaj chodzenia „po dyngusie” w Poniedziałek Wielkanocny.

Publiczność usłyszy także utwory muzyki filmowej i popularnej w wykonaniu Miejskiej Młodzieżowej Or-

we, a także potrawy przyrządzone według dawnych przepisów.

Szczegółowy program wydarzenia dostępny jest na stronie mwmskan-sen.pl i na muzealnym facebooku. Koszt biletu wstępu to 7 zł.

„Niedziela Palmowa w skansenie” stanowi niepowtarzalną okazję do poznania korzeni zwyczajów, bez których trudno wyobrazić sobie dziś Wielkanoc i przyjrzenia się dawno zapomnianym obrzędom. Skansen to miejsce, w którym czas zatrzymał się w miejscu. – *Serdecznie zachęcamy do jego odwiedzenia 14 kwietnia, by i dla was zatrzymały się wskazówki zegara* – zapraszają w skansenie.

rad

Najpiękniejsi uczniowie powiatu sierpeckiego

Julia Bartnicka i Bartosz Gorzkowski

Trzydziestu kandydatów wystartowało w organizowanych po raz pierwszy wyborach miss i mistera szkół ponadgimnazjalnych powiatu sierpeckiego. Tytuł najpiękniejszej otrzymała Julia Bartnicka. Misterem został Bartosz Gorzkowski.

Wybory najpiękniejszych uczniów to impreza przygotowana przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu we współpracy z samorządem powiatu sierpeckiego. I jak mówiła Renata Przybyłowska, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu, impreza z pewnością na stałe zagości w Sierpcu. – *Jest to okazja do zaprezentowania młodych, pięknych, utalentowanych, mających wiele ciekawych zainteresowań i pasji ludzi. Udział w imprezie to również doskonała zabawa, pełna wielkich emocji i niezapomnianych wrażeń* – mówiła dyrektor Przybyłowska.

Tegoroczny finał wypełniony był tańcem, muzyką i doskonałą zabawą. Na finałowej gali odbywającej się w sierpeckim Centrum Kultury i Sztuki zaprezentowało się trzydziści kandydatek i kandydatów do ty-

tułu szkolnej miss i szkolnego mistera. A na widowni kibicowały całe rodziny i oczywiście koleżanki i koledzy ze szkół. Podczas gali przyznano także tytuły I i II miss oraz I – II mistera. Zanim ogłoszono wyniki, kandydatki i kandydaci zaprezentowali się w strojach stylizo-

wanych na starożytny Rzym. Na finał było wyjście w strojach ślubnych zaprojektowanych przez Magdalenę Carter. Uczestnicy mieli także okazję opowiedzieć o swoich planach, pasjach i zainteresowaniach.

Decyzją jurorów tytuł najpiękniejszej uczennicy szkół ponadgimna-

zjalnych powiatu sierpeckiego otrzymała Julia Bartnicka. Miss ma wiele zainteresowań, a wśród nich teatr, muzykę. Swoje pasje rozwija w kołach zainteresowań. Jest uczennicą klasy pierwszej Liceum im. Wetmańskiego. W przyszłości chciałaby kierować własną firmą, aby połączyć pasję z dobrobytem. Tytuł mistera 2019 szkół ponadgimnazjalnych otrzymał Bartosz Gorzkowski. Mister interesuje się kulturystyką, ale także lubi gotować. Wiele uwagi zwraca na to, by posiłki były dobrze i przede wszystkim zdrowo przygotowane. I nic dziwnego, bo w przyszłości chce zostać dietetykiem i trenerem personalnym, aby uświadamiać innych, jak żyć zdrowo, dobrze się odżywiać i świadomie trenować.

Podczas finałowej gali wręczono także tytuły I i II wicemiss oraz I i II misterowi 2019. Tytuł I wicemiss otrzymała Żaneta Kurska, I misterem został Przemysław Liszewski. Jurorzy tytuł II wicemiss przyznali Justynie Wiśniewskiej, II mistera Kacprowi Gutkowskiemu.

rad



T. Radwańska – Justyńska

Julia Bartnicka i Bartosz Gorzkowski – najpiękniejsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych powiatu sierpeckiego

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Kończy się wybór sołtysów i rad sołeckich w kadencji 2019-2024. Ostatnie zebrania wiejskie zaplanowano na środę, 10 kwietnia w Umieninie i Kędzierzynie.

Bodzanów

Na ostatniej sesji radni podjęli 34 uchwały w sprawie nadania statutów sołectwom na terenie gminy.

Brudzeń Duży

Mieszkańcy gminy, którzy chcą znaleźć się w sms-owym systemie powiadamiania powinni wypełnić formularz, który jest dostępny na stronie www.brudzen.pl. Wypełniony formularz należy dostarczyć do sekretariatu Urzędu Gminy. Osoby będące w systemie będą otrzymywać bezpłatne wiadomości m.in. o wydarzeniach kulturalnych, sportowych, alarmy, komunikaty urzędowe.

Bulkowo

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Blichowie zaprasza wszystkich mieszkańców gminy Bulkowo do wspólnej zbiórki zużytego sprzętu elektronicznego. W Blichowie elektrośmieci będą zbierane przez cały kwiecień.

Drobin

Firma z gminy Skaryszew (pow. radomski) wygrała przetarg na dostawę materiału kamiennego (kruszywa) do remontu nawierzchni dróg na terenie miasta i gminy w 2019 r. Koszt usługi to nieco ponad 343,5 tys. zł.

Gąbin

Dwa złote medale to dorobek Macieja Olewniczaka, mieszkańca Korzeniówki, na międzynarodowych mistrzostwach WKA kickboxing, które odbywały się w Świdnicy. W mistrzostwach wystartowali również zawodnicy m.in. z Ukrainy, Niemiec i Pakistanu. Maciej Olewniczak złoto wywalczył w kategorii kickboxing low kick 80 kg oraz w kategorii K1 80 kg.

Gostynin

Łukasz Flejszer z Uczniowskiego Klubu Sportowego Zwoleń-Team reprezentował miasto oraz gminę Gostynin podczas mistrzostw Polski masters w wieloboju „łyżwiarstwa szybkiego”. Startował w kat. 35-40 lat i zdobył trzy srebrne medale: na 500, 1500 i 3000 metrów.

Gozdowo

Uczniowie z Zespołu Ludowego „Leliczanie” działającego w Szkole Podstawowej w Lelicach otrzymali wyróżnienie starosty sierpeckiego na Kasztelańskich Spotkaniach Folklorystycznych. W konkursie odbywającym się po raz szósty udział brały 22 zespoły ludowe, które zaprezentowały tańce z różnych regionów Polski.

Kutno

W czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej po raz szósty odbędzie się „Maraton pisania projektów”. Maraton potrwa od godz. 10.00 do godz. 19.00.

Łąck

We wtorek, 16 kwietnia, w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Gminne Centrum Kultury MultiOsada zaprasza dzieci i młodzież w sobotę, 13 kwietnia w godz. 10.00-12.00 na wielkonoce warsztaty plastyczne. Podczas nich będzie można własnoręcznie przygotować kolorowe jajka z wykorzystaniem techniki decoupage.

Mochowo

Do 1 października 2019 roku planowane jest zakończenie pierwszego etapu prac przy budowie targowiska „Mój Rynek” w Mochowie. Realizacja drugiego etapu prac przewidziana jest do czerwca 2020 roku. Na inwestycję gmina przeznaczyła kwotę 1 300 000 zł brutto.

Nowy Duninów

Udanie zaprezentowali się młodzi podopieczni GKS Fala Nowy Duninów podczas turnieju tenisa stołowego o puchar burmistrza Sannik. W kategorii skrzat pierwsze miejsce wywalczyła Tosia Grytner. W kategorii młodzików druga była Karolina Lesniewska, trzecie miejsce zdobył Łukasz Kwiatkowski, a czwarte Julia Grytner.

Pacyna

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy na rok 2019”.

Raciąż

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji czeka do piątku, 12 kwietnia na materiały od chętnych, którzy chcą wystartować w IV przeglądzie piosenki dziecięcej i młodzieżowej „Piosenka jest dobra na wszystko”. Przegląd odbędzie się 26 kwietnia. Szczegółowe informacje pod nr tel. 23 679 10 78.

Radzanowo

Do piątku, 12 kwietnia można składać oferty w postępowaniu dotyczącym kontynuacji budowy sieci wodociągowej w Radzanowie. Termin zakończenia prac zaplanowano na 26 czerwca.

Rościszewo

Radni podjęli uchwałę o nadaniu Szkole Podstawowej w Rościszewie imię Fryderyka Chopina.

Sanniki

Urząd Miasta i Gminy zachęca do głosowania na muszlę koncertową i ogrodzenie parku w Sannikach, które znalazły się w konkursie „Modernizacji roku 2018”. Jak zagłosować na Sanniki można znaleźć na stronie UMiG www.sanniki.pl.

Sierpc

Kwotę 120 tys. zł gmina zabezpieczyła w tegorocznym budżecie na realizację zadań związanych z upowszechnianiem i wspieraniem kultury fizycznej i sportu na terenie gminy Sierpc.

Stubice

W Gminnej Bibliotece Publicznej w czwartek, 11 kwietnia o godz. 16.00 odbędzie się konkurs recytatorski „Wiosenne wersety”. Będą to gminne eliminacje XLI edycji konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem”, organizowanego przez Książnicę Płocką.

Kolejny „Senior+” w Małej Wsi

Mówią „nie” samotności

W gminie Mała Wieś będzie drugi Dzienny Dom „Senior+”. Samorząd dostał na jego powstanie 300 tys. zł dotacji z rządowego programu „Senior+”. Wójt Zygmunt Wojnarowski mówi, że drugi dom bardzo się przyda, bo jest duże zainteresowanie wśród seniorów tego typu placówką. Ci, którzy już korzystają z usług „Seniora+”, podkreślają, że spełnia on niezwykle ważną rolę – pozwala nie czuć się samotnym.

Dzienne Domy „Senior+” to placówki dla osób powyżej 60. roku życia. Ich cel to aktywizacja seniorów. Podczas pobytu w placówce mogą oni korzystać z różnych form aktywności. Jest gimnastyka, możliwość skorzystania z urządzeń rekreacyjnych, wizyty pielęgniarek.

Jak mówi wójt Zygmunt Wojnarowski, gmina Mała Wieś jest prekursorem w powiecie płockim, a nawet na Mazowszu, jeśli chodzi o do-

– sporo pomieszczeń, ogródek. Oczywiście trzeba adoptować je pod potrzeby domu. Gmina dołoży do inwestycji 300 tys. zł z własnego budżetu. Wójt zaznacza, że dom powstałby już w ubiegłym roku, ale przeszkodziły temu zawirowania związane z pracami adaptacyjnymi. Zygmunt Wojnarowski ma nadzieję, że jeszcze w kwietniu zostanie ogłoszony przetarg na prace adaptacyjne. – Warto zainwesto-

Do dyspozycji mają dużą salę z ogromnym stołem, małą siłownię ze sprzętem rekreacyjnym, salę telewizyjną. Jest też kuchnia, bo seniorzy otrzymują obiady. Sami je jednak przygotowują i codziennie są dwuosobowe dyżury w kuchni. Podczas naszej wizyty na obiad była ogórkowa i ruskie pierogi.

Dni w domu są podobne, ale nie ma mowy o nudzie. – Do godziny 9 trwa zbiórka. Potem jest kawa,

Seniorzy chętnie opowiadają o zajęciach w domu i dlaczego przychodzą tutaj codziennie. Generalnie podkreślają, że „Senior+” pozwala im walczyć z samotnością i nie nudzić się w pojedynkę w domu. – *Staram się aktywnie spędzać czas. Jestem słuchaczką Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działam w kole emerytów. Spotkania w kole są raz w tygodniu, w czwartek. I proszę mi wierzyć, że kiedyś z utęsknieniem czekałam na ten czwartek. Gdy jest ten dom to codziennie mogę spotkać się z ludźmi, porozmawiać, pośmiać* – mówi Elżbieta Szymańska, częstując sernikiem własnego wyrobu.

Seniorzy podkreślają, że kierownik domu dba o to, aby nie było nudno. – *Zachęca nas do różnych prac związanych z rękodziełem. Wykonaliśmy specjalną techniką tablicę związaną z naszym domem i tablicę na 100-lecie PCK* – mówi Elżbieta Szymańska.

Seniorzy mówią, że pobyt w domu daje pewne poczucie obowiązku. Podkreślają, że codzienne przychodzenie tutaj wymaga przygotowań, że trzeba się ubrać, umyć, że jest to motywacja do aktywności. Ale są też pewne „mankamenty”. Panie, których jest zdecydowana większość, trochę z uśmiechem narzekają na brak męskiego towarzystwa, bo w gronie seniorów domu w Małej Wsi jest tylko jeden pan.

Najstarszą uczestniczką zajęć w Dziennym Domu „Senior+” jest 83-letnia Halina Sobańska. Ma też najkrótszy staż z osób przychodzących do domu. Z jego usług korzysta dopiero od stycznia tego roku. – *Jestem bardzo zadowolona, że mogę tutaj przychodzić. Mieszkam sama w bloku. Z sąsiadami mówimy sobie tylko „dzień dobry”. Tutaj znalazłam wspaniałą atmosferę, wszyscy mówimy sobie na „ty”, poczułam się młodziej. I mogłam też rozruszać kości* – mówi Halina Sobańska.

Seniorzy zaznaczają, że pobyt w domu to także trening dla umysłu. – *Nawet jak gramy w „tysiadcę” to trzeba myśleć. A nie tylko rozmyślać, kiedy się umrze* – mówi Kazimiera Fabianowicz.

Grzegorz Szkopek



Grzegorz Szkopek

my dla seniorów. – *Byliśmy jedną z pierwszych gmin na Mazowszu, gdzie powstał wtedy jeszcze dom „Senior-Wigor”. Naszą pierwszą placówkę otworzyliśmy w styczniu 2015 r.* – mówi wójt.

Teraz gmina zdecydowała się na kolejny Dzienny Dom „Senior+”. – *To przedsięwzięcie przyjęło się w naszej gminie i działa. Seniorzy mieli trochę pretensji, że w obecnym domu jest miejsce tylko dla 15 osób. Zdecydowaliśmy się więc na kolejny dom. Chcemy wzbogacić i rozszerzyć ofertę dla seniorów z naszej gminy* – mówi Zygmunt Wojnarowski.

Dodaje, że nowy dom miałby powstać w pomieszczeniach, które zajmowało kiedyś przedszkole samorządowe. Są tam dobre warunki

wać w taki dom, bo to dla osób starszych wyjście z osamotnienia. To jest dla nich mobilizacja, że codziennie przychodzą do domu – mówi wójt.

Jego słowa potwierdzają seniorzy korzystający z usług działającego domu „Senior+”. – *Pobyt tutaj pozwala nam nie siedzieć samotnie i miło spędzić czas* – mówi Kazimiera Fabianowicz, która z usług domu korzysta od momentu jego otwarcia.

Pani Kazimiera jest obecnie jedną z 14 osób odwiedzających Dzienny Dom „Senior+”. – *Niestety niedawno zmarł jeden z panów, który do nas przychodził* – mówi kierownik domu Agnieszka Warczakowska. Od 2016 r. prowadzeniem placówki zajmuje się Płockie PCK. Seniorzy z jej usług mogą korzystać w godz. 7.30–15.30.

herbata, rozmowy i ploteczki. Kolejnym punktem programu jest półgodzinna gimnastyka, prowadzona przez fizjoterapeutkę. W południe serwowany jest obiad. W ciągu dnia jest czas np. na rozwiązywanie krzyżówek, gry, oglądanie telewizji. Wielkim wzięciem cieszy się gra w „tysiadcę” – mówi Agnieszka Warczakowska. Dodaje, że seniorów raz w tygodniu odwiedza pielęgniarka. Są też zajęcia integracyjne z młodzieżą, a nawet przedszkolakami i podopiecznymi z innych domów. Są także organizowane wycieczki. W tym roku seniorzy z Małej Wsi pojadą do Inowrocławia. – *O nudzie nie ma więc mowy. Generalnie jest u nas bardzo wesoło* – dodaje kierownik Dziennego Domu „Senior+”.

Finansowa sinusoida w Staroźrebach

Zrezygnowali z pożyczki

Rada Gminy w Staroźrebach podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia 2,5 mln zł pożyczki od prywatnej osoby. Jednak po dwóch tygodniach została ona anulowana.

O trudnej sytuacji finansowej gminy nowy wójt Staroźreb, Kamil Groszewski mówi już od dłuższego czasu. Wystosował nawet specjalny apel do mieszkańców, aby wspomogli gminny budżet dobrowolnymi datkami. Problemy rozpoczęły się, gdy w gminnej kasie nie można było znaleźć 2,6 mln zł, aby pokryć należności związane z budową dróg

w Staroźrebach i Nowej Górze.

Gmina otrzymała na te inwestycje dotację od wojewody w wysokości 5,5 mln zł. Musiała jednak wyłożyć wkład własny, czyli 2,6 mln zł. Drogi zostały zbudowane, ale gmina nie zapłaciła wszystkich zobowiązań wobec wykonawców inwestycji. Powód to brak pieniędzy na wkład własny. Nie regulując zobowiązań gmina nie mogła rozliczyć inwestycji. A to groziło tym, że będzie musiała oddać pieniądze z dotacji.

Nowy wójt Staroźreb Kamil Groszewski z jednej strony rozpoczął gorączkowe poszukiwania pieni-

dzy, a z drugiej podjął starania o przełożenie terminów związanych z rozliczeniem inwestycji. O ile w tej drugiej sprawie udało się osiągnąć pozytywne rezultaty, to znalezienie pieniędzy okazało się bardzo trudne.

Na jednej z sesji wójt poinformował radnych, że gmina składała zapytania ofertowe związane z udzieleniem pożyczki do 15 banków, ale żaden nie odpowiedział pozytywnie. W takiej sytuacji na nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w połowie marca, wójt przedstawił radnym projekt uchwały o zaciągnięciu 2,5 mln zł pożyczki od osoby prywatnej. Taka osoba się znalazła i była gotowa wesprzeć budżet gminy. Pożyczka miała zostać zaciągnięta na pół roku i być zabezpieczona weksłem in blanco. Sam pomysł, aby samo-

rząd zadłużał się u osoby prywatnej, bez wątpienia można uznać za nowatorski.

Ale po dwóch tygodniach sytuacja uległa zmianie. – *Zrezygnowaliśmy z tego pomysłu i ta uchwała została uchylona* – mówi wójt Staroźreb Kamil Groszewski. Nie chciał jednak zdradzić powodów odstąpienia od tego pomysłu.

Co dalej z brakującymi milionami w budżecie? Gmina zamierza je zdobyć poprzez emisję obligacji na kwotę 2,9 mln zł. Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w tej sprawie. – *Udało nam się do 11 września prolongować u wykonawcy spłatę naszych zobowiązań. Jestem optymistą i wierzę, że uda nam się znaleźć chętnych na nasze obligacje i uregulować wszystkie zobowiązania* – mówi Kamil Groszewski. (gsz)

Dotacje od samorządu Mazowsza

Pieniądze dla sołectw i działkowców

Można już składać wnioski o dotacje w programach, które uruchomił samorząd Mazowsza. Wsparcie można uzyskać np. na aktywizację sołectw, modernizację ogrodów działkowych, rozwój bazy sportowej czy zakup sprzętu przeciwpożarowego.

O programach mówił na konferencji prasowej w Płocku marszałek Mazowsza, Adam Struzik. Oprócz marszałka na konferencji pojawili się także: radny wojewódzki Konrad Wojnarowski, dyrektor płockiej delegatury urzędu marszałkowskiego Tomasz Kominek, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Płockiego Jolanta Kęsicka, prezes Rodzinnych Ogródków Działkowych „Goździk” Marcin Werner.

– Cieszę się, że po raz kolejny możemy wesprzeć samorządy lokalne w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji. W tym roku uruchamiamy liczne programy wsparcia dla gmin, w tym dla sołectw, dla Ochotniczych Straży Pożarnych, na infrastrukturę sportową i edukację, ale też będziemy pomagać działkowcom i wspierać ochronę powietrza – mówił marszałek. Zaznaczył, że programy dotyczące wsparcia sołectw czy działkowców to efekt rozmów z osobami z regionu płockiego.

Najwięcej pieniędzy, bo aż 30 mln zł ma być przeznaczonych na „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego”. To pilotażowy program, a środki przeznaczone są m.in. na modernizację dróg powiatowych i gminnych, projekty edukacyjne i kulturalne.

Sołectwa

Po raz kolejny samorząd uruchomił „Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw”. W ubiegłym roku był to program pilotażowy. – I muszę przyznać, że powstał po jednej z rozmów z panią Jolantą Kęsicką – stwierdził marszałek Adam Struzik.

W ubiegłym roku dzięki wsparciu zrealizowanych zostało blisko 500 różnego rodzaju projektów. Wśród nich m.in. rewitalizacja skwerów, remont obiektów sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, rozwój twórczości folklorystycznej czy rękodzieła ludowego. Tylko z subregionu płockiego wsparcie otrzymały aż 44 projekty.

W tegorocznej edycji programu zaszły pewne zmiany. Teraz gminy będą mogły wystąpić o wsparcie na pięć różnych zadań, czyli w praktyce dla pięciu sołectw. Poprzednio były tylko dwa. Nie zmieniła się kwota dotacji. Nadal jest to maksymalnie 10 tys. zł dla jednego projektu. Gminy składając wnioski muszą mieć wkład własny w wysokości takiej samej jak kwota dofinansowania. Jak mówi Jolanta Kęsicka, tym wkładem może być np. fundusz sołecki. Jeśli jest on w gminie, a sołectwo dysponuje np. 7 tys. zł, to można stworzyć projekt, wystąpić o dotację i podwoić tę kwotę.

– Jestem wdzięczna samorządowi Mazowsza za stworzenie tego instru-

mentu. Jest on bardzo przydatny w uruchamianiu oddolnych inicjatyw. One integrują lokalną społeczność. Sprawiają, że wieś nie jest już zahukana – mówi Jolanta Kęsicka. Deklaruje też pomoc w opracowaniu i złożeniu wniosków oraz odpowiedzi na maile na adres kescicka.jolanta@wp.pl.

Na realizację programu zarezerwowano 13,9 mln zł. – To program, który daje bardzo szerokie możliwości rozwoju mazowieckich gmin, ale także stwarza warunki do godnego życia i odpoczynku w środowisku wiejskim. Cieszę się, że dzięki temu wsparciu lokalne wspólnoty zyskują

działkowe są jednym z elementów zielonych płuc Płocka i trzeba o nie dbać. W Płocku w ubiegłym roku przyjęto pilotażową na Mazowszu uchwałę o wsparciu działkowców kwotą 200 tys. zł. W tym roku wsparcie będzie na tym samym poziomie – mówi Tomasz Kominek.

Samorząd Mazowsza na program zamierza przeznaczyć 5 mln zł.

Powietrze

Pilotażowym programem jest też „Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza”. Jego głównym celem jest polepszenie jakości powietrza na Mazowszu. O pomoc bę-

wych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Dotacje obejmują drobne inwestycje, zakup nowoczesnego sprzętu i niezbędnego oprogramowania, a także elementów wyposażenia.

Sport

„Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej” to program, który powstał w 2018 r. i jest odpowiedzią na zapotrzebowanie na remonty aktualnych lub utworzenie nowych obiektów sportowych. W poprzednim 2018 r. dofinansowanych zostało 69 wniosków, z czego 7 z subregionu płockiego. W tym roku



O programach wsparcia ze samorządu województwa mówił m.in. marszałek Mazowsza Adam Struzik

nowe miejsca do odpoczynku, wyremontują świetlice czy zakupią niezbędne wyposażenie – mówi marszałek Adam Struzik.

Działkowcy

W tym roku po raz pierwszy uruchomiony zostanie nowy program wsparcia dla działkowców. W ramach „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Działkowców” będzie można ubiegać się o środki na budowę i modernizację infrastruktury ogrodowej, np. na remont dróg wewnętrznych, modernizację sieci energetycznej czy wodociągowej, wymianę latarni.

Marszałek Adam Struzik zaznaczył, że inicjatorem tego programu jest Marcin Werner. – Bardzo się cieszę, że środowisko działkowców jest widziane, doceniane i wspierane. Symbolem tego jest właśnie ten program. Na pewno przyczyni się on do rozwoju infrastruktury ogrodów działkowych – mówi Marcin Werner. Dodał, że pomysł programu zrodził się podczas jubileuszu 35-lecia Rodzinnych Ogródków Działkowych „Goździk”.

Do ogrodów działkowych, których w Płocku jest 21, nawiązał także Tomasz Kominek. – Ogrody

dą mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie. Dofinansowanie zadania może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł.

Przyznane środki gminy mogą wykorzystać m.in. na zakup narzędzi do kontroli palenisk domowych, tworzenie terenów zielonych czy zakup systemu służącego do informowania o jakości powietrza. Wsparcie będzie mogło być przeznaczone także na zakup oczyszczaczy powietrza do budynków użyteczności publicznej, zwiększenie efektywnej dystrybucji ciepła oraz działania edukacyjno-informacyjne. Na ten cel samorząd województwa przyznał 5 mln zł wsparcia.

Pracownie

5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na „Mazowiecki Program Dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych”. To również program pilotażowy, który ma wspierać rozwój placówek oświatowych. Samorządy będą mogły ubiegać się o dofinansowanie na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i języko-

wych samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie na budowę boisk, skateparków, placów zabaw czy torów sportowych i pumtracków. Na ten cel samorząd Mazowsza przeznaczy 10 mln zł. Dofinansowanie zadania może wynieść do 75 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł.

– Wszyscy mieszkańcy, zarówno w miastach, jak też w małych miejscowościach i wsiach powinni mieć dostęp do obiektów sportowych. Niestety, często ze względu na ograniczone środki, samorządy lokalne nie mogą sobie pozwolić na tego typu inwestycje. Dlatego tak ważne jest nasze wsparcie – mówi Konrad Wojnarowski, radny województwa mazowieckiego.

Strażacy

Samorząd województwa przewiduje też program wsparcia dla miast i gmin na zakup sprzętu przeciwpożarowego oraz wsparcie dla jednostek OSP. W budżecie programu jest 10 mln zł. Z tego 2 mln zł na remonty strażnic, 7 mln zł na zakup sprzętu przeciwpożarowego, a 1 mln zł na zakup ubrań ochrony indywidualnej strażaków.

Grzegorz Szkopek

Spacerkiem po gminach

Ślupno

Trwa procedura przetargowa związana z dostawą fabrycznie nowego sprzętu na potrzeby utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.

Stara Biała

Nina Jeziorska z gimnazjum w Starych Probuszczewicach zdobyła wyróżnienie w VIII edycji konkursu poświęconego twórczości Władysława Broniewskiego „Mnie ta ziemia od innych droższa...”. Jej esej wysłany na konkurs poświęcony był wierszowi „Via Dolorosa”. W konkursie wystartował również Piotr Jaworski. Uczniowie przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem Anety Gromanowskiej.

Staroźreby

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gm. Staroźreby na rok 2019”.

Szczawin Kościelny

Część mieszkańców sołectwa Helenów-Jesionka zwróciła się do wójta z prośbą o unieważnienie wyborów sołtysa. W odpowiedzi wójt wskazał, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem i wybory są ważne.

Szczutowo

Radni podjęli uchwałę o zaciągnięciu pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na sfinansowanie budowy sieci kanalizacyjnej i przydomowych oczyszczalni ścieków oraz rozbudowę sieci kanalizacyjnej.

Wyszogród

Burmistrz Iwona Gortat wydała zarządzenie, w którym odwołała otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych Gminy i Miasta Wyszogród. Chodzi o konkurs związany z organizowaniem imprez kulturalnych oraz imprez sportowych. Samorząd na konkursy miał przeznaczyć 56 tys. zł.

Zawidz

Zespół Szkół Samorządowych w Zawidzu został uhonorowany tytułem „Dobre ZaPROJEKTowane Szkoła” i otrzymał wirtualną odznakę. Tytuł i odznaka zostały przyznane za udział w konkursie „Projekt z klasą”. Przyznane wyróżnienia dały szkole miejsce w elitarnym gronie placówek, które w szczególnie sposób dbają o rozwijanie umiejętności kluczowych swoich uczniów.

Żychlin

10-osobowa ekipa „Rozbieganych” Żychlin wzięła udział w 14. PZU Półmaratonie Warszawskim. Niektórzy z „Rozbieganych” startowali w tej imprezie już po raz piąty i z tej okazji otrzymali srebrne odznaki Półmaratonu Warszawskiego. Najszybciej z „Rozbieganych” do mety dotarł Krzysztof Mamczarek. (gsz), rad

W Gąbinie

Zapisy do szkoły muzycznej

Szkoła Muzyczna I stopnia im. S. Moniuszki w Gąbinie ogłosiła nabór na rok szkolny 2019/2020. Termin składania dokumentów upływa 17 maja.

Szkoła muzyczna w Gąbinie umożliwia naukę gry na fortepianie, skrzypcach, gitarze, akordeonie, klarncie, saksofonie, flecie poprzecznym, perkusji. Kształci również w zakresie śpiewu solowego.

Nauka odbywa się w cyklu sześcioletnim i czteroletnim. Przyjmowane są dzieci i młodzież na naukę gry na instrumencie w wieku od 7 do 16 lat. Natomiast do klasy śpiewu solowego przyjmowana jest młodzież, która ukończyła 15 lat.

Kwalifikacja kandydatów do szkoły odbywa się na podstawie badania przydatności, polegającego na zaśpiewaniu bez akompaniamentu przygotowanej samodzielnie piosenki, zbadaniu predyspozycji słuchowych, rytmicznych, pamięciowych w formie testu, sprawdzeniu predyspozycji fizycznych do wybranego instrumentu.

Szczegółowe informacje oraz druki podania o przyjęcie do szkoły dostępne w sekretariacie szkoły. (gsz)

Nowoczesne gospodarstwo państwa Umińskich w Tłubicach

Kto doi krowy? Roboty!

Rolnictwo to bardzo szybko rozwijająca się dziedzina gospodarki. Jednak wielu z nas nie ma pojęcia o tym, jak wygląda obecnie praca na wsi. W powiecie plockim znajdziemy gospodarstwa, które są bardzo nowoczesne. Aby przybliżyć naszym czytelnikom, jak wygląda zautomatyzowane gospodarstwo rolno-hodowlane wybraliśmy się do Tłubic (gm. Bielsk). To właśnie tam znajduje się jedno z najbardziej nowoczesnych gospodarstw na Mazowszu. Prowadzą je Aneta i Adam Umińscy.

Dla wielu osób to, co dzieje się na wsi, nie jest szczególnie interesujące. Rzadko mówi się o tym w środkach masowego przekazu. Wiedza na temat wsi nie jest popularna w naszym społeczeństwie. Tym bardziej wiele osób zaskoczy fakt, że rozwój rolnictwa stoi na tak wysokim poziomie. Bo czy nasi czytelnicy wiedzą o tym, że w powiecie plockim jest kilka gospodarstw, w których dojeniem krów zajmują się roboty?

Trudne początki

Państwo Umińscy odziedziczyli gospodarstwo po rodzicach w 1999 roku. Było to typowe gospodarstwo, jakie funkcjonowało na wsi w latach 90. XX wieku – ziemia uprawna, kilka sztuk krów i trzody chlewnej, kury, nieliczne maszyny rolnicze. Łącznie około 20 hektarów.

W tamtym okresie polskie rolnictwo było mocno niedoinwestowane, o perspektywach szybkiego rozwoju można było jedynie pomarzyć. Mimo to Adam Umiński nie zastanawiał się ani chwili nad tym, czy zostać na wsi. Tam się wychował i to było zupełnie naturalne, ale w głowie kołatało mu pytanie, co zrobić, żeby rozwinąć swoje gospodarstwo? W którą stronę pójść? – Po namyśle zdecydowałem, że postawię na hodowlę krów oraz oczywiście na grunty orne. Przeanalizowałem, że cena mleka jest stosunkowo stabilna w porównaniu na przykład z ceną wieprzowiny. Poza tym zawsze miałem swego rodzaju sentyment do tych zwierząt – mówi Adam Umiński.

Od momentu przejęcia gospodarstwa Adam Umiński starał się je rozwijać. Jak wspomina, gdy rodzice mu je przepisywali, wśród żywego inwentarza było ok. 15 krów. – W 2000 roku dobudowaliśmy część obory na 30 sztuk, w 2006 roku stworzyliśmy miejsce na kolejne 15 sztuk. Przy tak dużej ilości zwierząt było bardzo dużo pracy. Wtedy stanęliśmy przed wyborem – albo idziemy w mechanizację gospodarstwa albo kończymy hodowlę. O pracowników było trudno, a sami nie dawaliśmy sobie już rady. Podjęliśmy wtedy decyzję, że rozbudujemy gospodarstwo – wyjaśnia hodowca.

Obecnie gospodarstwo państwa Umińskich to ok. 180 hektarów (część własna, część dzierżawiona) oraz 180 krów. Wszystko starają się robić sami, bo o pracowników jest bardzo ciężko. W gospodarskich obowiązkach pomagają także dzieci państwa Umińskich. Jak podkreśla gospodarz, młodzi członkowie rodziny sami garną się do pracy. I nie ma się czemu dziwić, bo dzisiejsza praca w gospodarstwie to zupełnie co innego niż kilkadziesiąt lat temu.

Roboty pana Adama

Nowa obora, w której obecnie znajdują się zwierzęta, jest w pełni zautomatyzowana. Gospodarz rozpoczął jej użytkowanie w 2017 roku. Teraz hodowca nie doi krów, robią to za niego maszyny. I wcale nie chodzi o dojarki, które nie tak dawno były jeszcze nowością.

W gospodarstwie państwa Umińskich są tak zaawansowane maszyny, że cały proces dojenia odbywa się bez udziału ludzi. – Mieliliśmy w planach wybudowanie hali, w której robilibyśmy wszystko ręcznie. Odeszliśmy jednak od tego pomysłu ze względu na brak pracowników. Mało kto w obecnych czasach chce pracować przy zwierzętach. Dlatego zdecydowaliśmy się na zakup robotów. To była trudna decyzja, ponieważ jeden robot udojowy to koszt ok. pół miliona złotych. Gdyby nie stabilny odbiorca, nie odważyłbym się na tak dużą i ry-

rametry. Kiedy na przykład krowa ma podwyższoną temperaturę ciała czy słabe przeżuwanie to rolnik otrzymuje o tym informację. Maszyna dojająca, dzięki temu, że ma dane o każdym zwierzęciu, jest tak zaprogramowana, że gdy podchodzi do niej krowa, która otrzymuje antybiotyk, to mleko jest zbierane do innego pojemnika niż w przypadku zdrowej krowy. Dodatkowo na jej wyświetlaczu można monitorować cały proces oraz zobaczyć m.in. ile litrów mleka udało się uzyskać podczas dojenia. Gdyby nastąpiła awaria maszyny, rolnik otrzyma wiadomość za pomocą smsa.

monitoringu, bo obora wyposażona jest w kilka kamer. Jak powiedział nam hodowca, monitor ma również w domu, dzięki czemu w razie jakichkolwiek sytuacji kryzysowych może szybko zareagować.

W gospodarstwie jest także specjalny system wentylacji, który jest sterowany automatycznie. W zależności od warunków atmosferycznych, które badają czujniki pogodowe znajdujące się na zewnątrz, system dostosowuje do nich specjalne kurtyny. Jeżeli jest ciepło, to kurtyny się otwierają, aby zapewnić odpowiednią cyrkulację powietrza. Gdy jest zimniej, pozostają zamknięte.

że krowy to melomanki. W oborze przez cały czas słuchają muzyki. – Muzyka wpływa na nie bardzo dobrze, są spokojniejsze i bardziej zrelaksowane. Dzięki muzyce nie stresują się, gdy odwiedza je weterynarz czy żywieniowcy – wyjaśnia hodowca.

W oborze państwa Umińskich zwierzęta swobodnie się przemieszczają. To już nie te czasy, kiedy krowy stały na uwięzi. Mają nawet specjalne szczotki, które czyszczą ich grzbiety. Wystarczy, że zwierzę do nich podejdzie i nimi poruszy, a szczotka automatycznie zaczyna pracować. Raz w miesiącu poddawane są także zabiegowi czyszczenia rąk.

Skąd pochodzą „krasule” gospodarza z Tłubic? Przede wszystkim z Niemiec. To właśnie tam jest jedno z największych zagłębi krów mlecznych. Jak podkreśla gospodarz, krowy pochodzące od naszych zachodnich sąsiadów są zdrowe i bardzo wydajne. Kupuje się je pojedynczo na specjalnie przygotowanych aukcjach. Koszt jednego zwierzęcia to ok. 2 tysięcy euro. – W Polsce jest problem z zakupem większych ilości krów. Nie wiem dlaczego tak jest, ale nasz rynek nie jest jeszcze aż tak bardzo rozwinięty w tym zakresie – wyjaśnia hodowca.

Cały czas się rozwijamy

Gospodarz zwraca uwagę na znaczny rozwój rolnictwa po wstąpieniu Polski po Unii Europejskiej. – Bardzo dużo się zmieniło, odkąd przejąłem gospodarstwo. Zauważyliśmy bardzo duży postęp, zarówno jeżeli chodzi o maszyny, jak również o samą hodowlę zwierząt. Ważne są dotacje, z których można skorzystać. Dzięki skorzystaniu z nich doposażyłem gospodarstwo. To daje duże możliwości – mówi Adam Umiński.

Hodowla to specyficzna produkcja zależna od wielu czynników. Hodowcy trzody chlewnej mają poważne kłopoty związane z afrykańskim pomorem świń. Dlatego spytaliśmy o to, czego obawia się właściciel krów mlecznych. – Najbardziej obawiam się gwałtownego spadku cen mleka. Taka inwestycja wymagała wielu nakładów, mam wiele zobowiązań. Na samą paszę dla zwierząt wydajemy ponad 40 tysięcy złotych miesięcznie. Krowa potrafi dziennie zjeść ok. 35-40 kilogramów paszy. Gdyby nastąpił gwałtowny spadek cen, byłoby ciężko – wyjaśnia Adam Umiński.

W najbliższych planach państwa Umińskich jest zakup trzeciego robota udojowego. Cały czas trwają również prace modernizacyjne przy starszych budynkach, aby cały czas rozwijać gospodarstwo. W planach jest także zakup nowych maszyn rolniczych.

Gospodarstwo państwa Umińskich dogoniło zachód. Jest jednym z najnowocześniejszych w Polsce. Zostało docenione m.in. w XXV edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Rolnik – Farmer Roku”, gdzie znalazło się w gronie finalistów konkursu.

Eliza Kinalska



Dariusz Osowski

zykowną inwestycję – mówi Adam Umiński. Na modernizację rolnik otrzymał ok. pół miliona dofinansowania unijnego, resztę sfinansował z własnych środków.

W oborze Adama Umińskiego znajdują się dwa roboty, które samodzielnie doją krowy. Jakby tego było mało, krowy same decydują o tym, kiedy to nastąpi. Jak to możliwe? – Każda z krów, które znajdują się w oborze, ma na szyi specjalny czytnik zwany responderem, dzięki któremu wchodząc do boksu zostaje rozpoznana przez maszynę. Na podstawie znajdującej się w bazie danych maszyna analizuje, czy minął odpowiedni czas od ostatniego dojenia. Jeśli nie, robot nie rozpocznie dojenia. Jeśli natomiast udój jest możliwy, to maszyna myje strzyki (wymiona) zwierzęcia, a następnie wprowadza na nie specjalne nakładki zwane kubkami udojowymi, które automatycznie odciągają mleko. Zwierzęta w nagrodę za podejście do maszyny otrzymują porcję treściwej paszy, która bardzo im smakuje – wyjaśnia hodowca.

Jakby tego było mało, czytniki, które noszą krowy, analizują ich pa-

Mleko po wydojeniu trafia do pojemnika, który znajduje się w maszynie, następnie jest przepompowywane do dużego zbiornika, skąd zabierane jest co drugi dzień przez pracowników sierpeckiej mleczarni, z którą pan Adam na podpisaną umowę. Jak przyznaje gospodarz, w ciągu dwóch dni jego krowy oddają ok. 6-7 tysięcy litrów mleka. Ilość oddawanego mleka zależy od krowy. Są zwierzęta, które dziennie oddają nawet 50 litrów.

Oprócz tej nowoczesnej maszyny w oborze Adama Umińskiego znajdują się także dwa inne roboty. Jeden z nich samodzielnie sprząta ruszty, które znajdują się w oborze. Jest tak zaprogramowany, że gdy kończy mu się bateria, podejżdża do miejsca, w którym sam się ładuje, aby kontynuować swoje zadanie. Wóz paszowy pojawia się w oborze raz dziennie, potem podgarnianiem pożywienia zajmuje się kolejny robot – tak, aby było ono cały czas dostępne dla zwierząt.

Jak przystało na nowoczesnego rolnika, gospodarz ma swoje „centrum dowodzenia”, w którym znajdują się komputery oraz ekrany mo-

Hodowca posiada również własny agregat prądowiryczny, na wypadek, gdyby w sieci został wyłączony prąd. Urządzenie to włącza się po 20 sekundach. Dzięki niemu nie ma żadnych przestojów w funkcjonowaniu maszyn.

Krowy melomanki

Większości z nas obora i krowy kojarzą się ze słomą, na której leżą zwierzęta. Jednak ta metoda w dużych hodowlach wypierana jest przez ruszta. Dzięki temu znacznie zmniejsza się ilość pracy, jaką należy wykonać w związku z przętaniami obornika. Czym są ruszta? To specjalny system, w którym w betonowej posadzce znajdują się specjalne podłużne otwory, którymi nieczystości spływają do zlokalizowanych pod posadzką zbiorników. Skoro w oborze nie ma ściółki, to na czym leżą krowy? U Adama Umińskiego na materacach. Zwierzęta mają specjalnie przygotowane legowiska, dzięki czemu jest im ciepło, a na ich ciałach nie pojawiają się odleżyny.

Czego jeszcze ciekawego dowiedzieliśmy się odwiedzając państwa Umińskich? Przede wszystkim tego,

Maszewo Duże. Taka będzie szkoła przyszłości?

Bez sprawdzianów i prac domowych

W poniedziałek uczniowie najczęściej wybierają zadania artystyczne, żeby wdrożyć się po weekendzie w szkolny rytm. I wspólnie z nauczycielem planują tydzień. Kolejne dni tygodnia, każdy zaznaczony na inny kolor, to matematyka, pisanie, czytanie. Plan działania zaznaczony jest specjalnymi magnesami na kolorowej tablicy. Wykonywane codziennie przez dzieci działania zastępują sprawdziany. A oceny – kolorowe światła na sygnalizatorze. Prowadzone od początku roku zajęcia lekcyjne nie mają wiele wspólnego z tradycyjnymi szkolnymi lekcjami. Pomysł prowadzenia w Szkole Podstawowej w Maszewie Dużym lekcji w trzech klasach I według planu daltońskiego spodobał się nauczycielom, uczniom, rodzicom i tak działają już od kilku miesięcy. Jak mówią rodzice i nauczyciele oraz same dzieciaki, jest to strzał w dziesiątkę i po pierwszym półroczu widać, że sprawdza się w 100 %.

Skąd pomysł na prowadzenie lekcji według planu daltońskiego? Jak mówi Małgorzata Bartos – Piątkowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Maszewie Dużym, pilotażowe zajęcia w klasach I to trochę kwestia przypadku, trochę ciągłych poszukiwań pracy nowymi metodami. – *Trafiłam w internecie na informację o metodzie planu daltońskiego. Zaczęłam szukać, czytać i stwierdziłam, że to jest to, czego potrzeba obecnie w szkole i czego potrzeba dzieciakom. Zaprosiłam na szkolenie państwa Sowińskich zajmujących się od wielu lat planem daltońskim. I zaraz potem poszły szkolenia, nawiązywanie kontaktów z osobami pracującymi w taki sposób. Pomysł od razu spodobał się naszym nauczycielom. Panie bardzo mocno żyją tym, więc stwierdziłyśmy, że nam się uda* – mówi o wprowadzeniu metod pracy według planu daltońskiego dyrektor Małgorzata Bartos – Piątkowska.

Po pierwsze samodzielność, po drugie współpraca

Naukę od tego roku rozpoczęli wszyscy uczniowie klas pierwszych. Jak na co dzień wyglądają zajęcia według planu daltońskiego? Uczniowie piszą sprawdziany, o których nie wiedzą, bo po prostu rozwiązują zadania wpisane w codzienne zajęcia. Czują się samodzielne, chętne do podejmowania nowych zadań, szukania rozwiązań, pracy zespołowej, pomagania bez rywalizacji i pracują we własnym tempie. – *Zmiana polega na tym, że dzieci uczą się przede wszystkim samodzielności, współpracy w grupie. Do tej pory siedziały klasycznie w ławkach. Teraz w grupach cztero – pięcioosobowych. Wspólnie wykonują bardzo dużo zadań. Ewentualnie pracują w parach daltońskich, które są losowane w każdy poniedziałek. Po wykonaniu zadania dzieci bawią się* – mówi Joanna Dylewska, nauczyciel klasy I c w Szkole Podstawowej w Maszewie Dużym. Każdy tydzień uczniowie rozpoczynają od wcześniej zaplanowanych zadań daltońskich. I przykładowo w poniedziałek dzieci planują, że we wtorek wykonują zadanie matematyczne, w środę czytanie z polskiego, a zadanie plastyczne w czwartek. Przygotowany plan dzieci zaznaczają magnesami na tablicy z dniami tygodnia oznaczonymi różnymi kolorami. Po wykonaniu zadania dzieci pilnują, żeby zaznaczyć magnesem w tym samym kolorze, że zadanie zostało wykonane. Całość zadań jest przedstawiona wizualnie. Nad tablicą daltońską uczniowie mają w kolorach rozrysowany cały tydzień. Zadania otrzymują na rozpisanych kartach pracy. Do zadań uczniowie otrzymują także instrukcje, które nie tylko pomagają je wykonać, ale także czytać ze zrozumieniem. Czasami są ukryte zadania. I jeśli

uczeń coś pominął, to do tego powraca z nauczycielem w piątek, kiedy jest też podsumowanie całego tygodnia pracy.

Taki sposób pracy, jak mówi Aleksandra Brzozowska, nauczyciel klasy I a w Szkole Podstawowej w Maszewie Dużym, zdecydowanie zwiększa samodzielność pracy uczniów. – *Nie pytają o wszystko nauczyciela. Znają plan pracy, wiedzą co jest po czym. Ma-*

Zanim w szkole rozpoczęły się zajęcia według planu daltońskiego nauczycielki słuchały, poznawały i odwiedzały szkoły, w których taką metodą nauczyciele pracują od kilku lat. – Odbyłyśmy całą serię szkoleń i tak naprawdę dalej cały czas się uczymy. Byłyśmy w Poznaniu na wizycie studyjnej, gdzie w praktyce oglądałyśmy, jak wyglądają takie zajęcia. I powiem, że od razu podobał nam się ten

kaj, jakie zadania im przygotowujemy i już w poniedziałek pytają: „Czy pani nie zapomniała przynieść zadań?”. Oczekują tego – wyjaśnia Olga Szygoska.

Czerwonego nie stawiamy

Nowością w tym systemie pracy jest także brak ocen. Zamiast tego jest sygnalizator z trzema kolorami. – *Kolory światel: czerwone,*

ście. O tym świadczą przekazywane nam przez rodziców opinie. Jedna z mam mówiła, że ma dziecko w klasie I i klasie III. Starsze mówi: „Mamo mam pracę domową”. A młodsze: „Mamo nie wychodzi mi coś, muszę poćwiczyć”. Nauka przestaje być przykrym obowiązkiem – mówi dyrektor Małgorzata Bartos Piątkowska. I dodaje, że kolejni uczniowie klas pierwszych będą pracowali w ten sam sposób. Jeśli chodzi o klasy starsze, to być może elementy planu daltońskiego będą także wprowadzane. – Będziemy organizowali lekcje otwarte dla pozostałych nauczycieli, rada złapie bakcyli. I duża część nauczycieli będzie na swoich lekcjach wykorzystywać elementy planu daltońskiego – dodaje dyrektor Bartos – Piątkowska.

O Boże, szkoła!

Jak na co dzień wyglądają takie lekcje, rodzice mieli możliwość zobaczyć podczas spotkań w poszczególnych klasach. – *Jestem bardzo zadowolona i niesamowicie zaskoczona, bo mam starszego syna, gdzie nauka wygląda zupełnie inaczej. Tu nie ma czegoś takiego: „O Boże, szkoła”. Nie muszę mówić do syna: „Zrób, przeczytaj”. Widzę, że oceny nie są potrzebne do motywowania dzieci do nauki. Patrząc na podejście syna do zadań chciałabym żeby ta metoda była kontynuowana na dalszym etapie – chwali pomysł Bożena Trojanowska, mama Szymona z klasy I b.*

O dużym poczuciu obowiązku córki mówiła Malwina Stawicka, mama Magdaleny. – *Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona tym, że nie trzeba jej o niczym przypominać, namawiać do odrabiania lekcji. Sama wie doskonale, co ma robić i jest to bardzo naturalne. Nic nie jest wymuszone. Widać, że nauka może być fajna. A zadania są dla dzieci okazją do poszukiwania. Bo tak zwane prace domowe wyglądają tak, że mają poczytać o jakimś naukowcu, obejrzeć film. I to jest ciekawe. Córka nigdy nie powiedziała, że nie chce jej się czegoś zrobić, czy że boi się czegoś – mówi Malwina Stawicka.*

Małgorzata Kwasiborska przyznaje, że na pierwszym zebraniu informacje były dla niej sporym zaskoczeniem. – *Było wielkie przerażenie, strach w oczach. Jak się dowiedziałam, jak ta praca będzie wyglądała, to pomyślałam: będzie jeden wielki rozgardiasz i bałagan na lekcji. Dziś pierwszy raz zobaczyliśmy, jak ta praca wygląda. I dziś znów jestem w szoku, ale już takim pozytywnym. Jaka cisza na lekcji, pełna synchronizacja. Jedne dzieci pracują, inne cichutko siedzą na dywanie i bawią się. Nie wyobrażałam sobie, że będzie aż tak fajnie. To ciekawa odmiana dla dzieci, integrują się. Pomagają sobie – dzieli się swoimi spostrzeżeniami Małgorzata Kwasiborska.*

rad



T. Radwańska – Justyńska

my jeszcze na tablicy plan dnia i uczniowie sami przelatają strzałki na tablicy, sami kontrolują czas na zegarze daltońskim – mówi o metodzie pracy Joanna Brzozowska, dodając, że to wszystko ma przełożenie na lepszą naukę dzieci.

Nauczycielki przyznają, że na początku roku musiały zachęcać uczniów do tego, by wszyscy ze wszystkimi chcieli współpracować. Uczniowie byli bardzo przywiązani do swoich ławek i miejsc. Ale wszystko zmieniło się w momencie wprowadzenia elementów planu daltońskiego. Kiedy dzieci zaczęły zmieniać się w parach, miejscach w klasie, to systematycznie zaczęły pracować każdy z każdym. Zniknęły momenty, że ktoś mówi: „E nie, ja to chcę z kimś innym pracować”. – *W naszej klasie była taka sytuacja, że dwójka dzieci nie dogadywała się ze sobą. Ale podczas kolejnych zajęć trafili razem w parę. I odkryli, że świetnie mogą ze sobą współpracować. I potrafią sobie pomagać w wielu różnych sprawach. Zobaczyli, że mają możliwości i umiejętności. Każdy inne, ale pozwalające im uzupełniać się. Poznali swoje zalety i teraz są dobrymi kolegami* – wyjaśnia Joanna Dylewska.

model pracy, nauki – zastrzega Olga Szygoska, nauczyciel klasy I w Szkole Podstawowej w Maszewie Dużym.

Czy nie zapomniała pani przynieść zadań?

Nowości, dających dużo powodów do zadowolenia, jest sporo. Jedną z nich, która ucieszyłaby zapewne wielu uczniów, jest brak tradycyjnych prac domowych. A mimo tego uczniowie sami wykonują w domu dużo zadań. Ani nauczyciele, ani rodzice nie muszą nic im kazać.

Podczas pracy według planu daltońskiego nie ma także klasycznych sprawdzianów. – *Te klasyczne kartkówki, sprawdziany dzieci piszą codziennie robiąc karty pracy. Każdego dnia zatem sprawdzają samodzielnie swoją wiedzę i umiejętności. Patrzymy w czym dobrze poszło, co jeszcze trzeba sprawdzić. Jakie są wskazówki do dalszej pracy. Te karty dziecko niesie do domu i pokazuje rodzicom, aby wiedział co sprawdzić, doczytać. Takie etapy pracy dają bardzo ważną informację uczniom. Mianowicie wiedzą, że uczą się dla siebie, nie dla nas – mówiła Aleksandra Brzozowska. Dodając, że dzieci nie stresują się, mimo że codziennie piszą sprawdziany. – Cze-*

zielone, żółte są informacją zwrotną dla uczniów i rodziców. Zielone wszystko dobrze, żółte trzeba coś popracować, do czegoś wrócić. Czerwonego raczej nie stawiamy – mówi Olga Szygoska. I dodaje, że uczniowie bardzo dobrze przyjęli ten sposób określania co trzeba zrobić, a co jest dobrze. – I nie ma płaczu, że dostałam żółte światło. Dzieci przyjmują tę informację jako dobrą wskazówkę nad czym muszą jeszcze popracować.

I co państwo na to?

Kiedy na początku roku szkolnego rodzice pierwszaków usłyszeli, że ich dzieci będą uczyły się według nowej metody reakcje były różne. Większość powiedziała: jesteście za. Ci którzy mieli jeszcze wątpliwości teraz też już są przychylni. A metoda na tyle spodobała się, że jak mówi dyrektor Małgorzata Bartos – Piątkowska, już inni nauczyciele dopytują o możliwości wprowadzenia elementów planu w starszych klasach. I nie jest to wykluczone. – *Niezwykle ważna jest umiejętność współpracy, tworzenia i utrzymywania relacji. Bo wiedzę uczniowie mają na wyciągnięcie ręki. Tu uczą się ją znaleźć i wyselekcjonować. A co ważne, nie uczą się mniej, kiedy nie ma ocen. Jest za to inne podej-*

Sebastian wywalczył trzy złote medale

Olimpijczyk z Ciółkowa

Coraz częściej i więcej mówi się o sporcie osób niepełnosprawnych. Warto więc wiedzieć, że również w naszych okolicach mamy mistrza olimpijskiego, który zdobył trzy złote medale na Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Abu Dhabi. To Sebastian Jędrzejewski, który mieszka w podpłockim Ciólkowie i od 12 lat trenuje dwubój siłowy w DPS-ie w Nowym Miszewie.

Przez wiele lat sport osób niepełnosprawnych był tematem, o którym nie mówiło się prawie wcale. Powoli się to zmienia, ale nadal pozostajemy w tyle za innymi krajami. A szkoda, bo niepełnosprawni zawodnicy z Polski odnoszą bardzo duże sukcesy na arenie międzynarodowej. Wśród nich jest Sebastian Jędrzejewski, który startuje w dwuboju.

Sebastian zaczął trenować 12 lat temu. Jak wspomina jego trener Mariusz Żukowski, w ramach warsztatów terapii zajęciowej, na które uczęszczał, pojawił się na siłowni. – *Staramy się, aby nasi podopieczni mieli różne zajęcia. Zabrałem Sebastiana na siłownię i tak mu się to spodobało, że został do dziś. Ćwiczenia stały się jego pasją. Potem przyszedł czas na to, aby pokazać swoje umiejętności na zawodach – początkowo w Polsce, a teraz także w innych krajach* – mówi trener Sebastiana Mariusz Żukowski.

Niepełnosprawni sportowcy podobnie jak ich pełnosprawni koledzy ciężko trenują, aby osiągać sukcesy. Sebastian, który startuje w dwuboju, czyli konkurencji siłowej, dużo czasu spędza na siłowni. Ale nie tylko. Jego treningi to także ćwiczenia aerobowe i angażujące wszystkie partie mięśniowe. Na trzy miesiące przed zawodami treningi są bardziej intensywne. Wtedy przez pięć dni w tygodniu

ćwiczy pod okiem trenera po ok. 1,5- 2 godziny dziennie.

Mariusz Żukowski podkreśla, że Sebastian jest bardzo pracowity

było tylko lepiej – mówi Mariusz Żukowski.

Sebastian bardzo miło wspomina olimpiadę w Zjednoczonych Emiratach



Marek Konarski

i wytrwały. – *Jako jeden z niewielu pokochał dwubój na tyle, że systematycznie ćwiczy i podnosi swoje umiejętności. Jestem dumny, że trenuję takiego zawodnika* – mówi Mariusz Żukowski.

Wyjazd do Abu Dhabi to podróż jego życia. Po raz pierwszy miał okazję lecieć samolotem. Jak przyznaje trener, na kilka dni przed wylotem miał małe spięcie z zawodnikiem. – *Sebastian trochę się denerwował. Chował się przede mną, ale udało nam się dojść do porozumienia. Potem*

tach Arabskich. Spędził tam dwa tygodnie. To, co go zaskoczyło, to wspaniałe warunki w jakich zostali zakwaterowani sportowcy. Był również czas na zwiedzanie. – *To inna kultura. Zdziwił mnie widok zasłoniętych kobiet i bardzo wysoka temperatura. Oglądałem meczety i zabytki. Po raz pierwszy jadłem ośmiornicę – bardzo mi smakowała* – wspomina złoty medalista.

Jak się okazało, również lot samolotem nie był tak straszny, jak początkowo myślał. – *Nie było źle, niepotrzebnie się stresowałem* – mówi Sebastian.

Problemem nie był również sam występ, choć wielu z nas na pewno start na ogólnoswiatowych zawodach mocno by zestresował. Zwłaszcza, że na trybunach zasiadły rzesze kibiców. Sebastian jednak nie czuł tremy. – *Nie czułem stresu. Robiłem swoje* – wspomina zawodnik.

Ostatecznie, Sebastian zaprezentował się fantastycznie. W martwym ciągu podniósł 180 kg, natomiast w wyciskaniu leżąc 100 kg. Tym samym zwyciężył w obydwu konkurencjach, a dzięki tym wynikom zdobył również złoty medal za najlepszy łączny wynik podczas zawodów.

Było wzruszenie i niedowierzanie. Podczas dekoracji polski mistrz czuł dużą radość. Potem był powrót do kraju i oficjalne powitanie reprezentacji na lotnisku w Warszawie. Jak wspomina Mariusz Żukowski, kiedy sportowcy byli już na lotnisku, wypatrzył Sebastiana. – *Wołałem do niego, ale nawet mnie nie zauważył. Ten ogromny sukces sprawił, że był w kompletnym szoku. Na szczęście to był bardzo pozytywny szok* – opowiada Mariusz Żukowski.

Największe wzruszenie Sebastiana wywołało jednak coś innego – wspaniałe powitanie, jakie przygotowali dla niego bliscy i sąsiedzi z rodzinnego Ciółkowa. – *Było wspaniałe, bardzo się wzruszyłem tym, co dla mnie zrobili* – mówi Sebastian. Jak zdradził trener, w tym

wyjątkowym momencie w oku Sebastiana pojawiła się nawet łezka wzruszenia. – *To było piękne powitanie, byli tam bliscy Sebastiana, jego sąsiedzi, a także wójt gminy Sylwester Ziemkiewicz. Każdy przygotował coś od siebie, były podarunki, kwiaty, a nawet koncert akordeonowy w wykonaniu sąsiada. Nad głowami powiewały białe-czerwone flagi. To był magiczny moment, który Sebastian na pewno zapamięta na zawsze* – mówi Mariusz Żukowski.

Zdobycie trzech złotych medali to wspaniały wynik. Tego sukcesu nie byłoby bez siły i determinacji, a także pomocy trenera Mariusza Żukowskiego, który jest szkoleniowcem motywującym, mobilizującym i wspierającym swoich zawodników.

Teraz Sebastian ma swoją chwilę. Odwiedził m.in. pałac prezydencki, gdzie spotkał się z pierwszą damą. W najbliższym czasie wyjedzie na krótki odpoczynek. Ale jak przyznaje trener i zawodnik, wkrótce wracają na salę treningową. – *Trzeba wracać do codziennych treningów. Nie możemy spoczywać na laurach. Jest szansa na kolejne sukcesy, ale nie da się ich osiągnąć bez ciężkiej pracy. Szukamy sponsorów, którzy mogliby wspomóc Sebastiana i innych zawodników, bo brakuje nam takiej pomocy. Zdobywamy laury, jednak to nie wiąże się z gratyfikacjami finansowymi* – podsumowuje Mariusz Żukowski. **Eliza Kinałska**

Zamiast imprez, woli spędzać czas w laboratorium

Weronika Kansy – młody naukowiec z Płocka

Niektórzy młodzi ludzie każdą wolną chwilę poświęcają na spotkania ze znajomymi, imprezy, rekreację, udział w koncertach i innych tego typu wydarzeniach. Natomiast Weronika Kansy, która pochodzi z Płocka, zamiast tego swój czas przeznaczają na to, aby znaleźć rozwiązanie, które może pomóc osobom chorym i cierpiącym.

Weronika nie jest jednak wolontariuszką, a młodym naukowcem. Jak zaczęła się jej historia? Oczywiście w Płocku, gdzie się urodziła, wychowała i gdzie mieszka jej rodzina. – *Ciężko powiedzieć, kiedy tak naprawdę narodziła się u mnie ta pasja, kiedy poczułam powołanie do pomagania innym w dziedzinie medycyny. Na etapie wybierania swojej życiowej ścieżki po prostu dostrzegłam, że chcę pracować w ścisłe medycznym zawodzie* – wspomina Weronika.

Rozwinąć to zainteresowanie pomogła jej klasa z promocją zdrowia w III LO w Płocku. Co tydzień odbywały się w niej zajęcia w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku, organizowano także liczne wycieczki do szpitali specjalistycznych. Te wszystkie aktywności tylko utwierdziły młodą płocczankę w przekonaniu, że chce pomagać w powrocie do zdrowia ludziom

chorym. Jak? Szukając lekarstw na choroby nieuleczalne lub poprawiać już istniejące rozwiązania.

Naukowa ścieżka

Nic więc dziwnego, że Weronika wybrała studia na Wydziale Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej. Szukała jednak cały czas

nek. To z nich tworzy się implanty i nimi pokrywa się urządzenia wszczepiane do wnętrza ludzkiego organizmu – tłumaczy Weronika.

Ponadto chętnie uczestniczyła w wykładach i spotkaniach dotyczących najnowszej medycyny. Po dwóch latach studiowania trafiła do grupy badawczej zajmującej się



Weronika Kansy

Weronika podczas swojej naukowej podróży do Japonii

miejsca, gdzie mogłaby bardziej rozwijać swoje pasje. – *Zaczytywałam się w artykułach dotyczących nowych osiągnięć w dziedzinie biomateriałów, czyli grupie materiałów mającej za zadanie pomóc w diagnozowaniu, leczeniu, zastąpieniu lub wspomaganiu tkanki*

biomateriałami, gdzie miała możliwość w praktyce poznać tajniki wytwarzania wyrobów medycznych. To pozwoliło jej na udział w spotkaniach z zagranicznymi gośćmi, a także wymienianie się doświadczeniami z badaczami z innych grup.

– *Dzięki zaangażowaniu w realizowane projekty zostałam doceniona przez wydział i dzięki temu odbyłam dwumiesięczny wyjazd do Natinal Institute for Materials Science w Tsukubie w Japonii* – opowiada Weronika. Dodaje, że było to spojrzenie na naukę z zupełnie innej strony, współtworzenie niesamowitych wynalazków i masa doświadczenia, z którego będzie korzystać do końca życia. Chęć dalszego zdobywania wiedzy sprawia, że uczestniczy w kolejnych wartościowych wyjazdach. Do tej pory odwiedziła również politechnikę w Mediolanie i Wiedniu, a to na pewno nie koniec.

Z początkiem tego roku Weronika postanowiła swoją wiedzę przekazać innym i założyła na swoim wydziale Koło Naukowe Biomaterials. – *Odezwe ze strony studentów był bardzo duży. Odezwały się wiele osób, także spoza uczelni. Co więcej, nasze prężne działania zainteresowały lekarzy z warszawskich szpitali. Zgłaszają się do nas z konkretnymi problemami medycznymi, możliwymi do rozwiązania za pomocą naszych umiejętności* – tłumaczy Weronika. Przyznaje, że właśnie takie prace sprawiają, że czuje się potrzebna, bo ma świadomość, że pomaga wielu pacjentom.

Medycyna na pierwszym miejscu

Dlatego też marzenie Weroniki jest związane z dziedziną, w której

działa. Jest to pomoc osobom borykającym się z coraz częstszymi chorobami sercowo-naczyniowymi. A dokładniej – wytworzenie innowacyjnego stentu, czyli niewielkiej „sprężynki”, która jest umieszczana w naczyniach krwionośnych, aby je rozszerzyć i udrożnić. Wedle pomysłu Weroniki, dzięki zastosowaniu biodegradowalnego materiału stent likwidowałby problem, a następnie rozpuszczał się. Dzięki temu można by było uniknąć skutków ubocznych, jakie powodują metalowe stenty. – *Konsultuję to rozwiązanie z kliniką w Polsce, a także naukowcami zza granicy, których uwagi pozwalają mi wciąż ulepszać moją wizję* – wyjaśnia.

W laboratorium Weronika spędza cztery dni w tygodniu, piąty poświęca na zajęcia na uczelni. W związku z tym ma bardzo mało czasu na własne przyjemności, a nawet odpoczynek, nie mówiąc już o spotkaniach z przyjaciółmi. – *Zyję jednak w przekonaniu, że lubię to, co robię i choć teraz brakuje mi czasu dla siebie, to wciąż jest to satysfakcjonujące* – przyznaje.

Młoda płocczanka, spędzająca większość swojego czasu w laboratorium szukając rozwiązania, które ma pomóc ludziom chorym – to na pewno może być dobry przykład dla jej rówieśników. I oby takich osób, jak Weronika, pojawiało się jak najwięcej. **Joanna Biała**

„Poczuj miętę do nauki”, czyli ...

Galeria Szkół w Małej Wsi

Koniec roku szkolnego zbliża się nieuchronnie. Już tylko niecałe trzy miesiące dzielą uczniów klas ósmych oraz trzecich gimnazjum od zakończenia edukacji w dotychczasowych placówkach. Czasu na wybór dalszego kierunku kształcenia pozostało niewiele, dlatego coraz więcej placówek organizuje spotkania, w ramach których uczniowie mogą zapoznać się z ofertą edukacyjną szkół ponadgimnazjalnych. Takie wydarzenie dla swoich uczniów zorganizowała również Szkoła Podstawowa im. W. H. Gawareckiego w Małej Wsi, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Płocku oraz gmina Mała Wieś.

Wydarzenie odbyło się pod hasłem „Poczuj miętę do nauki”. Na targach zaprezentowało się 15 placówek edukacyjnych z terenu Płocka, Płońska, Wyszogrodu i Czerwińska nad Wisłą, a także Powiatowy Urząd Pracy oraz firma Avon. Patronat nad Galerią Szkół objął Mazowiecki Kurator Oświaty oraz Tygodnik Płocki.

W „Galerii Szkół” oprócz uczniów Szkoły Podstawowej

Wydarzenie jest kontynuacją Targów Edukacyjnych, które były organizowane przez Gimnazjum w Małej Wsi. Nowa nazwa to nie jedyna zmiana, która została wprowadzona. W tym roku zmieniono również formułę wydarzenia, która miała na celu uatrakcyjnić targów – było mniej przemówień, za to więcej czasu poświęcono na pokazy prezentujące poszczególne szkoły.

wa Krzywoustego, Liceum Ogólnokształcące PUL im. 4 Pułku Strzelców Konnych, Zespół Szkół Budowlanych nr 1, Zespół Szkół Centrum Edukacji im. Ignacego Łukasiewicza, Zespół Szkół Technicznych („Siedemdziesiątka”), Zespół Szkół Zawodowych im. M. Skłodowskiej – Curie oraz Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie.

Gama pomysłów na prezentacje była bardzo szeroka – od ciastek i naleśników, przez pokazy sprawnościowe, eksperymenty chemiczne, wystawy obrazów i układanie fryzur, aż po pływy w rytm muzyki disco – polo. Każda ze szkół chciała zaprezentować się w jak najlepszy sposób, zachęcając tym samym do podjęcia nauki w jej murach. Dodatkowym wsparciem dla młodzieży były teczeki z materiałami informacyjnymi na temat wszystkich uczestniczących w imprezie szkół. Nie zabrakło również obfitego poczęstunku oraz pachnących miętą pamiątek.

Łącznie Galerię Szkół odwiedziło kilkaset osób. Warto wspomnieć, że w czasie, gdy starsi uczniowie głosili się nad wyborem dalszego kształcenia, młodsi z klas I – III robili swoje pierwsze kroki w dziedzinie reorientacji zawodowej uczestnicząc w specjalnie przygotowanych zajęciach w Gminnym Centrum Kultury MultiOsada.

Gośćmi wydarzenia był m.in. wójt gminy Mała Wieś Zygmunt Wojnarowski, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Małej Wsi Anna Jóźwiak oraz zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Dariusz Boszko.

Eliza Kinalska



w Małej Wsi uczestniczyła również młodzież z Dzierżanowa, Orszymowa oraz Podgórz. To właśnie dla nich zostało zorganizowane to wydarzenie tak, aby mogli dowiedzieć się więcej o tym, jak wyglądają oferty poszczególnych szkół. Uczniowie ostatnich klas mieli również możliwość porozmawiania z młodzieżą, która uczy się na co dzień w placówkach, którymi są zainteresowani. To bardzo istotna sprawa, która może mieć duży wpływ na podejmowane przez młodzież decyzje.

Uczniowie mogli się zapoznać z ofertą edukacyjną szkół ponadpodstawowych – każda z nich przygotowała swoje stoisko. Rozmieszczenie ich w klasach pozwoliło na lepszy kontakt, rozmowy, pytania, zabawę i przypadło do gustu zdecydowanej większości zwiedzających Galerię Szkół. Swoje propozycje przedstawiło dwanaście placówek szkół oraz placówki z Płońska, Wyszogrodu i Czerwińska nad Wisłą. Wśród wystawców znaleźli się m.in. IV Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława

Kwietniowe premiery w Kinie za Rogiem

W pierwszą sobotę kwietnia działające w POKiSie kino zaprosiło na cykl „Wielka Sztuka za Rogiem”. Widzowie mogli obejrzeć przygotowane dla Metropolitan Opera spektakl „Turandot” Franca Zeffirellego. Kolejne projekcje będą odbywać się w środy i soboty. W programie m. in.: „Zimna wojna”, „Dalida” i „La La Land”.

10 kwietnia o godz. 19.00 zobaczymy dramat kryminalny „Aż do piekła” z Jeffem Bridgesem, Chrisem Panem, Benem Fosterem w obsadzie. Akcja filmu rozgrywa się w pogrążonym w gospodarczym kryzysie południowym Teksasie. Spokój kilku sennych miasteczek zostanie pewnego dnia zakłócony: ktoś dokonuje zuchwałych napadów na filie pewnego dużego banku. Tropem rabusiów rusza strażnik Teksasu. Film nominowany do Oscara, Złotych Globów i Bafta. Bilet kosztuje 5 zł.

13 kwietnia (sobota) o godz. 15.00 – „Baśnie i bajki polskie”, cz. 2 – serial animowany Tele-

wizyjnego Studia Filmów Animowanych w Poznaniu, który pod okiem Ewy Sobolewskiej tworzyło wielu znakomitych polskich artystów grafików, reżyserów, scenarzystów, muzyków, m. in. Zbigniew Kotecki, Witold Giersz, Robert Turło, Joanna Jasińska – Koronkiewicz. Bilet: 3 zł. O godz. 16.15 i 17.00 – projekcje z Festiwalu O! PLA 2019. O godz. 19.00 – „Kler” – film w reż. Wojciecha Smarzowskiego. Obsada: Arkadiusz Jakubik, Robert Więckiewicz, Jacek Braciak, Janusz Gajos, Joanna Kulig. Bilet 5 zł

17 kwietnia (środa) o godz. 19.00 Kino za Rogiem zaprasza na „Zimną wojnę” Pawła Pawlikowskiego, z Joanną Kulig i Tomaszem Kotem w rolach głównych. Bilet: 5 zł.

24 kwietnia (środa) o godz. 19.00 – „Dalida. Skazana na miłość” (Francja 2016), porównujący portret niezwyklej kobiety, uwielbianej przez miliony, niezrozumianej przez nikogo. Miss Egiptu, zdobywczyni 70 złotych płyt.

27 kwietnia (sobota) godz. 15.00 – w cyklu „Kino Młodego Widza”

film animowany Balerina. 11-letnia Felicia, która mieszka w sierocińcu, marzy o tym, by zostać solistką w paryskiej operze. Razem z najlepszym przyjacielem Wiktoorem ucieka z sierocińca, by spróbować swych sił w paryskiej szkole baletu. Bilety na projekcję kosztują 3zł (ulgowy) i 5 zł (normalny). O godz. 17.00 Kino za Rogiem zaprasza na „Aktorkę” w reżyserii Kingi Dębskiej. Dębska i Maria Konwicka przedstawiają gwiazdę polskiego kina lat 60. Elżbietę Czyżewską. To intymny portret kobiety, której sensem życia było granie, a której losy dramatycznie odmienił wyjazd do USA. W filmie wspominają ją polscy i amerykańscy znajomi i przyjaciele, m.in. Andrzej Wajda, Beata Tyszkiewicz, Barbara Sass, Daniel Olbrychski, Michał Urbaniak, Meryl Streep. Bilet 5 zł.

O 19.00 zobaczymy musical „La La Land” z Ryanem Goslingiem i Emmą Stone w rolach głównych. Film Damiena Chazelle’a został nagrodzony 6 Oscarami i 7 Złotymi Globami. Bilet na projekcję kosztuje 5 zł.

(lesz)

Cotygodniowy kąć



wędkarski

Z wędkarskiego notatnika

Teraz już nigdzie się nie śpieszę, nie mnie nie pędzi. Może trochę tylko ciekawość rzeki, jej nieznanym mi jeszcze, kuszących dalszych odcinków. Niewiadoma, nieodkryta, tajemnicza i zagadkowa dal. Obiecująca dal – tak mi się przynajmniej wydaje. Dzisiaj postanowiłem ją nieco zbliżyć i skonfrontować swoje wyobrażenia z rzeczywistością. Bo przecież odkrywanie, uchylanie rąbka tajemnicy jest samo w sobie tak pasjonujące!

Nie spodziewam się żadnych wędkarskich sukcesów, jest już zbyt słonecznie, gorąco i późno. Chcę jedynie wiedzieć, co jest dalej. Czy ta dal jest lepsza czy gorsza, bardziej czy mniej obiecująca. Zagłębiam się w nią zatem, delektując się jej nowością. Ciekaw każdego kawałka wody, skrawka brzegu, krzaczka, chłonę wszystko radośnie. Wszystko niby podobne, ale inne, ciekawsze, bardziej pociągające. I gdy w końcu czuję już znużenie, myślę coraz częściej o powrocie, znowu, jak niegdyś, w pierwszym zetknięciu z rzeką, widzę w dali elektryzujący magią przelew. Słyszę gwałtowny, narastający loskot rozległego bystrza i czuję natychmiastowy przypływ energii. Myślę sobie: jeszcze tylko to bystrze i wracam. Jest już zbyt gorąco, łowienie staje się zbyt nu-

chyba z tuzin. Ale cóż mi po nich. Nie powiem, lubię je łowić, ale nie w małych, typowo pstragowych rzekach, gdzie moje serce bije szybciej tylko dla pstrągów i lipieni, cała reszta jest bez znaczenia.

Wreszcie wlew przed odmęt i sam odmęt. Nic się nie dzieje. Czuję się lekko zażenowany, chociaż jest dokładnie tak, jak przypuszczałem – pstrąg ani się pokazał. Dopiero na wymiale, a właściwie już za nim, gdzie nurt przyspiesza i łamie się na pierwszych głazach, wpadając jakby w drugie, końcowe płośno bystrza. Tuż za wielkim głazem, w głęboczku, ostre kopnięcie na wędce. Serce skacze mi do gardła. Myślę – w takim miejscu... pstrąg, jak nic, i to niezły, czuję po oporze. Krótka, ostra walka, bo i miejsce trudne, nafaszerowane głazami, kamieniami, szybkimi warkoczami nurtu, prześlizgującymi się śpiesznie między nimi. Kilka gwałtownych, krótkich zrywów, które od razu kontruję, wir na wodzie i rozmazany w niej błysk ryby, przyzwoitej ryby. Nie spodziewałem się takich emocji, takiej końcówki. Z nieba leje się już niemal żar, więc nic dziwnego, że płonę – z tej emocji i od tego żaru. Po twarzy i karku spływają mi strużki potu. Włosy, choć czapka jest przewiewna, mam prawie mokre. Nawet woda



Kleń całkiem przyzwoity, ponad czterdziestocentymetrowy, ale jednak to nie wyczekiwany pstrąg.

zące i mniej frapujące niż jeszcze chociażby godzinę wcześniej.

Miejsce jest jednak zachwycające. Załamanie dna, za nim rzeka w długim, łagodnym opadzie. Mnóstwo dużych głazów i kamieni. Nurt skacze od brzegu do brzegu. Z hukiem rozbija się i przetacza przez napotkane na drodze głazy, wymywając głęboką rynnę na łuku rzeki. W końcu nieco niżej z wolna gaśnie, gubi się i zawraca, tworząc głęboki odmęt. Chciałoby się rzec: tu wprost pachnie pstrągiem, on tu na pewno jest. Tylko, czy teraz, w tym słońcu, mogę mieć choć cień nadziei? Mimo wszystko czuję przypływ emocji i przynaglającą żądzę łowów. Koło takiego kawałka wody nie da się przejść obojętnie, nie wykonując choćby kilku rzutów. Nawet z góry wiadząc, że szanse są nikłe, prawie żadne.

Przed odmęt, na wolniejszych obrzeżach rynny biorą dwa klenie, niemal jeden po drugim. Puszczam je z pogardą. Gdybym chciał wszystkie dzisiaj zebrać do kupy, byłoby tego tałatajstwa

wyduje się ciepła, nie chłodzi już przyjemnie nóg przez gumowe wodery.

Ale póki na wędzisku ryba miała się rozpaczliwie w głęboczku, póki dreszczyk niepewności, to wszystko to nie ma znaczenia. Naraz raptownie, niespodziewanie ryba słabnie, pokornieje. Czuję już tylko bierny opór. Podchodzi pod wierzch... Cholera, to kleń. Czuję, jak uchodzi ze mnie powietrze. Liczyłem na „czterdziestaka”, lecz nie w złocistej pstrągi, misternie ułożonej z dużych złocistych łusek. W pierwszej chwili czuję rozczarowanie, zawód i niesmak. Później przychodzi opamiętanie i spooglądam na rybę trochę już innym, nie tak wrogim spojrzeniem. Bo przecież jak na tę rzeczkę kleń przyzwoity, niemal kilogramowy, największy z tych, które dotychczas tu złowiłem. Tyle tylko, że w tej sytuacji jakby trochę mniej wartościowy. I może się to zdawać dziwne, jak w różnych wodach, a nawet sytuacjach różne ryby mają różną wartość.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)



Wenus w twoim znaku pomoże ci pokonać chandrę. Będziesz energiczny i towarzyski, a także pełen woli do życia. Szczęście sprzyja ci najbardziej w dziedzinach związanych z podróżami i nauką. Już teraz zajmij się planowaniem różnych wiosennych wyjazdów. Sporo towarzyskich zaproszeń i atrakcji sprawia, że trudno ci będzie skupić się na zawodowych obowiązkach.

BYK (21.04-21.05)



Będiesz duszą każdego towarzystwa. Merkury i Wenus w twoim znaku sprawiają, że zaskoczysz otoczenie dobrym humorem i pozytywną energią. Ludzie będą chcieli słuchać twoich opowieści i rad. Na wszystkie swoje i cudze problemy znajdziesz receptę, a dzięki optymizmowi możesz zrealizować każdy, nawet najbardziej trudny plan.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Praca czy hobby? To będzie twój główny dylemat w tym tygodniu. Postaraj się zrównoważyć wszystkie sfery życia, bo dopaść cię może syndrom pracoholizmu. Nagle zorientujesz się, że ostatnio za mało robiłeś, a przecież tyle chciałeś osiągnąć. Wszędzie będziesz widzieć zaległości, niedociągnięcia i braki. Aby odpocząć postaraj wziąć sobie krótki urlop.

RAK (22.06-22.07)



Będziesz tak pochłonięty miłosnymi sprawami, że na zawodowe wyzwania nie starczy ci czasu. Jednak początek tygodnia może okazać się stresujący. Pilnuj zawodowych spraw. Ktoś, kto dotychczas był dla ciebie grzeczny i miły, może nagle pokazać pazury! Nie obawiaj się zakończyć znajomości, które zabierają ci zbyt dużo czasu i energii.

LEW (23.07-22.08)



Dopiero teraz poczujesz, jak różne ważne sprawy cię zajmowały, a nawet zmęczyły. Czas odpocząć, najlepiej u boku kogoś przystojnego. Ale nie zaniedbuj kompletnie swoich obowiązków i pomyśl poważnie o swojej karierze. Nie ustępuj zbyt łatwo pola komuś mniej zdolnemu od ciebie. Chwila nieuwagi, a zazdrośna koleżanka lub ambitny kolega sprzątnie ci sprzed nosa dobry kontrakt lub hojnego klienta.

PANNA (23.08-22.09)



W tym tygodniu planety ci bardzo sprzyjają. Wszystko przychodzi ci będzie z łatwością. Twoje pomysły będą na wagę złota, a praca z tobą będzie sprawiała innym wielką przyjemność. Dzięki intuicji i inwencji twórczej pokonasz wszelkie przeszkody i zasłużysz na pochwały przełożonych. Pod koniec tygodnia możesz mieć więcej dodatkowych obowiązków.

WAGA (23.09-23.10)



Merkury radzi ci, abyś słuchał intuicji. Wiele osób będzie się chciało czegoś od ciebie lub o tobie dowiedzieć, aby tylko zrealizować swoje plany. Nie ufaj każdemu, kto miło się uśmiecha. Zwracaj uwagę przede wszystkim na rozliczenia finansowe, bo tam może wkrasć się błąd czy przeoczenie. W pracy zostaną ci powierzone różne sprawy, które wymagają poufności i dyskrecji.

SKORPION (24.10-22.11)



Przyjemności będzie więcej, a pracy i kłopotów trochę mniej. Jowisz pomoże ci wyprostować trudne i zaległe sprawy. Wpadniesz na odkrywcze pomysły, spotkasz ciekawych ludzi i nareszcie poczujesz się lepiej. Wykorzystaj ten tydzień, aby szybko uporać się z obowiązkami, szczególnie zawodowymi. W pracy nie obawiaj się mówić szczerze o swoich sprawach i wątpliwościach.

STRZELEC (23.11-21.12)



Przestaniesz być za bardzo niezależny i pozwolisz, aby ktoś mądry doradził ci i pomógł w załatwieniu trudnej sprawy. Czasami warto o coś poprosić. Sam się zdziwisz, jak wiele osiągniesz dzięki takiej taktyce. Sporo też będzie się działo w pracy. Ważne spotkania, nowe projekty i wyzwania, nowi współpracownicy mogą wprowadzić zamieszanie w twój rozkład zajęć.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Mars wkroczył do twojego znaku i energia będzie cię rozpierać. Trudno ci będzie spokojnie usiedzieć w jednym miejscu, bo tyle ciekawych wydarzeń. W pracy będziesz chciał jak najwięcej spotykać się z ludźmi, zaczynać nowe zadania. Wpadniesz na pomysł, który zrewolucjonizuje ważny projekt. Twoje umiejętności przywódcze i zdolności językowe mogą się bardzo przydać.

WODNIK (21.01-20.02)



Postarasz się, aby atmosfera była miła i żeby nikomu nie było smutno. Pójdiesz na kawę nawet z tymi osobami, za którymi dotychczas nie przepadałeś i machniesz ręką na stare nieporozumienia. W ten sposób zyskasz wdzięczność, a może nawet prawdziwą przyjaźń. Nowy projekt lub zadanie, jakie zleci ci szef, stanie się przepustką do większych pieniędzy.

RYBY (21.02-20.03)



Będziesz energiczny i pewny siebie. W tym tygodniu nie dasz się nikomu wyprzedzić na drodze do lepszej posady czy bardziej odpowiedzialnego zadania. Czas wykazać się swoją pracowitością, obowiązkowością i umiejętnością organizacji. Nie bądź jednak zbyt surowy dla współpracowników, bo w trudnych chwilach może ci być potrzebna ich pomoc.

Dużo zaświadczeń, żeby podlegać ubezpieczeniom w Polsce

W IV kwartale 2018 r. oddziały ZUS wydały łącznie ponad 151 tys. zaświadczeń A1. Korzystają z nich np. delegowani do pracy za granicą. Dokument potwierdza, że do wskazanej w nim osoby stosuje się tylko polskie przepisy w zakresie zabezpieczenia społecznego.

Zaświadczenie A1 to dokument, który jest ważny dla osób przemieszczających się zawodowo w obszarze Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub Szwajcarii. A1 potwierdza, że do wskazanej w nim osoby, w okresie pracy lub działalności za granicą, stosuje się tylko polskie przepisy w zakresie zabezpieczenia społecznego. Oznacza to, że posiadacz A1 nie musi podlegać ubezpieczeniom w państwie, w którym przejściowo pracuje. Składki opłacane są w Polsce.

ZUS wydaje bardzo dużo zaświadczeń A1. W IV kwartale 2018 r. placówki Zakładu wystawiły ich łącznie ponad 151 tys. Najwięcej zaświadczeń we wskazanym okresie wydał krakowski oddział ZUS. Było

ich aż 11,5 tys. W województwie mazowieckim wystawiono w tym czasie prawie 22,5 tys. A1 – w plockim oddziale 3 175, radomskim 1 384, a siedleckim 1 304.

Największy udział w liczbie wszystkich zaświadczeń A1 mają te wydane dla pracowników delegowanych oraz osób wykonujących pracę w kilku państwach członkowskich. Ze statystyk wynika, że najpopularniejszym krajem wybieranym jako cel delegowania są Niemcy. Dotyczy go ponad 51% wniosków o A1. Kolejne to Francja (11,57%), Belgia (7,56%), Holandia (6,37%) i Szwecja (5,59%).

Zaświadczenia A1 dostają również ubezpieczeni spoza UE, EOG lub Szwajcarii, którzy nie posiadają polskiego obywatelstwa. Aby obywatel państwa trzeciego mógł otrzymać ten dokument, musi legalnie mieszkać w Polsce i przemieszczać się pomiędzy państwami członkowskimi w związku z wykonywaniem pracy najemnej lub działalności na własny rachunek. Aż 97% zaświadczeń wydanych przez ZUS w tych sprawach dotyczy łącznie Ukraińców (ok. 23 tys. zaświadczeń) i Białorusinów (ok. 3 tys. zaświadczeń).



PIOTR
OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

Trzecia w kolejności narodowość rosyjska otrzymała tylko ok. 200 zaświadczeń.

Wniosek o zaświadczenie A1 można złożyć w placówkach ZUS (osobiście lub pocztą) oraz przez Internet na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS). Istotne jest, aby informacje podane we wniosku o wydanie zaświadczenia A1 były spójne, kompletne i zgodne ze stanem faktycznym. Wydane dokumenty A1 ZUS przesyła do instytucji zagranicznych. Tym samym polski organ rentowy deklaruje, że wobec osoby we wskazanym okresie właściwy jest polski system zabezpieczenia społecznego. Nie może być zatem wątpliwości co do podstaw wydania zaświadczenia. Jeśli instytucja zagraniczna zakwestionuje dokument, to konieczne będzie przeprowadzenie postępowania. Jeżeli zastrzeżenia się potwierdzą, to może zakończyć się to nawet wycofaniem A1.

Szczegółowe informacje dot. zaświadczeń A1 można znaleźć na stronie www.zus.pl.

W Muzeum Mazowieckim

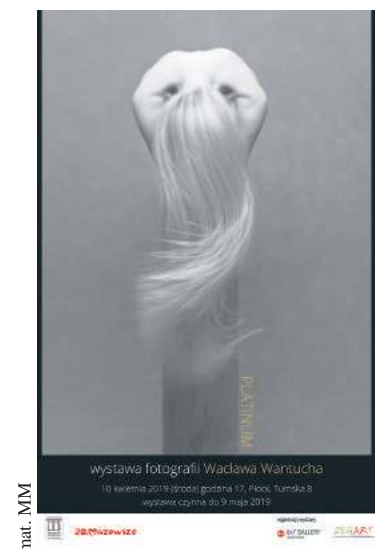
Wystawa Wantucha

Jeden z najsłynniejszych polskich fotografów współczesnych, autor kilku bestsellerowych albumów stanowiących kanon sztuki aktu Wacław Wantuch będzie gościł w Płocku. 10 kwietnia o godz. 17.00 otworzy ekspozycję swoich prac w kamienicy secesyjnej.

Wantuch jest absolwentem wydziału rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1993). Specjalizuje się w czarno-białych aktach. Mistrzowsko operując światłem stworzył charakterystyczny styl, w którym na pierwszy plan wysuwają się forma i piękno kobiecego ciała. Jego zdjęcia prezentowane były na ponad siedemdziesięciu wystawach w Polsce i za granicą m.in. we Francji, Włoszech, Niem-

czech, Holandii, Hiszpanii, Kanadzie i USA. Najnowszy projekt Wantucha zatytułowany „Platinum” miał swoją premierę w Leica 6x7 Gallery w Warszawie. Tym razem artysta uwiecznił na fotografiach kobiety, które niekoniecznie pasują do kanonu z okładek magazynów. Współautorem fotografii uczynił światło naturalne, akceptując jego zmienność i różnorodność.

Prezentowane fotografie to efekt kilkuletnich eksperymentów fotografa z najszlachetniejszą techniką wykonywania odbitek fotograficznych – platynotypią. Do I wojny światowej była to najpopularniejsza metoda produkcji odbitek. Później została wyparta przez technologię srebrną – tańszą i łatwiejszą. Odbitki platynowe cechuje niezwykle klimat, nieosiągalny w żadnym in-



nym procesie. Wantuch dodatkowo utrwalił swoje prace na unikalnym papierze bawełnianym, uważanym za najdoskonalszy i najtrwalszy z papierów artystycznych. Wystawa „Platinum” w Płocku została przygotowana we współpracy z Agencją Zegart. (L)

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Zbiórka karmy dla potrzebujących zwierząt

Trwa akcja „Nakarm zwierzątko” zorganizowana przez Fundację Portal FM – Pomagamy Dzieciom przy współpracy Książnicy Płockiej, banku BGŻ Paribas oraz plockiej radnej Anny Derlukiewicz. Akcja polega na zbiorze karmy, która zostanie przekazana plockiemu oddziałowi Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Pod opieką organizacji pożytku publicznego znajduje się wiele zwierząt wymagających pomocy. Koszty ich utrzymania są bardzo duże – wśród nich oprócz opieki weterynaryjnej

bardzo dużą część stanowi pożywienie dla zwierzątek. Niechciany i często schorowanymi kotami i psami opiekują się wolontariusze, którzy dwoją się i troją, aby pozyskać fundusze na utrzymanie zwierząt.

W tym ciężkim zadaniu postanowiła pomóc plocka fundacja, która zorganizowała akcję „Nakarm zwierzątko”. – Pracujemy w obszarze profilaktyki uzależnień i zdrowia, pomocy społecznej oraz oświaty i edukacji. Każda nasza akcja jest dokładnie przemyślana i ma spowodować pozytywną reakcję społeczeństwa, w tym dzieci i młodzieży z Płocka. W czasach, gdy cywilizacja pędzi jak oszalała ofiarując dzieciom coraz to no-

wy sprzęt, telefony, używki odciąganie ich od tych pokus i pokazywanie innych form spędzania wolnego czasu to dla nas priorytet. Chcemy zebrać jak najwięcej karmy dla kotów i psów znajdujących się pod opieką TOZ i pokazać, że każdy może pomagać – mówi prezes fundacji Piotr Nosarzewski.

Jak podkreśla, akcja spotyka się z dużym odzewem ze strony placówek oświatowych, które zadeklarowały swoją pomoc. Zbiórka będzie trwała do 20 maja. Każdy, kto chciałby wspomóc ten szczytny cel, może zakupić karmę i przynieść ją do siedziby fundacji (ul. Dojazd 13) lub do jednej z filii Książnicy Płockiej. (ek)

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **9 kwietnia** – Marcel, Maria, **10 kwietnia** – Michał, Małgorzata, **11 kwietnia** – Leon, Filip, **12 kwietnia** – Juliusz, Wiktor, **13 kwietnia** – Przemysław, Marcin, **14 kwietnia** – Walerian, Justyn, **15 kwietnia** – Teodor, Anastazja.

Zdrowia, szczęścia, pomyślności,
sto uśmiechów i radości.
Mnóstwo kasy miłych wrażeń
i spełnienia wszystkich marzeń.
Julkowi Zielińskiemu serdeczne
życzenia przesyłają koleżanki.

Twoje urodziny, które są raz w roku,
niech będą szczęśliwe i pełne uroku.
Ja ze swej strony ślę Ci życzenia,
by się spełniły wszystkie Twe marzenia!
Dla **Agnieszki Kejna** od szkolnej koleżanki.

Z okazji urodzin życzymy Księdzu
wiele radości, zdrowia, niesłabnącego
żaru ducha w trudnej kapłańskiej posłudze.
Niech Najświętsza Panna otacza
Księdza Matczyną miłością i opieką,
szczególnie w trudnych chwilach i
wprasza u Syna wszelkie potrzebne Łaski.
Podejmowany trud zmagania się z co-

dziennością niech uskrzydla i pozwoli
dostrzegać piękno i głębię życia.
Wspomniałemu **Księdzu Jackowi** życzenia
przesyła wdzięczna młodzież.

Z okazji imienin moc najlepszych
życzeń dużo zdrowia, radości w życiu
osobistym, powodzenia w pracy zawodowej,
zawsze życzliwych i dobrych ludzi
w Twoim otoczeniu, zadowolenia z siebie,
rodziny i przyjaciół, **wujkowi Michałowi**
życzy siostrzenica.

Przy dzisiejszym dniu radości,
życzę 100 lat pomyślności.
Niech Ci życie
w szczęściu płynie,
niech Cię radość nie ominie!
Życzenia dla **Asi Olejnik** przesyła
znajoma.

Daję ci dzisiaj nasze życzenia
– niech się two życie na lepsze

zmienia. Wielu przyjaciół, mnóstwo
miłości, ludzkiej przyjaźni i życzliwości.
Serdeczne życzenia z okazji
urodzin **Marzenie Nowak** przesy-
łają brat Mariusz wraz z żoną.

W dniu Twoich urodzin
życzę Ci **SZCZĘŚCIA**, bo:
szczęście to uśmiech,
który rozwesela,
szczęście to mieć przyjaciela,
szczęście to śpiew i muzyka,
szczęście to umieć patrzeć i dotykać,
szczęście to o smutkach nie pamiętać.
Życzenia **Grześkowi Kochanowskiemu**
składają rodzina i znajomi.

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie
pod numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik Osobowością Roku 2019

„Osobowości i Sukcesy Roku” to
plebiscyt, w którym nagradzane są
wybitne osoby ze świata biznesu,
sportu, nauki, kultury i mediów.
Wśród tegorocznych laureatów
znaleźli się marszałek Adam Struzik
oraz dwie mazowieckie instytucje
kultury – Warszawska Opera
Kameralna oraz Muzeum Roman-
tyzmu w Opinogórze.

Kapituła doceniła dotychczasowe
dokonania marszałka województwa
zarówno na arenie polskiej, jak i
międzynarodowej. Marszałek Adam
Struzik od ponad 20 lat jest czynnie
zaangażowany w życie społeczno-
polityczne Mazowsza i Polski. Jest
animatorem współpracy kulturalnej,
naukowej i biznesowej w województwie
mazowieckim. Inicjatorem projektów
i programów związanych m.in. ze
zwiększeniem innowacyjności i
konkurencyjności gospodarki regionu,
e-rozwojem, bezpieczeństwem,
służących ochronie i upowszechnianiu dzie-



D. Ossowski

dziectwa kulturowego.
– *Serdecznie dziękuję za to wyróżnienie. To dla mnie wielka radość i zaszczyt. Jestem dumny, że wśród nagrodzonych znalazły się instytucje kultury prowadzone przez samorząd województwa mazowieckiego, czyli Warszawska Opera Kameralna i Muzeum Romantyzmu w Opinogórze* – mówi marsza-

łek Adam Struzik.
W tym roku w gronie nagrodzonych
w kategorii „Sukces Roku 2019”
znalazły się także mazowieckie
jednostki kulturalne prowadzone
przez samorząd województwa
mazowieckiego. Ten zaszczytny
tytuł otrzymała Warszawska
Opera Kameralna oraz Muzeum
Romantyzmu w Opinogórze.
Placówki zostały wyróżnione
za wieloletnią pracę i zasługi na
rzecz roz-

XLI edycja konkursu „Pięknie być człowiekiem” Piękny świat, piękny człowiek

Książnica Płocka zaprasza dzieci
i młodzież do udziału w konkursie
recytatorskim. Mottem tegorocznej
edycji są słowa Janusza Korczaka
pochodzące z jego „Pamiętnika”:
„Nikomu nie życzę źle. Nie umiem.
Nie wiem, jak to się robi...”.

Organizatorzy podkreślają, że
życzliwość, dobro, empatia to
deficytowe „towary” współczesnych
czasów. Obojętnie patrzymy na to,
co dzieje się tuż obok nas: w autobusie,
na ulicy, za ścianą. Spotykamy się
często z niechęcią, wrogością,
a nawet nienawiścią. – *Tegoroczny
konkurs recytatorski „Pięknie być
człowiekiem” chcemy poświęcić literaturze
prezentującej piękno świata i dumę z bycia człowiekiem.* Wy-

bierzcie więc i przedstawcie najpiękniejsze teksty literackie, które będą receptą i lekiem na chorobę naszych czasów – zachęcają.
Konkurs przeznaczony jest dla
uczniów w wieku 7-16 lat. Eliminacje
rejonowe odbędą się w: Gąbinie
(Gąbin, Łąck i Słubice), Gostyninie,
Kutnie, Łęczycy, Płocku (Młodzieżowy
Dom Kultury), Sannikach, Sierpcu
i Zychlinie. Termin przeglądów
rejonowych upływa 11 maja. Każdy
rejon ma prawo zgłosić do finału
6 najlepszych recytatorów. Finał
odbędzie się 25 maja w Książnicy
Płockiej.
Recytatorzy będą występować
w 3 kategoriach wiekowych: klasy
I-III, klasy IV-VI (szkoła podstawowa)
i klasy VII, VIII (szkoła podstawowa)
i III (gimnazjum). Uczestnicy
z dwóch ostatnich grup prezentu-

ją wiersz i fragment prozy. Dzieci
z klas I-III – dwa wiersze. Wybrany
fragment prozy powinien stanowić
zamkniętą, opatrzoną pointą całość
(gdy tekst jest zbyt długi, można
dokonać skrótów). Recytacje niezgodne
z tematyką konkursu będą dyskwalifikowane.
Komisja zwracać będzie szczególną
uwagę na dobranie tekstów do
możliwości interpretacyjnych
recytatora. Nieprzekraczalny
czas trwania prezentacji utworów:
I grupa wiekowa – 3-5 min,
II grupa – 6-8 min, III grupa –
6-10 min. Szczegółowych informacji
dotyczących doboru repertuaru
udzielają pracownicy bibliotek,
a wskazówek w zakresie interpretacji
i dykcji instruktorzy ds. upowszechniania
teatru w domach kultury. (I.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Znowu zdrowe

Na początku lat siedemdziesiątych
Amerykańskie Stowarzyszenie
Kardiologiczne ogłosiło, że jajko
stanowi potencjalne zagrożenie dla
zdrowego serca, ponieważ zawiera
278 miligramów cholesterolu,
podczas gdy specjaliści od żywienia
właśnie ustalili dzienną dawkę
cholesterolu na poziomie 300
miligramów. Po latach okazało się,
że założenie, iż cholesterol spożywany
z jedzeniem ma bezpośredni wpływ
na poziom jego we krwi, jest błędne.
Bowień kolejne badania dowiodły,
że poziom cholesterolu w organizmie
zależy od tego, jak nasz organizm
przetwarza żywność, a nie od tego,
ile go przyjmuje z pożywieniem.
Jednak wówczas nikt nie odważył się
kwestionować ostrzeżeń kardiologów
i przynajmniej w USA spożycie jajek
gwałtownie spadło. Spowodowało
to kontrofensywę producentów jajek,
którzy ratując swój biznes szukali
wsparcia w różnych ośrodkach
naukowych. Trwało to bardzo długo,
gdyż nikt nie chciał podjąć się obrony
produktu żywnościowego, którego
spożywanie jest niezdrowe (a tak
wówczas gros naukowców uważało,
choć nie było ku temu naukowych
podstaw). Stosowne badania
przeprowadzono dopiero w 1999
roku, które od nazwisk dwóch
badaczy znane są jako Hu-Willet
Study. Za ich pośrednictwem
dowiedziano, że nie ma związku
między spożywaniem jajek a
zapadalnością na choroby serca.
Obecnie nawet w Stanach Zjednoczonych
jajka uznawane są za bardzo zdrowy
pokarm. Producenci jaj zyskali
naukowe wsparcie dla swojej
działalności w Egg Nutrition Center,
która to instytucja zajmuje się
badaniem wpływu spożywania
jajek na zdrowie. Jajko, które
jeszcze pół wieku temu zagrażało
naszemu zdrowiu, teraz stało się
istotnym składnikiem zdrowej
diety, zalecanym przez wiele
międzynarodowych organizacji
(np. Health Canada, The Australian
Heart Fundation, Irish Heart
Foundation). Warto o tym pamiętać
podczas zbliżających się świąt.



Piotr Chudzyński

Kanapki z pastą jajeczną

- Skład:**
- 5 podłużnych bułek;
 - sałata;
 - garść dowolnych kielków (doskonala będzie rzeżucha);
 - masło do smarowania kanapek;
 - 2 jajka;
 - 15 dag żółtego sera;
 - 2 łyżki majonezu;
 - 1 łyżka drobno posiekanego wiosennego szczypiorku;
 - sól.
- Wykonanie:**
- Jajka gotujemy na twardo (ok. 8 minut), schładzamy w zimnej wodzie, obieramy ze skorupki i drobno siekamy. Ser ścieramy na tarce o najmniejszych otworach. Pokrojone jajka, ser i majonez ucieramy na jednolitą masę. Doprawiamy pastę solą i dodajemy pokrojony szczypiorek. Starannie płuczemy liście sałaty i osuszamy. Bułki przekrawamy (przed przystąpieniem do składania kanapek możemy je lekko podgrzać na patelni), jedną część smarujemy masłem, pastą jajeczną i układamy listek sałaty. Drugą częścią bułki również smarujemy masłem, posypujemy odrobiną kielków i przykrywamy kanapkę.

Dobłą passę jajka wykorzystują naukowcy z Uniwersytetu w Edynburgu, którzy prowadzą badania nad wyhodowaniem modyfikowanych genetycznie kur, które znosiłyby jaja, w białku których zawarte byłyby proteiny o działaniu anty-nowotworowym. Uzyskiwanie takich leczniczych jajek nie tylko usprawniłoby produkcję leku, ale też dostarczyłoby medykamentu lepiej przyswajalnego dla pacjentów.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Rynek pracy

PRACA

DAM

FERM-PASZ, 09-130
Baboszewo, zatrudni kierowcę
C+E. Tel. 602-182-456.

Ku-44f

PRZYJMĘ Panie do sprzątnia galerii handlowej. Serwis od pon. do nd. w godz. 6-14 i 14-21 zmianowo. Mile widziane osoby z orzeczeniem. Atrakcyjne wynagrodzenie. 692-141-779.

Ku-42

- **Osoba sprząająca** – dyspozycyjność, dokładność w wykonywanych czynnościach;
- **Florysta** – doświadczenie, sumienność;
- **Przedstawiciel handlowy** – wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie, mile widziani studenci;
- **Pielęgniarka** – wykształcenie średnie zawodowe, uprawnienia – pielęgniarka, prawo do wykonywania zawodu pielęgniarki wystawione przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i



**Miejski Urząd
Pracy w Płocku,
ul. 3 Maja 16**

- Położnych;
- **Montażysta mebli** – mile widziane doświadczenie;
 - **Sprzedawca** – handlowiec – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. B;
 - **Referent do spraw informatycznych** – wykształcenie wyższe;
 - **Inspektor ds. technicznych** – wykształcenie średnie/wyższe techniczne, mile widziane uprawnienia budowlane;
 - **Pracownik administracyjno-biurowy** - wykształcenie średnie – kierunek administracja, mile widziane doświadczenie, obsługa urządzeń biurowych;
 - **Malarz** – uprawnienia na zwykły;
 - **Pomocnik operatora** – wykształcenie gimnazjalne;
 - **Pracownik ochrony** – dyspozycyjność, chęci do pracy, osoby bez nałogów;
 - **Nauczyciel przedszkola** – wykształcenie wyższe na kierunku wychowanie przedszkolne (mile widziane z językiem angielskim);
 - **Fakturzystka** – wykształcenie średnie/ wyższe, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
 - **Piekarz** – wymagane doświadcze-

ZOSTAŃ
Opiekunką Seniorów
Niemcech - legalna praca,
pełna organizacja wyjazdu.
Akceptujemy język na
poziomie podstawowym
oraz organizujemy kursy
niemieckiego od podstaw
w Płocku. Promedica24,
ul. Królewiecka 5, I piętro,
tel. 519-690-460.

Sa-131

ZATRUDNIĘ murarzy, pomocni-
ków murarzy. 512-203-982.

g/170/19

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszka-
nie, zrobię zakupy, umyję okna oso-
bie starszej, okolice Starówki. 695-
115-895.

181654

- nie;
- **Barman/ kelner** – dyspozycyjność, komunikatywność, uprzejmość;
 - **Fryzjer damsko – męski** – wy-
magany staż;
 - **Elektromonter** – wykształcenie
zawodowe lub średnie kierunek elek-
tryczny, doświadczenie zawodowe
min. 2 lata, uprawnienia elektryczne
E bez ograniczeń, prawo jazdy kat. B,
umiejętność obsługi urządzeń pomia-
rowych i elektronarzędzi;
 - **Specjalista ds. energetycznych**
– wykształcenie średnie mile widziane
wyższe kierunek elektryczny, ener-
getyczny, automatyka, doświadczenie
zawodowe min. 3 lata, uprawnienia
elektryczne E i D bez ograniczeń, do-
bra znajomość pakietu Office, znajo-
mość zagadnień technicznych z zakre-
su elektryki, energetyki, automatyki i
informatyki, znajomość prawa elek-
trycznego, BHP i PPOŻ;
 - **Monter instalacji sanitarnych**
– wykształcenie zawodowe, 2 lata do-
świadczenia, znajomość branży sani-
tarnej;
 - **Spawacz** - min. 3 lata stażu, po-
siadanie tzw. książeczki spawacza
oraz aktualnych uprawnień na przy-
najmniej jedną z metod TIG 141,
MIG/MAG (131 MIG, 135 MAG, 136
MAG) dla grup materiału W03 lub 2.1
i wyższych + osoby z uprawnieniami
do odnowienia;
 - **Monter** - min. 3 lata stażu, mile
widziane uprawnienia: połączenia
skręcane, hakowego, wózki widłowe,
mile widziana umiejętność czytania
dokumentacji technicznej;
 - **Nauczyciel informatyki** – wy-
kształcenie wyższe na kierunku infor-
matyka, uprawnienia pedagogiczne;
 - **Nauczyciel geografii** – wykształ-
cenie wyższe na kierunku geografia,
uprawnienia pedagogiczne;
 - **Fryzjer damsko – męski** – wy-
kształcenie na kierunku fryzjer lub do-
świadczenie w zawodzie, możliwość
przyuczenia;
 - **Księgową – kadrową** – wykształ-
cenie średnie ekonomiczne na kierun-
ku księgowość, min. 3 lata doświad-
czenia, udokumentowana praca na po-
dobnym stanowisku, dyspozycyjność;
 - **Mechanik motocyklowy** – umie-
jętność serwisowania motocykli, chęci
do pracy;
 - **Pomocnik mechanika** – chęci do

MAJSTER budowy, kierownik bu-
dowy. 785-457-673.

g/166/19

Szukasz pracownika?

**Za 2 zł Twoje pierwsze
ogłoszenie ukaże się
w Tygodniku Płockim.**

Skorzystaj z unikalnej zniżki
dla Nowych Klientów.

Zapraszamy
Płock, Stary Rynek 27
bo@tp.com.pl
24 262 77 66

- pracy;
- **Magazynier** – książeczka do ce-
lów sanitarno – epidemiologicznych;
 - **Murarz** – doświadczenie w zawo-
dzie;
 - **Położna** – wykształcenie wyższe
kierunkowe, aktualne uprawnienia
(prawo do wykonywania zawodu);
 - **Sprzedawca** – wykształcenie
średnie, mile widziane doświadczenie,
komunikatywność, umiejętność pla-
nowania i organizacji pracy, mile wi-
dziana znajomość akwarystyki, osoba
energiczna, silnie zmotywowana do
pracy, łatwość nawiązywania kontak-
tów;
 - **Doradca klienta** – staż – wy-
kształcenie wyższe lub student 3-5
roku, preferowane kierunki: finanse,
rachunkowość, ekonomia, bankowość,
mile widziane prawo jazdy kat. B, ob-
sługa komputera;
 - **Pracownik ogólnobudowlany** –
wykształcenie zawodowe – budowla-
ne;
 - **Kierownik robót budowlanych**
– min. 1 rok doświadczenia, uprawnie-
nia konstrukcyjno – budowlane;
 - **Dekarz** – mile widziane doświad-
czenie, mile widziana umiejętność
zgrzewania folii;
 - **Pracownik fizyczny** – wykształ-
cenie zawodowe lub średnie;
 - **Inspektor** – wykształcenie wyż-
sze na kierunku prawo, administracja,
znajomość przepisów prawa, umiejęt-
ność obsługi komputera;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Pomoc kuchenna** – książeczka
do celów sanitarno – epidemiologicz-
nych, orzeczenie o stopniu niepełno-
sprawności;
- **Sprzątaczką** - orzeczenie o stop-
niu niepełnosprawności;
- **Sprzątaczką** - orzeczenie o stop-
niu niepełnosprawności;
- **Młodszy wartownik** - orzeczenie
o stopniu niepełnosprawności;

* Oferty ważne na
4 kwietnia 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Miejskiego Urzędu Pracy
w Płocku: www.mup.plock.eu

świadczeniem w zawodzie, ze znajo-
mością rysunku technicznego i geo-
metrii wykresnej oraz umiejętnością
pracy na maszynach do obróbki blach.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Sprzątaczką** – z orzeczeniem o
niepełnosprawności;

Oferty pracy za granicą – EURES:

- **Spawacz** – Niemcy;
- **Kierowca kat. C** - Belgia;
- **Monter rusztowań** – Holandia.

* Oferty ważne na
3 kwietnia 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Powiatowym Urzędzie Pracy
w Płocku:
www.puppllock.pl



- **Księgową** – z wykształceniem
min. średnim - kierunek: ekonomia lub
rachunkowość oraz 2-letnim doświad-
czeniem w zawodzie;
- **Psycholog** – z wykształceniem
wyższym kierunkowym, prawem do
wykonywania zawodu oraz mile wi-
dzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Kierownik stacji paliw** – z wy-
kształceniem średnim handlowym,
prawem jazdy kat. B oraz mile widzia-
nym doświadczeniem kierowniczym w
branży paliwowej;

- **Elektromonter** – z wykształce-
niem min. zawodowym kierunkowym
lub doświadczeniem w zawodzie –
elektromonter;
- **Pomoc kuchenna** - z wykształce-
niem zasadniczym zawodowym;
- **Opiekun** – z wykształceniem poli-
cealnym/ pomocnym oraz prawem
jazdy kat. B;
- **Monter wentylacji** – z wykształ-
ceniem średnim zawodowym, 2-letnim
doświadczeniem w zawodzie, zna-
omością rysunku technicznego oraz
umiejętnością obsługi elektronarzędzi;
- **Pracownik księgowości** – z wy-
kształceniem wyższym, 2-letnim do-
świadczeniem w zawodzie i obsługą
programu EXcel;
- **Kasjer-sprzedawca** - z wykształ-
ceniem średnim handlowym, prawem
jazdy kat. B oraz mile widzianym do-
świadczeniem w branży paliwowej;
- **Blacharz warsztatowy** - z wy-
kształceniem średnim, 2-letnim do-

Nie masz czasu ?

**Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyślij przez internet:**

**www.bo.tp.com.pl
/przez_internet**

**2.000.000
ODSŁON
tp.com.pl**

**Zapraszamy do reklamy
od 50 zł**

**e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl**

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

**Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł**



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

STU PŁOCK Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 09-400 Płock,
ul. Przemysłowa 21, NIP 774-313-61-08, Regon 142105826,
zaprasza do wzięcia udziału w przetargu pisemnym nieograniczonym ofertowym na sprzedaż:

Lp	Nazwa	Nr	Rok produkcji	Inne
1	Mercedes Benz Axor 1840 LS	VIN WDF9440321B950244	2002	Ciągnik siodłowy
2	Naczepa ciężarowa SN 24P	VIN WKOSN0024V9786210	1997	Ładowność 28100 kg
3	Przyczepa ciężarowa PS 208-06	Nr podwozia 11289	1988	Ładowność 8000 kg
4	Przyczepa ciężarowa SANOK D-47A	Nr podwozia 70288	1976	Ładowność 4000 kg
5	Ciągnik JOHN DEERE 7920	MTG 9470	2004	230 KM

Pojazdy można oglądać w Płocku 09-400, ul. Przemysłowa 21, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 24 262-35-92.

Otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu nastąpi w dniu 30 IV 2018 r. o godzinie 10.00 w pokoju nr 102 przy ul. Przemysłowej 21, Płock budynek STU Płock Sp z o.o.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Złożenie oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta kupna” w sekretariacie STU Płock sp z o.o. Płock, ul. Przemysłowa 21, do dnia 29.04.2019 r. do godziny 14.00. zawierającej: imię i nazwisko lub nazwę oferenta, adres siedziby oferenta, numer PESEL i NIP oferenta, datę sporządzenia oferty oraz nazwę wybranego środka nieterminowego i oferowaną cenę.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 2.000 zł (słownie dwa tysiące zł) za jeden z w/w pojazdów na rachunek bankowy sprzedającego Bank PEKAO SA. I O/Płock NR:77 1240 3174 1111 0000 2890 0067.
Za dzień wniesienia wadium uważa się datę uznania rachunku bankowego przez bank sprzedającego do dnia 29.04.2019 r. do godz. 14.00.
3. Wadium przepada na rzecz sprzedającego jeżeli:
- oferent, którego oferta została przyjęta nie zapłaci ceny nabycia w ciągu 7 dni od dnia przetargu.
4. Wadium wniesione przez wybranego oferenta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zostanie zwrócone w terminie trzech dni od dnia zatwierdzenia wyboru oferty.
5. Dopuszcza się możliwość odbicia przetargu w przypadku zgłoszenia się do przetargu jednego oferenta, którego ofertę przyjmie Komisja Przetargowa.
6. Sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
7. Wszelkie informacje o przetargu udzielane są pod numerem 24 262-35-92 lub 601-275-510, w godzinach od 8.00-14.00 w dni robocze.

SA-19-10

www.tp.com.pl

1.000.000 odstón*

*PŁOCK 2018 - PŁOCK 2019

Sprzedam narybek

letni oraz jesienny:
sandacz, szczupak,
amur, karp, jaź, miętus
i inne.

506 155 599

RESTAURACJA

"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja

Tel. 729 523 300

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO 2019

**Chcesz odnieść wyborczy sukces
– wykorzystaj łamy Tygodnika Płockiego
oraz stronę www.**

Szanowni Państwo!

Już niedługo, bo **26 maja 2019 roku** będziemy przy urnach oddawać swój głos na naszych przedstawicieli w parlamencie europejskim. Wszystkim nam zależy, żeby w tych szacownych gremiach znalazły się osoby najlepiej reprezentujące swoich wyborców. Nie jest jednak możliwe, żeby nawet z najlepszym programem dotrzeć bezpośrednio do wszystkich, którzy tego dnia udadzą się do lokali wyborczych. Stąd dzięki naszej, specjalnie przygotowanej na wybory parlamentarne promocyjnej propozycji, treści wyborcze kandydata staną się znane tym, od których zależy wynik głosowania.

Chcesz odnieść wyborczy sukces – wykorzystaj łamy oraz portal internetowy Tygodnika Płockiego!

Dlaczego Tygodnik Płocki? Krótko: bo funkcjonujemy na Ziemi Płockiej ponad 47 lat (w Płocku, w powiatach: płockim, gostynińskim i sierpeckim), jesteśmy po prostu bezkonkurencyjni!

Pamiętaj, nie wyrzucaj pieniędzy w błoto! Tylko płatne gazety i czasopisma gwarantują zainteresowanie twoją ofertą potencjalnych klientów. Po płatną prasę sięga czytelnik (wyborca) świadomy, a nieprzypadkowy, który najczęściej nie interesuje się życiem społecznym i politycznym.

Zapraszamy!

Szczegółowe informacje: Biuro Ogłoszeń i Reklam - Tygodnik Płocki
09-400 Płock, Stary Rynek 27, tel/fax (24) 262-77-66;
693 358-757, e-mail: reklama@tp.com.pl



STU PŁOCK Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Przemysłowa 21, 09-400 Płock
zaprasza do składania ofert na wykonanie wiaty dla stacji paliw

Zakres prac:

1. Przedstawienie koncepcji i wizualizacji projektowanej wiaty nad dystrybutorami.
2. Sporządzenie projektu budowlanego według zaakceptowanej przez Zarząd koncepcji pt. „Wiaty nad stanowiskami tankowania paliwa na terenie stacji paliw STU Płock Sp z o.o, ul. Przemysłowa 21 w Płocku.
3. Dostawa i budowa wiaty zgodnie z opracowanym projektem budowlanym, obejmuje:
 - wykonanie projektu budowlanego wraz z uzgodnieniami, pozwoleniem i innymi dokumentami wymaganymi przepisami szczególnymi oraz uzyskaniem pozwolenia na budowę (ostatecznej decyzji administracyjnej uprawnionego organu) w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. 2013 poz. 1409);
 - wykonanie projektów wykonawczych w zakresie przewidzianym w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego (tekst jednolity: Dz.U. 2013 r. poz.1129) wraz z przewidzianym w tym rozporządzeniu przedmiarem robót i specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych;
 - częściowy demontaż istniejącej wiaty nad dystrybutorami stacji paliw;
 - dostawa i budowa wiaty zgodnie z przedstawionym projektem budowlanym;
 - zamawiający sugeruje wykonanie projektu z wykorzystaniem istniejących słupów wspierających dach wiaty nad dystrybutorami. Słupy należy zabudować konstrukcją o odpowiedniej kolorystyce;
 - oferta cenowa: zostanie złożony szacunkowy koszt modernizacji wiaty z rozliczeniem materiałowym i robocizną.

UWAGA: Prace będą wykonywane przy działającej stacji paliw. W trakcie prac Zamawiający przewiduje zaprzestanie prowadzenia sprzedaży paliw wyłącznie w okresie prac montażowych zagrażających normalnej eksploatacji stacji paliw.

- Lokalizacja: STU Płock Sp z o.o, ul. Przemysłowa 21.
- Stan aktualny: wiaty nad dystrybutorami wykonana jest w konstrukcji kratowej, oparta na 6 słupach. Wymiary 10,25x14,50x3,80[m]
- Firma odpowiada za demontaż i utylizację pokrycia eternitowego.
- Oferty na wykonanie wiaty wraz z koncepcją przebudowy należy składać do dnia **15.05.2019 r.**
- Po wyborze oferenta zostaną ustalone przez strony, warunki realizacji przebudowy, wartość wykonanej pracy i termin realizacji.
- Stację można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00-22.00 w soboty w godzinach 6.00-18.00.
- Wszelkie informacje udzielane są pod numerem **24 262-35-92** lub **601-275-510** w godzinach od 8.00-14.00 w dni robocze.

SA-19-11

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

www.
tp.com.pl
1.000.000 odsłon*

* Tygodnik Płocki - Tygodnik Płocki

Ceres Sp. z o.o

- **Kopanie stawów od podstaw**
- **Rozbiórki**
- **Wynajem koparek**



515 041 114

newser24.pl
 krótko, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

**Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8**



f /zbrojownia.plock

**CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA**

SA-95

POŻYCZKA ekspresowa

☑ wystarczy dowód osobisty
☑ gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance
Pożyczki ekspresowe

nawet do **5000 zł**

Maksymalne RRSO 689 %
fotopiękna.com.pl

Zainteresowanych nadaniem komunikatu na całą Polskę zapraszamy na łamy "Rzeczpospolitej".

RZECZPOSPOLITA

Druk reklamy wystarczy zlecić naszej redakcji, a ogłoszenie ukaże się w "Rzeczpospolitej".

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

09-400 Płock, Stary Rynek 27,
tel/fax (0-24) 262-77-66
e-mail: reklama@tp.com.pl

**Najlepszy polski
bioenergoterapeuta**



JAN WRÓBEL

**11 kwietnia
w Płocku**

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Krzywoustego 3
od 12.00 do 16.00

SA-35-1



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-36

ANDROPAUZA 3

Czyli jak żyć i nie zwariować

Uniwersytet Trzeciego Wieku. Czterech dziarskich studentów w wieku emerytalnym: Hrabia, Behemot, Sławek komandos i Miernota, brutalnie wyrzuceni z klasy przez złą nauczycielkę, podejmują ryzykowną decyzję walki z reżimem szkoły. Zakładają teatr. Aby naprawić rzeczywistość tej, ich zdaniem doszczętnie zepsutej szkoły, postanawiają wystawić „Dziady” Mickiewicza. Jednak Miernota reżyser teatralny, który chwilę wcześniej zostaje przez Ministerstwo Kultury pozbawiony prawa wykonywania zawodu, wymyśla potworną inscenizację, której nie sposób zaakceptować. Aktorzy się buntują i postanawiają znaleźć naprawdę dobrego reżysera. Ich wybór pada na Stevena Spielberga. Chcą zaproponować mu kontrakt ośmioletni. Cudem zdobywają pieniądze i płyną do Hollywood jachtem pożyczonym od samego barona Munchausena. Jesteśmy świadkami rejsu pełnego przygód, niebezpieczeństw i sytuacji absurdalnych. Na pełnym morzu bowiem, okazuje się, że żaden z naszych bohaterów nie ma najmniejszego pojęcia jak się taką jednostką żegluj. Ruszają w świat w poszukiwaniu przygód, barwnego życia i sensu istnienia, niczym czterej muskietierowie Alexandra Dumas: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!” Zapraszamy Państwa na wieczór pełen śmiechu, przygód, sytuacji absurdalnych! Wieczór pełen wzruszeń, zaskoczeń i niespodzianek! Zapraszamy na arcyzabawną opowieść o tym, że prawdziwe życie zaczyna się po sześćdziesiątce! Że nie ważna jest ilość zer przy liczbie twoich lat przeżytych, ale radosne i otwarte serce! Jeden z naszych bohaterów, po nieprawdopodobnej przygodzie, która odmieniła na dobre jego życie, krzyczy ponad oceanem: „Teraz dopiero zaczynam żyć!!!!”

Bawcie się, śmiecie się i płaczcie razem z nami, w myśl refrenu piosenki finałowej:
„Starość nie chroń przed miłością
Lecz miłość chroń przed starością
Bo prawda jest taka, że się nie starzeje
Serce, które kocha i wiecznie się śmieje!”

Obsada wymienne:

Hrabia - M. Damięcki, T. Ross
Sławek - D. Gnatowski, A. Zaborski, S. Maciejewski
Behemot - A. Dziurman, B. Kalus, P. Dąbrowski
Miernota - P. Pęgowski, J. Kawalec, M. Pietrzak
Rola żeńska - A. Zalecka, K. Mikiewicz, M. Damięcka, A. Dąbrowska



**14.04.2019 r.,
godz. 17.00**
Szkola Muzyczna Plock

Informacja i rezerwacja 725-107-673
oraz Centrum Informacji Turystycznej
i POKiS.

kup bilecik



Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**

Agencja Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o. o. posiada do

WYNAJĘCIA LOKALE USŁUGOWE

o powierzchni od 11 do 100 m² zlokalizowane na Starym Mieście w Płocku



Wszelkie szczegóły dostępne w siedzibie spółki Plac Stary Rynek 5 lok. 6A,
tel. 24 367-68-46

Agencja Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o.

Płock, Plac Stary Rynek 5 lok. 6A, tel. 24 367-68-40, fax. 24 367-68-50, ars@ars.plock.pl

www.ars.plock.pl

SA-26-13

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

SPRZEDAM kuchnię gazową, mało używaną, tanio. 509-119-535.

g/183/19

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/124/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej). 603-685-664.

SA-199

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036

www.konstal-garaze.pl

GARAŻE WZMOCNIONE

SA-58

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI stalowe, ocieplane 160x320. 513-050-766.

g/163/19

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

SPRZEDAM kamień polne i trochę gruzu. Tel. 789-101-800.

181741

BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. **Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien**

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%

24 268 23 23
www.abcbstalem.pl

SA-23

BALUSTRADY
nierdzewne,
łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-28

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielenia 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

BUDOWA domów jednorodzinnych lub wielkopowierzchniowych: fundamenty, parter, poddasze, dach. 505-030-812.

Ku-60

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/135/19

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

SA-31-1

EKIPA budowlana wykona: budowę, dach, docieplenie budynku, elewację, kostkę, remont i przebudowę, wykończenia. 505-030-812.

Ku-53

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-31-2

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

MALOWANIE, gładzie, płytki. 606-981-926.

g/144/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/133/19

SAUNY zewnętrzne z kanadyjskiego drzewa cedrowego. Sprzedaż, montaż. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/133/19

STUDNIE głębinowe, pompy ciepła. Solidnie. 504-320-592.

Ku-55

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/111/19

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/147/19

ELEKTRYK, 517-798-508.

Ku-45

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/185/19

GLĄDZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GLĄDŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GLĄDŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181334

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYT

CHWILÓWKI. 733-888-798.

Sa-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

Sa-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

Sa-23d

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoni: 32-706-10-89.

Sa-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

Sa-23c

SZYBKIE kredyty gotówkowe. Minimum formalności. Zadzwoni, czekamy na Ciebie. 781-137-160.

g/153/19

JANOSIK
POŻYCZKI
Płock, ul. Tum ska 22
początek ulicy

SA-17-1

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

SA-86

56-LATEK szuka partnerki na stałe. 787-968-611.

Ku-58

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

*** leczniczy:**
rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

*** relaksacyjny,**
*** odchudzający,**
*** reflektoryczny stóp,**
*** świecowanie uszu,**
*** bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdwońskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ 31 arów, uzbrojoną, wszystkie media, dwie hale 800 mkw. w literze L. Mańkowo, 514-134-695.

g/92/19

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną, Ośnicka. 502-748-200.

g/188/19

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną na leśnym i ekologicznym terenie, kierunek jezioro Skrzyneckie. 508-814-744.

g/150/19

DZIAŁKI budowlane, Cekanowo. 660-204-076.

g/91/19

DZIAŁKI budowlane, Juryszewo k/ Rogozina. 660-568-735.

g/154/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/171/19

MIESZKANIE 45 mkw., 2-pokojowe (kuchnia, łazienka po remoncie), IV p., 150.000 zł do negocjacji. Jaśminowa 2. 797-582-420.

g/184/19

MIESZKANIE 64,10 mkw., II p., Gintera, wolne od zaraz. 603-835-678.

g/177/19

SPRZEDAM korzystnie dom wolno stojący 75 mkw., działka 500 mkw., dobra lokalizacja, Winiary. 668-621-885, 509-148-300.

g/157/19

WYNAJME

DO wynajęcia pokój dla studentki.
608-677-054.

g/181/19

LOKAL

przy ul. Rembielińskiego 6,
I piętro, 38,5 mkw. 509-185-181.

graf

OSOBIE uczciwej, niepijącej wynajmę osobny pokój na wsi w spokojnej okolicy. 695-807-435 po 14-tej.

g/159/19

SZUKAM do wynajęcia
2 lub 3-pokojowego mieszkania
w Płocku na Osiedlu
Zielony Jar, najlepiej ul.
Batalionu Parasol, Batalionu
Zośka, Monte Cassino,
Wańkowicza
i okolice. Tel. 666-093-348.

g/189/19

WYNAJME samodzielny pokój osobie spokojnej. 728-520-757.

g/194/19

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/20/19

NOCLEGI

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.

g/147/19

POKOJE DLA FIRM
- Płock - Radziwie.

w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.

SA-31

518-301-190 | 797-940-069

NOCLEGI
dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

(24) 2771-081,
506-155-599

OPAŁ

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

SA-24

OLEJ NAPĘDOWY
OPAŁOWY

Transport Gratis.
Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65

SA-111

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

SA-16

ROLNICZE

SPRZEDAM

1,14 ha, Ciólkowo. 505-091-366.

Ku-46

4 byczki, 2 jałoszki, 5 m-cy, hodowlane, dobrze odchowane. 885-350-290.

g/180/19

AKUMULATORY,
najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.

Sa-109

BECZKOWÓZ, przyczepę samozbierającą, C-360. 727-472-512.

g/146/19

KOMBAJN Bizon ZO-56, pług: 2,3-skibowe, przetrząsarkę „7”, kopaczkę do ziemniaków, kultywator. 664-214-007.

g/167/19

KOMBAJN ziemniaczany Anna, sortownik, sadzarkę. 513-050-766.

g/163/19

KURKI odchowane zamawiać Bożewo k. Mochowa, (24)276-93-19.

Ku-13b

KURKI, koguty odchowane, szczepione. Zamawiać: Białyszewo Towarzystwo, Trzepowo, Borzechowo, 663-704-896.

Ku-13

KURKI, koguty odchowane. Zamawiać: Stróżewko k. Płocka, (24)264-28-58.

Ku-13a

ŁADOWACZ czołowy z łyżką + widły marki Hydromet Giżycko typ 278, 1,5 tony, 2002 rok do Ursusa 914 i podobne. Cena 5.500 zł. 601-314-029 Płock.

SA-125

ŁYŻKĘ do tura 4w1, otwierana dołem, szerokość 1,60 cm, 2017 r; grubera 5 łap, przyczepę rolniczą 2000 r. 604-390-861.

g/192/19

MELASA dla bydła, 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-19-88, 789-333-677.

Ku-44b

NAWOZY:
azotowe, fosforowe,
wieloskładniki, inne.
Dostawa i rozładunek. 696-009-079, (23)661-1013.

Ku-44d

OTRĘBY pszenne,
jęczmienne workowane.
Dostawa i rozładunek.
(23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-44

PŁUG 2-skibowy; obsypnik 3; sadzarkę; brony 3; obciążniki ciągnikowe. 533-020-592.

g/164/19

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245.

g/757/18

ROZRZUTNIK 2-osiowy, siewnik Poznaniak, zgrabiarke „7”. 600-225-604.

g/186/19

SIANOKISZONKĘ, siano, słomę. 600-646-945.

g/173/19

ŚRUTY:
sojowa, rzepakowa,
słonecznikowa Big/Bag
workowane.
Dostawa i rozładunek.
(23)661-18-93, 789-333-677.

Ku-44a

WYSŁODKI Tofi
oraz niemelasowane.
Dostawa i rozładunek.
(23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-44c

ZGRABIARKE „7”, bardzo mało używaną. 789-101-800.

g/174/19

KUPIĘ

GRUNTY rolne wezmę w dzierżawę, atrakcyjne warunki. 577-959-491.

g/81/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.

Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

g/16/19

ROZRZUTNIK 1-osiowy, stan dobry. 789-101-800.

g/182/19

SKUP zbóż.
FERM-PASZ,
09-130 Baboszewo,
z odbiorem, 25 t. 602-179-925.

Ku-44c

SKUP
TRZODY
I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI
LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczycze Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-20

USŁUGI

DOPLĄTY bezpośrednie. Dodatkowe dopłaty do łąk - do 1.083 zł do ha. Rolniku zrób ekspertyzę. 796-458-071.

Ku-57

DOPLĄTY, wypełnianie c-wnio-sków, dojazdy do rolnika, pomiary GPS. 662-860-456.

Ku-37

PUNKTOWY siew kukurydzy nowym siewnikiem Gaspardo Maga 6-rzędowym z podsiewaczem nawozów i mikrogranulatem. Regulowana szerokość od 45 cm do 80 cm. 606-152-433.

g/141/19

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP
złomu, metali
kolorowych
i akumulatorów
BINPOL
Płock - Radziwie,
ul. Portowa 10,
tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t.
Wysokie ceny.

g-7

SPRZEDAM

Sprzedam narybek

letni oraz jesienny:
sandacz, szczupak,
amur, karp, jaź, miętus
i inne.

506 155 599

TOWARZYSKIE

502-939-307: masaże.

g/148/19

511-942-181: masaż.

g/148/19

513-515-072: miły masaż.

g/148/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791-409-697.

g/193/19

DOMATORKA. 504-912-888.

g/172/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

g/148/19

PRACA dla pań. 516-118-394.

g/148/19

PRZYJACIÓŁKA: 511-770-614.

g/190/19

Nie masz
czasu ?

Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyslij
przez internet:

www.bo.tp.com.pl
/przez_internet

Tygodnik Płocki

Stary Rynek 27

tel. 24 262 77 66

reklama@tp.com.pl

Tygodnik
PŁOCKI

www.tp.com.pl

- statystyki strony internetowej

1 075 647

odstón *

377 339

odwiedzin

Ceres Sp. z o.o

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek



515 041 114

Burmistrz Miasta i Gminy w Gąbinie

informuje o ogłoszeniu przetargu na zbycie nieruchomości pod zabudowę mieszkaniową w miejscowości Gąbin

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działek budowlanych, niezabudowanych, stanowiących własność Miasta i Gminy Gąbin położonych w mieście Gąbin, gmina Gąbin, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

1. dz. ewid. nr 2145/1 o pow. 0,0947 ha - położona w miejscowości Gąbin przy ul. Złotej, dla której prowadzona jest KW PL1G/00031566/7. Cena wywoławcza brutto wynosi 52 085,00 zł. Wadium wynosi 5 200,00 zł.
2. dz. ewid. nr 2145/2 o pow. 0,0949 ha - położona w miejscowości Gąbin przy ul. Złotej, dla której prowadzona jest KW PL1G/00031566/7. Cena wywoławcza brutto wynosi 52 195,00 zł. Wadium wynosi 5 300,00 zł.
3. dz. ewid. nr 2145/3 o pow. 0,0942 ha - położona w miejscowości Gąbin przy ul. Złotej, dla której prowadzona jest KW PL1G/00031566/7. Cena wywoławcza brutto wynosi 51 810,00 zł. Wadium wynosi 5 100,00 zł.

Nieruchomości mają możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej i elektrycznej. W pobliżu nieruchomości przebiega także kanalizacja sanitarna.

Nieruchomości nie są obciążone.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i jednorodzinną.

Przetargi odbędą się dnia 24 maja 2019 roku, kolejno wg numeracji (1-3) w godzinach 9:00, 9:45, 10:30 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie. Wadium należy wpłacić do 20 maja 2019 r.

Informację o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie oraz na czterech słupach ogłoszeniowych w mieście Gąbin. Szczegółowych informacji odnośnie nieruchomości udzielają pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie pod nr tel. (24) 267 41 72 oraz (24) 267 41 61 w godzinach urzędowania, a także można je znaleźć na stronie internetowej www.bip.gabin.pl

SA-3-3

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wienców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta www.frydrysiak.eu

SA-18

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „CENTRUM”

w Płocku z siedzibą przy ul. Harc. A. Gradowskiego 9a
tel. /24/ 264-39-22 lub 23

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Wymianę nawierzchni chodników na kostkę brukową wraz z wymianą obrzeży, krawężników drogowych oraz remontem schodów i murków oporowych z klinkieru przy budynku mieszkalnym wielorodzinnym z usługami na parterze w Płocku przy ulicy Harc. A. Gradowskiego 15

*z terminem realizacji prac do dnia 30 września 2020 r.
(roboty będą prowadzone etapowo).*

Oferty należy składać wyłącznie na wykonanie robót w całym ww. zakresie.

Dane do przygotowania oferty będą wynikać ze Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Harc. A. Gradowskiego 9a, tel. /24/ 264-39-22 lub 23 (materiały bezpłatne w formie płyty CD).

Oferty należy złożyć nie później niż do dnia **08 maja 2019 r. do godz. 14.00**, przy czym decydujące znaczenie ma data i godzina wpływu oferty do siedziby Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **08 maja 2019 r. o godz. 16.30** w siedzibie Zamawiającego.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i z tego tytułu nie przysługuje Oferentowi żadne roszczenie.

Sa-98/1

Syndyk masy upadłości Spółki WETLEK Sp. z o.o. Sp. kom. z siedzibą w Płocku

sprzeda zabudowaną nieruchomość gruntową położoną w Płocku przy Placu Gen. J. Dąbrowskiego 7

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności:

1. Lokalu mieszkalnego nr 1 stanowiącego odrębną nieruchomość o powierzchni 80,15 mkw., położonego w Płocku przy placu Gen. Jarosława Dąbrowskiego 7 wchodzącego w skład masy upadłości Spółki WETLEK Sp. z o.o. Sp. kom. z siedzibą w Płocku. Dla lokalu Sąd Rejonowy w Płocku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze KW PL1P/00012768/3.

Z własnością lokalu związane jest prawo własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,1411 ha (nr. ew. 947), na której usytuowany jest budynek mieszkalny oraz budynki garażowe w udziale 2/3. Dla nieruchomości gruntowej Sąd Rejonowy w Płocku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze KW PL1P/00012766/9.

Minimalna cena sprzedaży prawa własności lokalu wraz z udziałem w nieruchomości gruntowej wynosi 550.800,00 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy osiemset złotych) netto.

2. Lokalu mieszkalnego nr 2 stanowiącego odrębną nieruchomość o powierzchni 80,73 mkw., położonego w Płocku przy placu Gen. Jarosława Dąbrowskiego 7 wchodzącego w skład masy upadłości Spółki WETLEK Sp. z o.o. Sp. kom. z siedzibą w Płocku. Dla lokalu Sąd Rejonowy w Płocku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze KW PL1P/00012767/6.

Z własnością lokalu związane jest prawo własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,1411 ha (nr. ew. 947), na której usytuowany jest budynek mieszkalny oraz budynki garażowe w udziale 1/3. Dla nieruchomości gruntowej Sąd Rejonowy w Płocku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze KW PL1P/00012766/9.

Minimalna cena sprzedaży prawa własności lokalu wraz z udziałem w nieruchomości gruntowej wynosi 374.000,00 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery tysiące złotych) netto.

3. Wypożyczenie sprzedawanych lokali tj. urządzenia biurowe, meble biurowe oraz pozostały asortyment. Wartość wyposażenia wynosi 11.922,10 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia dwa złote 10/100) netto.

Łączna minimalna cena sprzedaży przedmiotu przetargu wynosi 936.722,10 zł (dziewięćset trzydzieści sześć tysięcy siedemset dwadzieścia dwa złote 10/100) netto.

Zainteresowani winni dokonać wpłaty wadium w kwocie **100.000,00 zł (sto tysięcy złotych)** na rachunek bankowy masy upadłości o numerze **05 1940 1076 3191 7498 0000 0000** prowadzony przez Bank Credit Agricole Bank Polska S.A. oraz złożyć oferty w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 maja 2019 r.** w gmachu Sądu Rejonowego w Płocku, Plac Narutowicza 6 lub przesłać je listami poleconymi na adres Sądu Rejonowego w Płocku, V Wydział Gospodarczy, ul. Tumską 4B, 09-402 Płock (decyduje data wpływu oferty do Sądu).

Otwarcie oraz wybór oferty nastąpi w budynku Sądu Rejonowego w Płocku, ul. Tumską 4B, w dniu 15 maja 2019 r. o godzinie 8.30 w Sali nr 111.

VI. Każdy z oferentów ma obowiązek zapoznania się z warunkami przetargu dostępnymi w biurze syndyka przy ul. Sienkiewicza 67 lok. 21, 09-400 Płock lub na stronie internetowej www.radcaprawnyplock.pl. Dalsze informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać telefonicznie pod numerem **602-415-326** lub drogą elektroniczną pod adresem syndyk-plock@wp.pl.

SA-66-1



**NAJTAŃSZE
W MIEŚCIE**

**ZNICZE, KWIATY,
WIĄZANKI, STROIKI,
WKŁADY DŁUGOPALĄCE**

**WIĄZANKI,
STROIKI**

od 25 zł

Płock, ul. Rembielińskiego 6A



ZNICZE * WKŁADY * KWIATY

Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa

z/s w Płocku, ul. Gierzyńskiego 17

ogłasza przetarg licytowany na nabywcę odrębnej własności lokalu mieszkalnego (z odzysku), położonego: **Płock, ul. Słowackiego 12 m 14.**

Lokal położony jest na parterze w budynku 5-ciokondygnacyjnym. Posiada pow. użytkową **20,10 m²**.

Składa się z 1 pokoju, przedpokoju z aneksem kuchennym, łazienki z wc. Nie posiada piwnicy, kwalifikuje się do kapitalnego remontu.

Budynek usytuowany jest na działce nr 251/6. Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest księga wieczysta nr PL1P/00067813/4.

Cena wywoławcza m² pow. użyt. wynosi: 2.159 zł. Wadium wynosi 10 % wartości mieszkania, tj. 4.340 zł
Pierwsze i następne postąpienie ceny wynosi 50 zł/m² p. u.

Przetarg ustny odbędzie się **25 kwietnia 2019 r. (czwartek), o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Gierzyńskiego 17, piętro I, pokój nr 24.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **4.340 zł** w kasie spółdzielni lub na konto: **PKO BP 43 1020 3974 0000 5702 0080 7776**. Przelew musi być uznany na rachunku spółdzielni dzień przed rozpoczęciem przetargu. Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji przetargowej w dniu przetargu. Wygrywający przetarg obowiązany jest w ciągu **7 dni** wpłacić wylicytowaną kwotę. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia. Niedokonanie wpłaty skutkować będzie przepadkiem wadium na rzecz MSM. Przegrany przetarg otrzyma zwrot wpłaconego wadium. Ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia prawa własności przedmiotowego lokalu na rzecz nabywcy nastąpi w formie aktu notarialnego.

Koszty zawarcia umowy notarialnej i koszty postępowania wieczysto księgowego obciążają nabywcę, na rzecz którego Spółdzielnia dokona przeniesienia własności lokalu.

W celu obejrzenia mieszkania prosimy kontaktować się z Administracją Osiedla: Płock, ul. Gierzyńskiego 17, tel.: (24) 263-67-78. Bliższe informacje: tel. (24) 263-60-70 wew. 30.

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie MSM, pok. nr 17.

MSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM

VIII indywidualne mistrzostwa Płocka szkół w szachach

Mistrz Dominik Orwat

W Zespole Szkół Technicznych w Płocku odbyły się VIII Indywidualne Mistrzostwa Płocka Szkół Ponadgimnazjalnych i Branżowych w Szachach. Turniej rozgrywany był systemem szwajcarskim, na dystansie 7 rund, z tempem 12 min + 5 sekund na partię dla zawodnika.

W zawodach wzięło udział 46 uczniów z płockich szkół oraz 4 uczniów z Gąbina. Najlicniejszą grupą była młodzież popularnej Siedemdziesiątki – 15 uczestników oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły – 11 uczestników.

Turniej wygrał Dominik Orwat reprezentujący LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, który uzyskał 6 z 7 pkt. Dominik

W rundach I i II faworyci odnieśli komplet zwycięstw. Na tym etapie rozgrywek o wygranych decydowało poprawne rozegranie debiutu, wypracowanie lepszej pozycji i przewagi w grze środkowej.

W kolejnej trzeciej rundzie emocje wzrosły, gdy broniący tytułu Sebastian Stawecki grając białymi popełnił błąd w liczeniu wariantów i przegrał partię z Michałem Kolaniewiczem reprezentującym LO im.

kiem, a Kamil z Miłoszem Janczakiem z Siedemdziesiątki.

Kolejna szósta runda to pojedynek niepokonanych: Gabriela Magierskiego grającego kolorem białym oraz Kamila Małachowskiego grającego czarnymi. Kamil dobrze rozegrał debiut, w grze środkowej wykorzystał współpracę figur lekkich, zyskał przewagę materialną w postaci piona i doprowadził do wygranej. W tym momencie został samodzielnym liderem turnieju, do zdobycia mistrzostwa wystarczył mu remis w ostatniej rundzie.

W siódmej rundzie zapadły ostateczne rozstrzygnięcia mistrzostw. Dominik Orwat uzyskując przewagę jakości w końcówce wygrał bardzo ważną partię z Kamilem Małachowskim, który zanotował pierwszą porażkę w turnieju i ostatecznie zajął trzecie miejsce, a Dominik został mistrzem. Na drugiej szachownicy Sebastian Stawecki wygrał z Gabrielem Magierskim i wywalczył drugie miejsce.

– *Poziom czołówki był bardzo wyrównany. Partie były zacięte, pozycje na szachownicach dynamiczne, a o wynikach decydowało dokładne liczenie wariantów. Mistrzostwa rozegrano zgodnie z przepisami Polskiego Związku Szachowego, a zawodnicy stworzyli sportową atmosferę na sali gry – ocenił po mistrzostwach sędzia i organizator turnieju Grzegorz Potkański.*

Uczestnicy turnieju zgodnie stwierdzali, że szachy są niezwykłą dziedziną sportu, która rozwija zmysł twórczy, intuicję, pamięć oraz umiejętności analitycznego myślenia i podejmowania decyzji, a organizowanie mistrzostw jest bardzo dobrą formą promocji królewskiej gry.

Jol.



Archiwum

wygrał sześć partii i zanotował tylko jedną porażkę. Przegrał z Gabrielem Magierskim w 5 rundzie.

Drugie miejsce w mistrzostwach wywalczył obrońca tytułu – Sebastian Stawecki, uczeń Zespołu Szkół Technicznych „70”, a trzecie – Kamil Małachowski reprezentujący Zespół Szkół Centrum Edukacji.

Wszyscy medaliści uzyskali taki sam dorobek punktowy – zanotowali po 6 zwycięstw i ponieśli po jednej porażce. O kolejności na podium decydowała punktacja pomocnicza Buchholza.

Marszałka St. Małachowskiego. Jak się później okazało, była to jedyna przegrana Sebastiana w turnieju.

Po czterech rundach, z kompletem zwycięstw, prowadzenie w turnieju objęli Kamil Małachowski z Zespołu Szkół Centrum Edukacji, Gabriel Magierski z Zespołu Szkół im. M. Skłodowskiej – Curie oraz Dominik Orwat reprezentujący Małachowiankę.

Od rundy piątej zaczęły zapadać decydujące rozstrzygnięcia dotyczące wyników końcowych. Gabriel grając czarnymi wygrał z Domini-

Po meczu inauguracyjnym rundy wiosennej Królewscy wiceliderem

W pierwszym meczu rundy wiosennej KS Królewscy, dziewczęta grające w III lidze mazowieckiej, pokonały Żbika Nasielsk 9:0. Bramki dla płockiej drużyny zdobyły: 3 Aleksandra Synowiec oraz po 1 – Oliwia Gołębiwska, Julia Mikołajewska, Aleksandra Kujawska, Wiktoria Zielińska, Wiktor Wiaćzek i Klaudia Popowska.

Drużyna przyjezdnych nie zdobyła w tym sezonie ani jednego punktu, więc trudno było przed meczem zakła-

dać, że na boisku w Płocku zawodniczki z Nasielska osiągną pozytywny dla siebie rezultat. Pierwszego gola dla Królewskich zdobyła w 5. min Oliwia Gołębiwska, a kolejnego dopiero w 29. min Aleksandra Synowiec, która przed zejściem do szatni jeszcze dwa razy trafiła do bramki rywalek.

Po przerwie płocczanki „dobiły” swoje przeciwniczki, pięć razy trafiając do siatki. Grały świetnie z kontry i szybko udało się odnieść wysokie zwycięstwo, które dało dziewczętom awans na drugie miejsce w tabeli.



Michał Grzembski

KS Królewscy Płock: Marta Hućko (60 Agnieszka Potrzebska), Klaudia Stradowska, Karolina Ejman (60 Aleksandra Zajac), Natalia Marciniak (60 Kinga Stawińska), Klaudia Łyzińska, Daria Kusa, Wiktoria Wiaćzek, Aleksandra Kujawska (60 Zielińska), Gołębiwska (41 Maja Zielińska), Julia Mikołajewska (60 Natalia Borowska), Aleksandra Synowiec (60 Klaudia Popowska)

Aleksandra Kujawska po meczu powiedziała: – *Mimo że grałyśmy z Nasielskiem, który aktualnie jest ostatnią drużyną w lidze, to ten mecz miał dla mnie ogromne znaczenie. Chciałam wypaść najlepiej ze względu na moje urodziny i wszystkich obecnych kibiców i rodzinę, która mnie wspierała. Pomimo bramki uważam, że mogłam zagrać trochę lepiej. Zbyt pochopnie podchodziłam do decyzji o strzale, gdzie mogłam jeszcze podać piłkę do lepiej ustawionej koleżanki. Mogłam jeszcze lepiej współpracować z obrończynią po mojej stronie. Mimo wysokiego wyniku i kontroli spotkania uważam, że brakowało nam trochę spokoju i cierpliwości w budowaniu akcji, a także większej współpracy w zdobywaniu bramek, bo mimo że aż 7 dziewczyn wpisało się na listę strzelczyń, to często próbowałyśmy skończyć akcje zbyt indywidualnie.*

Jol.

Orlen Handball Mini Liga klas IV

Mamy pierwszych faworytów

W hali sportowej Zespołu Szkół nr 5 przy ulicy Kutrzeby w Płocku rozegrany został drugi turniej XII edycji Orlen Handball Mini Ligi dla klas IV. W zawodach rywalizowało czternaście zespołów reprezentujących nie tylko płockie szkoły podstawowe.

Tradycyjnie już turniej cieszył się dużym zainteresowaniem kibiców. Na trybunach zasiedli: rodzice, przyjaciele i kibice piłki ręcznej, którzy obserwowali, jak duży postęp zrobili zawodnicy od pierwszego turnieju, rozegranego w lutym.

Jak widać po wynikach, są już pierwsi faworyci zawodów. Z drugiej strony warto dodać trochę otuchy tym drużynom, które dopiero uczą się piłki ręcznej.

Za miesiąc pójdzie na pewno dużo lepiej.

Wyniki, hala A: SP 21 I Płock – SP Słubice 26:4 (14:0), SP Ciechanów – SP 3 Sierpc 12:21 (6:10), SP 16 I Płock – SP Łąck 9:8 (6:2), SP 3 Sierpc – SP 21 I Płock 6:21 (4:12), SP Łąck – SP 23 II Płock 22:1 (15:0), SP Słubice – SP Ciechanów 16:9 (9:3).

Hala B: SP 2 Sierpc – SP Bodzanów 11:0 (4:4), SP Zawidz – SP 16 II Płock 10:0 (4:0), SP 23 I Płock – SP Radzanowo 15:8 (6:3), SP 16 II Płock – SP 2 Sierpc 2:24 (0:15), SP Radzanowo – SP 21 II Płock 11: 7 (8:1), SP Zawidz – SP Bodzanów 14:2 (0:8).

Trzeci turniej został zaplanowany na ostatnią niedzielę kwietnia, a odbędzie się w halach Zespołu Szkół nr 5. Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 13 kwietnia, godz. 18.00:

Zagłębie Sosnowiec – Wisła Płock, Arka Gdynia – Miedź Legnica, Cracovia – Lechia Gdańsk, Lech Poznań – Jagiellonia Białystok, Legia Warszawa – Pogoń Szczecin, Piast Gliwice – Korona Kielce, Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze, Zagłębie Lubin – Wisła Kraków.

W sobotę rozegrana zostanie ostatnia kolejka rundy zasadniczej Ekstraklasy. Po ostatnim gwizdku sędziów drużyny zostaną podzielone na dwie grupy. Ośiem ekip z górnej części tabeli znajdzie się w grupie mistrzowskiej i będzie walczyła o miejsca w europejskich pucharach, osiem pozostałych – grać będzie o utrzymanie.

Wisła, jak wiemy od kilku tygodni, walczyć będzie o utrzymanie. Do rozegrania, tak jak każdy inny zespół Ekstraklasy, będzie miała siedem spotkań, w tym trzy u siebie, a cztery na wyjeździe. Będzie to bez wątpienia najtrudniejszy okres w historii trzech sezonów płockiej drużyny w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Przypomnijmy, że po pierwszym sezonie Wisła zajęła po rundzie zasadniczej 9. miejsce, potem pozwoliła sobie na eksperymenty i ostatecznie rozgrywki zakończyła na bezpiecznej 12. pozycji.

W drugim sezonie miała świetną wiosnę. Po bardzo dobrych meczach po rundzie zasadniczej zajmowała 4. pozycję z nadziejami na udział w europejskich pucharach. Ostatni mecz i porażka z Jagiellonią w Białymstoku pozabawił drużynę złudzeń i marzeń. Ostatecznie płocka ekipa zajęła 5. miejsce w tabeli.

Najgorszy jak do tej pory był, a właściwie jest aktualny sezon. Zmiana trenera przed pierwszym ekstraklasowym meczem, a po 11. kolejce znów pojawienie się nowego

szkoleniowca sprawiły, że teraz Wisła walczy o utrzymanie. Przed drużyną ciężkie spotkania, które trzeba wygrywać, jeśli nie chcemy, by wspaniały 3-letni sezon się zakończył.

IV liga, 13 kwietnia, godz. 11.00:

Wisła II Płock – Mazur Goścynin, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Kasztelan Sierpc, Drukarz Warszawa – Huragan Wołomin, Hutnik Warszawa – Korona Ostrołęka, KS Łomianki – Wkra Żuromin, Pogoń II Siedlce – Mławianka Mława, MKS Ciechanów – Żąbkovia Żąbki, MKS Przasnysz – Mazovia Mińsk Mazowiecki.

Liga okręgowa, 13 lub 14 kwietnia:

Skra Drobin – Orzeł Golepszyn, Skrwia Łukomie – Świt Staroźreby, Błyskawica Lucień – Unia Czeremno, Stegny Wyszogród – Delta Słupno, Stocznowiec Płock – Start Proboszczewice, Zryw Bielsk – Pogoń Słupia, Amator Maszewo – Unia Iłów.

Klasa „A”, 13 lub 14 kwietnia:

Błękitni Gąbin – Szopen Sanniki, Bzura Chodaków – Wisła Główna Sobowo, Wisła Nowy Duninów – Wicher Cieszewo, GKS Góra – Mazovia Słubice, ULKS Ciółkowo – Zorza Szczawin Kościelny, Polonia Radzanowo – Spójnia Mała Wieś.

Klasa „B”, 13 lub 14 kwietnia:

Lwówianka Lwówek – Relax Miszewo Murowane, Czarni Rempin – Orkan Sochaczew, Zjednoczeni Bulkowo – Unia II Czeremno, Sparta Mochowo – Huragan Bodzanów.

Piłka ręczna

I liga mężczyzn, 13 kwietnia:

MKS Końskie – Orlen Wisła II.

I liga kobiet, 13 kwietnia: Jutrzenka Płock – SMS ZPRP I Płock, SMS ZPRP II Płock – ChKS Łódź. Jol.

Prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski:

Wszystko jeszcze można uratować

Przez siedem lat pełnienia funkcji prezesa Wisły Jacek Kruszewski tylko dwa razy zmieniał trenera. Oba w tym sezonie. Kiedy do kadry narodowej odszedł Jerzy Brzęczek, jego funkcję tuż przed rozpoczęciem rozgrywek objął Dariusz Dźwigała, który 10 października pożegnał się ze swoim stanowiskiem. Niemal po pół roku, po przegranym 0:1 meczu z Piastem w Gliwicach rozstał się z klubem jego następca Kibu Vicuña.

– Drużyna w ośmiu tegorocznych meczach zanotowała sześć porażek, a na dodatek zagrała z Piastem słaby mecz. Nie mogliśmy dłużej czekać i musieliśmy podjąć tę trudną decyzję – powiedział prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski. Trener Vicuña poprowadził płocką drużynę w 19. meczach, w których Wisła zanotowała 4 zwycięstwa, 5 remisów i 10 porażek.

Potrzebny trener „skurczybyk”

Po porażce z Zagłębiem, kibice delikatnie mówiąc dali wyraz swojemu niezadowoleniu. A ponieważ na pierwszej linii jest trener, człowiek odpowiedzialny za zespół, którego się rozlicza z wyników, to zdaniem prezesa taką decyzję należało podjąć od razu po przegranym spotkaniu z Piastem.

Co ciekawe, to nie „szatnia” zwolniła trenera, nie zawodnicy. – Jestem bardzo blisko zespołu. Staram się być przed każdym treningiem, rozmawiam z zawodnikami, patrzę im w oczy i nie widziałem niechęci do trenera, a taką obserwowałem w kilku poprzednich przypadkach. Kibu płynnie posługuje się trzema językami i nie miał problemu, by porozumiewać się z zawodnikami. Miał niezły kontakt z młodymi piłkarzami. Ale może był za dobry, może potrzeba było nawet gorszego trenera, za to skurczybyka, który wzięłby to nasze towarzystwo piłkarskie za twarz. Cały sztab szkoleniowy to byli grzeczni chłopcy. Patrząc dziś z perspektywy czasu nie żałuję, że zatrudniliśmy Kibu, ale popełniliśmy błąd, że nie wzmocniliśmy sztabu kimś z charyzmą, jak to było w przypadku Jurka Brzęczka. Chociaż tam było to wyjątkowe, bo nie tylko Jurek miał charyzmę. Tomek Mazurkiewicz także nie owijał w bawełnę. Byłoby inaczej, gdyby ten obecny sztab był trochę bardziej męski. Gdyby były wyniki, to nikt by się nie zastanawiał, czy trener jest zbyt łagodny. Bylibyśmy wszyscy zadowoleni – zastanawia się prezes.

Przed rokiem na tym samym etapie rozgrywek była euforia, radość, że jesteśmy w mistrzowskiej ósemce. Teraz zastanawiamy się czy zostaniemy w Ekstraklasie. – To jest przykre. Zwłaszcza, że poprzedni sezon zakończyliśmy na znakomitym piątym miejscu, otarliśmy się przecież o puchary. Nasza tragedia zaczęła się, kiedy wyraziłem zgodę na odejście trenera Brzęczka. Zostały popełnione błędy w ostatnim okresie przygotowań, do tego doszły błędy transferowe. Nie waham się powiedzieć, że to były błędy moje i dyrektora sportowego. Dziś ponosimy tego konsekwencje, ale jest jeszcze mnóstwo ludzi, którzy w nas wierzą. Powiedziałem to nawet piłkarzom przed wyjazdem do Gliwic, że popełniamy błędy, ale musimy zagrać dla tych ludzi, którzy przychodzą na stadion, dla sponsorów, właściciela, dla kibiców. Naprawdę nic nie jest stracone, wszystko jeszcze można uratować. Te trzy lata, gdy jesteśmy w Ekstraklasie, są dla nas wszystkich wspaniałą przygodą – tłumaczy Jacek Kruszewski.

Jestem pełen podziwu dla kibiców

To właśnie kibice zaczęli wyrażać w niewybredny sposób swoje niezadowolenie. – Jestem pełen szacunku dla kibiców, bo oni w dalszym ciągu są z zespołem, w dalszym ciągu piłkarzy wspierają. To że krzyczą, to jest normalne, to nie jest nic złego. Pamiętam, kiedy byliśmy przed laty w Ekstraklasie, wtedy były wulgaryzmy, złośliwości. Nie wygrywamy

śmy kapitał, który sobie wywalczyliśmy w meczu z Cracovią. Chodzi o wygraną z rywalem w dziewiątkę. Wydawało się, że nic już gorszego, co było wcześniej, nie może nas spotkać. Potem było bardzo dobre spotkanie z Lechią w Gdańsku, pechowo zremisowany mecz, karny absolutnie z kapelusza. Potem przychodzi mecz z Pogonią, też gramy dobrze. Pogoń nie może wyjść ze swojej polowy i nagle rzut karny, tracimy gola, zaczyna z nas schodzić powietrze.

ustawił zespół, dokonał innych zmian. Wydaje się jednak, że oprócz trenera, tylko prezes może zasugerować jak ma wyglądać skład zespołu.

– Jestem na każdym treningu, rozmawiam z zawodnikami i nie ma w tym nic dziwnego, że dzielimy się spostrzeżeniami. Jestem takim człowiekiem, który nigdy nie wymusza na trenerze żadnych rozwiązań, ale sugeruje. Są rzeczy, których my z trybun nie widzimy, a trener musi reagować natychmiast. Tak, ja pew-

mowię z zawodnikiem. On bardzo nalegał, żeby go puścić i pewnie znowu wykazałem się zbyt dobrym sercem. Z drugiej strony była bardzo dobra oferta za zawodnika i mogła się później nie pojawić. Ale gdyby on został, to ten ekosystem, zachwiany po jego odejściu, może by inaczej wyglądał. Szycha miał predyspozycje do bycia liderem, teraz takiego zawodnika zdecydowanie brakuje. Powtórzę, to był błąd, że zgodziliśmy się na jego odejście. Trzeba jednak dodać, że na pewno nie byłby tu szczęśliwy. Nie chcę wdawać się w szczegóły, jaki był ton rozmów z zawodnikiem, ale dobrze wiem, że to nie byłoby dobre rozwiązanie. Już w końcu ubiegłego roku, patrząc na jego mecze można wysnuć wniosek, że on był już w innym świecie, nie na boisku, w klubie, tylko gdzieś indziej. Dlatego taką decyzję podjęliśmy, bo wiemy, że z niewolnika nie ma pracownika – opowiada prezes.

Nie jesteśmy jedynym klubem, którym nie zawsze transfery się udawały. W takiej dziedzinie popełnia się błędy. – To jest bardzo ciężka branża. Łukasz nie dysponował nieograniczonym budżetem transferowym, wiedział, że nie możemy przekroczyć określonej kwoty na wynagrodzenia. Ale przecież ściągnął tu kilku ciekawych piłkarzy jak: Dominik Furman, Alan Uryga, Adam Dźwigała, Semir Stiliz, Giorgi Merabaszwili, Nico Varela. To byli zawodnicy zapomniani, wyciągnięci przez nas z niebytu, a dziś czołowi piłkarze drużyny. Do tego trzeba dodać Damiana Szymańskiego, którego transfer był majstersztykiem. Długo się zastanawiałem, czy robić ten transfer z Jagiellonią, czy wymienić go na Piotrką Włazę. Zaryzykowaliśmy z Łukaszem i się to opłaciło. Zanim został pracownikiem klubu, wynalazł Arka Recę. W 2015 roku Łukasz bardzo nalegał, żebyśmy zainwestowali w tego chłopaka, kiedy jeszcze był we Flocie Świnoujście. Ale było sporo transferów nieudanych. Łukasz był człowiekiem, który lubił ryzykować, często się spieraliśmy. Ja wolalem poszukać zawodnika ograniczonego, doświadczonego, a on stale powtarzał: świeża krew. I tej świeżej krwi trochę do ligi wprowadziliśmy. Ale bywało i tak, że nie zawsze była ona dla nas dobra. Po prostu inna grupa krwi – kończy Kruszewski.

Przed drużyną, która w poniedziałek rozegrała mecz 29. kolejki ze Śląskiem Wrocław, jest jeszcze osiem spotkań, czyli 24 pkt. do zdobycia. Wszystkie mecze będziemy rozgrywać z ekipami z dolnej części tabeli, którymi nieco mniej interesują się ogólnopolskie media, za to każdy z nich będzie pojedykiem o życie i miejsce w przyszłym sezonie w Ekstraklasie.

Płoccy kibice, przynajmniej ci, którzy regularnie przychodzą na stadion, by dopingować drużynę nie wyobrażają sobie, że zespół Wisły po trzech latach może pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową.

Czy nowemu trenerowi uda się przygotować drużynę na najważniejszą w tym sezonie spotkanie? Czy zespół będzie w stanie psychicznie udźwignąć wagę oczekiwań? Przekonamy się wkrótce.

Oby znów nie trzeba było wszystkiego zaczynać od początku.

Jola Marciniak



D. Ossowski

meczów, jesteśmy w coraz trudniejszej sytuacji, a oni przychodzą. Sam jestem kibicem, mogę ich tylko przeprosić za to, co się dzieje i zagwarantować, że będziemy walczyli do ostatniej kropli krwi, żeby uratować Ekstraklasę dla Płocka – obiecuje prezes.

Klub przez ostatnie siedem lat zrobił wielki krok do przodu. – Nie spodziewaliśmy się przecież, że tak szybko wrócimy do Ekstraklasy. Siedem lat temu, kiedy zaczynałem swoją prezesurę byliśmy w drugiej lidze, jeździliśmy na mecze na polską piłkarską prowincję i w ciągu tych lat zrobiliśmy krok cywilizacyjny. Otarliśmy się o puchary, dokonujemy historycznych transferów, mamy reprezentantów kraju, nasz trener został selekcjonerem drużyny narodowej. Mógłbym mówić o pozytywach jeszcze dłużej, bo są i kwestie sponsorskie, choćby powrót Orlenu. Dużo rzeczy dobrych zostało zrobionych i nawet sobie nie wyobrażam, że to mogłoby zostać zaprzepaszczone. Sam najlepiej wiem, ile to kosztowało pracy i różnego rodzaju wyrzeczeń kilku ludzi. Gwarantuję, że zrobimy wszystko, by to utrzymać, ale efekt końcowy jest na boisku. Piłkarze muszą stanąć naprzeciwko rywalowi i wyrwać punkty z gardeł – zapewnia Kruszewski.

W tym sezonie były momenty trudne i tych było więcej, ale także miłe, choćby zwycięstwa wydarły Legii czy Lechii. – Najbardziej byłam zawiedziona, kiedy zmarnowali-

My musimy walczyć do końca, co by się nie działo, do ostatniej minuty. W futbolu różne rzeczy się działy, a my niejednokrotnie pokazaliśmy, że potrafimy wyjść z opresji – mówi prezes.

Prezes bije się w piersi

A może trener nie potrafił dotrzeć do zawodników, był zbyt łagodny? – Aż takiej charyzmy rzeczywiście nie ma. Nie potrafił, mówiąc kolokwialnie, być chamem w szatni. To jest spokojny, kulturalny człowiek, chociaż nie wahał się używać ciężkich, twardych słów. Nie zapomnę meczu w Gdyni, ostatnim w ubiegłym roku, kiedy prowadząc 2:0, zremisowaliśmy 3:3. Roztrwoniliśmy wypracowaną przewagę. Podziękowałem chłopakom za cały rok, życzyłem im wypoczynku. A Kibu podziękował mi za przemówienie i powiedział zawodnikom, że to jest skandal. Mówił: „Jak możecie, jesteście takiej „jasz” zespołem, nie możecie dopuścić do takiej sytuacji, że strzelacie dwie bramki na wyjeździe, tylko wy gracie i nagle cudem remisujemy mecz”. Rzeczywiście, może taki bardziej twardy charakter, by się w szatni przydał. Nie ukrywam, że na pewno tak. Cały sztab to są grzeczni ludzie. My nie zwróciliśmy na to uwagi, przeoczyliśmy ten fakt – wyjaśnia Kruszewski.

Nie wtrącam się w kompetencje trenera

Każdy kibic ma swoje zdanie dotyczące drużyny. Pewnie inaczej by

ne rzeczy sugerują trenerowi, chociaż to za duże słowo – przekazuję, jak to wygląda z trybun, z mojej perspektywy. Mówię, może zagramy odważniej, a może w innym ustawieniu na skrzydłach albo z przodu. Ale są to tylko sugestie. Trener niejednokrotnie z nich korzysta. Jako prezes przekazuję je trenerowi, ale nigdy nie wtrącałem się w skład, nigdy nie mówiłem, kto ma grać. To domena trenera – mówi prezes.

Pomysł Łukasza Masłowskiego

Pod koniec ubiegłego roku okazało się, że z Wisłą zamierza się pożegnać dyrektor sportowy Łukasz Masłowski. To on sprowadził do Płocka 39 zawodników, z których około 13 można uznać za naprawdę dobrych. Jego pomysłem byli też Dariusz Dźwigała i Kibu Vicuña. Odszedł w momencie, gdy był najbardziej potrzebny.

– Nietrafione transfery się zdarzały, to jest bardzo trudna działka. Trafic w transfery w zakresie 40-50 proc. to jest dobre osiągnięcie. Ostatnio nasze dwa okna, letnie i zimowe może nie były najlepsze, nie chciałbym oceniać poszczególnych zawodników, sami wiemy o co chodzi. Portugalczyk Calu już się z nami pożegnał, to była porażka. Tak z perspektywy czasu żałuję, że zgodziliśmy się na odejście Damiana Szymańskiego. Trzeba było go pewnie za wszelką cenę zatrzymać. Ale dobrze pamiętam, jak trudne były roz-

Czas na pomyłki się skończył...

Teraz Ojrzyński

Po porażce 0:1 w meczu z Piastem Gliwice z posadą szkoleniowca pożegnał się Kibu Vikuña i jego asystent Tomasz Tchórz. W czwartek kontrakt do końca sezonu z opcją przedłużenia o rok podpisał Leszek Ojrzyński.



Leszek Ojrzyński (w środku) z asystentami

– Zaczynamy nowy rozdział. Mamy nadzieję, że podjęliśmy dobrą decyzję. Czas na pomyłki się skończył. Mamy zadanie do wykonania, trzeba zrobić wszystko, by utrzymać Ekstraklasę dla Płocka – powiedział prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski.

46-letni szkoleniowiec ma już na swoim koncie pracę w Płocku. W sezonie 2007/08 został trenerem Wisły w II lidze. Zadania, czyli awansu do I ligi, nie wykonał. Został zwolniony przed końcem sezonu.

Teraz otrzymał drugą szansę. Ma pracować do końca sezonu 2018/2019, z opcją przedłużenia umowy o kolejne dwanaście miesięcy – o ile zdoła utrzymać zespół w ekstraklasie.

– Podpisaliśmy umowę do końca sezonu, bo mamy zadanie do wykonania. Celem jest utrzymanie się

w Ekstraklasie. Jeśli uda się je wykonać, to przedłużymy umowę na kolejny sezon – zapowiedział Kruszewski.

Leszek Ojrzyński wraz z asystentami Krzysztofem Sobierajem i Patrykiem Kniatem już tego samego dnia rozpoczęli zajęcia z zespołem, choć pierwotnie czwartek miał być dniem wolnym dla drużyny.

– Trener przyjechał z przygotowanym mikrocyklem i rozpoczął przygotowania do dwóch ostatnich meczów rundy zasadniczej. Od wyników spotkań ze Śląskiem w Płocku i Zagłębiem w Sosnowcu będzie zależała nasza sytuacja w tabeli. Ojrzyński dwa razy utrzymał Arkę Gdynia w Ekstraklasie. Dobrze wie, jak to jest z ciśnieniem przed decydującymi spotkaniami. Mam nadzieję, że nam też pomoże zostać na kolejny sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej – zapowiada prezes.

Szkoleniowiec znany jest z trzymania twardą ręką drużyn, które prowadzi. – Potrzebny jest nam taki człowiek, który potrząśnie drużynę. Niestety my graliśmy z każdym meczem słabiej, a przed nami są najtrudniejsze mecze. Leszek Ojrzyński jest znany z silnej ręki, ma ogromne doświadczenie. Pracuje w zawodzie 20 lat, a na dodatek zna Płock, bo już tu pracował, 10 lat temu – tłumaczy decyzję Kruszewski.

I dodaje, że rozmowy były krótkie i konkretne. – Znamy się z poprzed-

nego pobytu trenera w Płocku, szybko się porozumieliśmy. Cieszymy się, że udało nam się dogadać z człowiekiem, jakiego nam było potrzeba – zapewnia.

Trener Ojrzyński znalazł czas na spotkanie z Kibu Vikuña, rozmawiali, wymienili się poglądami. – Cieszy mnie, że rozstaliśmy się z Kibu w przyjaznej atmosferze, że zrozumiał naszą decyzję i nadal chce nam pomóc. Rozwiązaliśmy kontrakt za porozumieniem stron. Teraz zaczynamy nowy rozdział i mamy nadzieję, że nasz wybór nowego szkoleniowca będzie pozytywny – twierdzi prezes Kruszewski.

Leszek Ojrzyński wcześniej pracował – od kwietnia 2017 do maja 2018 – w Arce Gdynia, z którą zdobył Puchar i Superpuchar Polski.

Wcześniej w Ekstraklasie prowadził także Górnika Zabrze, Podbeskidzie Bielsko-Biala oraz Koronę Kielce, a w niższych klasach rozgrywkowych między innymi: Zagłębie Sosnowiec, Odrę Wodzisław Śląski, Raków Częstochowa, Wisłę Płock i Znicz Pruszków.

Sztab szkoleniowy Nafciarzy uzupełnią: trener przygotowania fizycznego Jarosław Kulczyk, trener bramkarzy Andrzej Krzyształowicz, analityk Łukasz Nadolski, kierownik drużyny Piotr Soczewka oraz fizjoterapeuta Paweł Nowacki i masażysta Marcin Kowalski.

Jol.

Najmłodsze siatkarki z MUKS Volley Płock w akcji

Zawsze w czołówce

Zawodniczki płockiego MUKS Volley reprezentowały miasto w dwóch dużych, silnie obsadzonych turniejach. I spisały się bardzo dobrze.

W Ogólnopolskim Turnieju Mini Siatkówki o Puchar Wójta Gminy Nadarzyn dziewczęta walczyły w dwóch rundach. Pierwsza – to mecze w grupach systemem każdy z każdym do 15 punktów. W zależności od zajętego miejsca w grupie, zespoły awansowały do kolejnego etapu

Volley Płock I kończąc zawody na 13. miejscu.

W turnieju „trójek” siatkarskich rozgrywki odbyły się na tych samych zasadach. Na liście startowej znalazły się 22 zespoły z całej Polski. Poziom był bardzo wysoki. Dziewczęta walczyły zawzięcie o każdą piłkę. W klasyfikacji końcowej Volley Płock I zajął 6. miejsce, zaś Volley Płock II – 14. pozycję.

Składy drużyn: „dwójki” siatkarskie I zespół – Barbara Grabowska, Natalia Rosiak, Magda Kozłowska, II zespół – Zuzanna Sulkowska,

Zatorska, Anna Adamkowska, Hanna Poleszak.

„Trójki” siatkarskie: I zespół – Nadia Morze, Blanka Lewandowska, Łucja Lewandowska, II zespół – Maja Kęsicka, Natasza Guzek, Klaudia Wyrębkowska.

Zawodniczki MUKS Volley Płock rozegrały w Lesznowoli przedostatnie turnieje eliminacyjne Mistrzostw Mazowsza pod nazwą Kinder + Sport, w kategorii „czwórek” siatkarskich. Pierwszego dnia wygrały swoją grupę, drugiego dnia było nieco gorzej. Miesiąc wcześniej większość zespołów



rozgrywek. Druga runda to walka o miejsca – systemem do dwóch wygranych setów do 15 pkt. Gdy trzeba było rozegrać trzeci set, był do 11 pkt. bez przewag.

W zawodach najmłodszych siatkarek, czyli „dwójek” siatkarskich Płock reprezentowało 7 drużyn. W stawce 52. zespołów najlepszą lokatą mógł się pochwalić zespół

Kendra Gałczyńska Kendra, Marta Lisiak, III zespół – Anna Kapela, Natalia Żebrowska, Maja Krysiak, IV zespół – Amelia Wolano, Zofia Czarnecka, Karolina Teraz, V zespół – Gabrysia Krajewska, Antonina Szczepańska, Nadia Gorsiak, VI zespół – Lena Mrowińska, Aleksandra Rydzewska, Liliana Kłobukowska, VII zespół – Julita

awansowała do wyższych lig, w których przeciwnicy są bardziej wymagający, dlatego gry były bardzo zacięte i kończyły się różnymi wynikami. Większość zespołów MUKS Volley Płock w tych kategoriach ostatni turniej zagra w tych samych ligach.

Sponsorami MUKS Volley Płock jest PKN ORLEN i Urząd Miasta Płocka.

Jol.

Wyniki z weekendu

Piłka nożna

Piłka ręczna

Wyniki Ekstraklasy: Korona Kielce – Zagłębie Lubin 0:2, Miedź Legnica – Cracovia 2:1, Jagiellonia Białystok – Zagłębie Sosnowiec 2:1, Wisła Kraków – Piast Gliwice 2:2, Lechia Gdańsk – Lech Poznań 1:0, Pogoń Szczecin – Arka Gdynia 3:3, Górnik Zabrze – Legia Warszawa 1:2.

Puchar Polski: W półfinale rozgrywek Orlen Wisła Płock pokonała Azoty Puławy 28:24 (16:8) i awansowała do finałów, gdzie 12 maja w Poznaniu powalczy o trofeum z Vive Kielce.

Orlen Wisła: Morawski, Wiachary, Borbely – Daszek 10, Krajewski, Racotea, Moya 2, Zdrahala 1, Obradović, Piechowski,

Tabela po 28. kolejce

1.	Lechia Gdańsk	60	43-21
2.	Legia Warszawa	57	45-30
3.	Piast Gliwice	50	43-31
4.	Cracovia	45	35-32
5.	Zagłębie Lubin	44	45-37
6.	Jagiellonia Białystok	44	43-41
7.	Pogoń Szczecin	43	43-39
8.	Lech Poznań	43	41-38
9.	Wisła Kraków	42	54-45
10.	Korona Kielce	40	35-40
11.	Śląsk Wrocław	31	35-34
12.	Miedź Legnica	31	29-51
13.	Arka Gdynia	28	38-43
14.	Górnik Zabrze	28	35-49
15.	Wisła Płock	24	35-48
16.	Zagłębie Sosnowiec	24	40-60

IV liga: Kasztelan Sierpc – Pogoń II Siedlce 0:0, Korona Ostrołęka – Wisła II Płock 1:3, Mazur Gostynin – KS Łomianki 1:2.

Liga okręgowa: Unia Iłów – Orzeł Góleszyn 4:1, Pogoń Słupia – Amator Maszewo 0:0, Delta Słupno – Stoczniowiec Płock 2:1, Start Probozeczewice – Zryw Bielsk 4:2, Unia Czermino – Stegny Wyszogród 4:0, Świt Starożyby – Błyskawica Lucień 3:1, Skra Drobin – Skrwia Łukomie 3:1.

Klasa „A”: Spójnia Mała Wieś – Błękitni Gąbin 2:1, Mazowia Słubice – ULKS Ciołkowo 5:1, Zorza Szczawin Kościelny – Polonia Radzanowo 1:0, Wicher Cieszewo – GKS Góra 2:1, Wisła Główna Sobowo – Wisła Nowy Duninów 4:0, Szopen Sanniki – Bzura Chodałów 1:4.

Mihić 3, Toledo 4, Sulic 3, Gębala 3, Młakar 2

Azoty: Bogdanov, Koshov – Kaleb, Panić 4, Podsiadło 4, Łyżwa 2, Matulić 6, Skrabania 1, Rogulski, Grzelak 1, Masłowski, Titov 2, Kasprzak, Prce 1, Gumiński 3 (1k), Seroka.

Superliga: W ostatnim meczu ligowym Orlen Wisła wygrała z Azotami w Puławach 24: 21.

Orlen Wisła: Borbely, Morawski – Mihić 2, Racotea 2, Moya, Młakar, Daszek 3, Sulic 7, Toledo 2, Obradović, Zdrahala 1, Piechowski 2, Krajewski 2, Gębala 2, Góralski 1.

Więcej o kolejnym etapie rozgrywek napiszemy w następnym numerze TP. Fazę play off płockanie rozpoczynają dopiero 23 kwietnia, a ich przeciwnikiem będzie Piotrkowianin Piotrków Trybunalski.

Jol.

Pali się!



I stało się! Zawył syrena! Pożar! Trochę późno, bo paliło się od dawna, ale jak mówi przysłowie ludowe, lepiej późno niż wcale... Zatem gasimy! Strażak pojawił się na miejscu w tempie rekordowym, nawet jak na naszą „ekstraklasę”. Doświadczony, z niejednego pieca, i tak dalej... Zapewne czekał już w pełnym rynsztunku. I to dobrze świadczy o szefostwie klubu. Byli przygotowani! Nie da się tego powiedzieć o trzech pozostałych przypadkach (tytu trenorów zostało zwolnionych po ostatniej kolejce), gdzie sięgnięto po dotychczasowych asystentów. Czarny weekend...

Co dalej? Nie jestem wróżką, trenerem ani działaczem piłkarskim. Nie znam przyczyn, dla których zespół upadł tak nisko. Ile w tym winy poprzedniego szkoleniowca, a ile samych gra-

czy czy polityki zarządu, między innymi transferowej? Faktem jest, że paru ważnych postaci już w naszym pięknym mieście nie ma. Nowe nabytki z pewnością nie wyrównują strat. Czy w obecnym składzie da się uniknąć spadku? Kibic musi wierzyć do końca... Ale niezależnie od tego, jaki ten koniec będzie, pozostanie problem wizji rozwoju klubu. Wiadomo, będzie nowy stadion. Tym zajmie się miasto. Szefostwo klubu ma za zadanie sprawić, że na tym stadionie będą rozgrywane mecze ekstraklasy, a jeszcze lepiej – europejskie puchary. To warunek konieczny (ale chyba nie wystarczający), jeśli nie chcemy, by nowoczesne trybuny świeciły pustkami. Wisła to nie Widzew, na drugą ligę tłumów się przyciągnąć nie da!

Póki co, takiej wizji próżno wypatrywać. Podążamy ścieżką mocno wydeptaną przez działaczy z naszej „ekstraklasy”. Carpe diem! Chwytaj dzień! Udało się zagrać dobry sezon, osiągnąć jakiś sukces, awansować do pucharów? Korzystaj, taka szansa może się prędko nie po-

wrócić. I korzystają, wyprzedzając na potęgę tych, co do wyniku się przyczynili w największym stopniu. W promieniach sukcesu ceny idą w górę. Czasem ponad rzeczywistą wartość. W kasie przybywa grosza, a w szatni hula wiatr, zatem szukamy następców. Oczywiście tańszych... I przegrywamy w rundach wstępnych z „Europejczykami” z dalekiej Azji! W lidze też bryndza... Wystarczy prześledzić kilka przypadków z ostatnich lat.

Wiadomo, w piłce nie ma cudów. Nie ma sukcesów na dłuższą metę bez pieniędzy. Oczywiście „pieniądze nie grają” ani nie „zarządzają”. Przykład aktualnego mistrza kraju dobitnie potwierdza tę tezę. Ale muszą być. Może zatem czas się zastanowić, czy obecny układ właścicielski nie wyczerpał swoich możliwości? Czyli, bez owijania w bawełnę, czy nie warto poszukać poważnego prywatnego inwestora? Oczywiście nie musimy Szanownych Czytelników informować, jaka odpowiedź jest mi najbliższa...

Jerzy Ogonowski

Prawnik radzi



Faktury i pokwitowanie

Mój pracownik odbiera od kontrahentów faktury (np. za zakupione do naszych aut paliwo oraz materiały biurowe) i niekiedy je podpisuje. Czy oznacza to, że zawiera umowy albo wystawia pokwitowania?

Grzegorz T.

Faktury same w sobie nie są źródłem stosunku zobowiązaniowego; jednak stanowią dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k. p. c., a więc dowód, na podstawie którego sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów władny jest czynić istotne dla sprawy ustalenia faktyczne. Jeżeli zaś faktura zawiera adnotację drugiej strony potwierdzającą spełnienie świadczenia wystawcy, bądź dołączony zostanie dowód potwierdzający taką okoliczność, to stanowi wówczas pokwitowanie w rozumieniu art. 462 k. c., będące źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że świadczenie zostało spełnione. Pokwitowanie nie jest wprowadzanie dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, jednak procesowy ciężar podważenia wynikającego z niego domniemania spoczywa na dłużniku, zgodnie z ogólną regułą dowodową art. 6 k. c. (tak stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 13.12.2017 r., I ACa 525/17).

Kolejne wnioski dowodowe

Prowadzę sprawę i chcę zgłaszać kolejne wnioski dowodowe, bo dotychczas zgłaszani przeze mnie świadkowie nie mówili tak, jak bym oczekiwał. Chcę przesłuchać jeszcze wielu świadków, aż ktoś wreszcie potwierdzi to, co ja mówię. Czy sąd musi ich wszystkich przesłuchać?

Monika Z.

Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż strona udowodni korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (tak uznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 02.02.2018 r., I ACa 731/17).

Wyjście z pracy na zakupy

Rano wychodzę na chwilę z pracy po zakupy na śniadanie do pobliskiego sklepu. Zajmuje mi to chwilę, ale widzę, że szef zaczyna się denerwować. Czy mogę to robić skoro ustalone są 15 minutowe przerwy śniadaniowe i mieszczą się na ogół w tym czasie?

Katarzyna N.

Podobną sprawą zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z 16.03.2017 r., I PK 124/16. Uznał on, że co najmniej 15 minutowe przerwy w pracy wliczane do czasu pracy oraz miejsce ich wykorzystania określa pracodawca w regulaminie pracy (art. 104, 104¹ i art. 104² § 1 k. p.) lub w inny ustalony sposób (art. 104² § 2 k. p.), w tym akceptowany przez pracodawcę lub uzgodniony z pracownikiem, który nie może dowolnie ani samowolnie decydować o miejscu wykorzystania krótkich przerw w pracy poza siedzibą pracodawcy lub poza innym wyznaczonym mu miejscem pozostawiania do dyspozycji pracodawcy w czasie pracy (art. 128 k. p.), do którego wlicza się przerwy w pracy, o których mowa w art. 134 k. p. Każde wyjście z miejsca pracy w czasie pracy (art. 128 k. p.), w tym w czasie przerw w pracy wliczanych do czasu pracy (art. 134 k. p.), dokonane bez powiadomienia, zgody lub akceptacji pracodawcy, w tym bez odnotowania w tzw. służbowej książce wyjść z pracy, może być ocenione jako naruszające postanowienia regulaminu i porządku pracy oraz zachowanie uzasadniające zastosowanie negatywnych rygorów (sankcji) prawa pracy. Także korzystanie z innej przerwy niewliczanej do czasu pracy, w wymiarze nieprzekraczającym 60 minut, z przeznaczeniem na spożycie posiłku lub załatwienie spraw osobistych (art. 141 k. p.) nie może odbyć się bez regulacji układowej, regulaminowej lub umownej, z której wynika czas, cel i miejsce wykorzystania przerw w pracy niezaliczanych do czasu pracy.

Osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa

Kilkukrotnie naprawiałem samochód w warsztacie, w którym obsługiwał mnie ten sam mężczyzna. Ostatnio ustaliłem z nim, ile ma kosztować naprawa i ją wykonano, a ja odbierając auto zapłaciłem tyle, ile ustaliliśmy i ile wynosiła faktura. Teraz zadzwonił do mnie właściciel warsztatu twierdząc, że mam jeszcze sporo dopłacić, bo ten mężczyzna nie był uprawniony do ustalenia ceny tylko do odbioru auta. Jak do tego mam się ustosunkować?

Wiktor D.

Zgodnie z art. 97 k. c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa, przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości, za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.

Cytowana regulacja ma na celu ochronę interesów osób dokonujących czynności prawnych z osobą obecną w lokalu przedsiębiorstwa, jednakże w doktrynie przyjmuje się, że konstrukcja zawarta w art. 97 k. c. ma zastosowanie jedynie w przypadkach, gdy łącznie zostaną spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w tym przepisie. W doktrynie podnosi się, że wątpliwości nie występują, przykładowo w sytuacji, widocznej w lokalu przedsiębiorstwa informacji o sposobie załatwiania określonych spraw, identyfikatorów noszonych przez określonych pracowników lub znanego klientowi podziału czynności między osobami prowadzącymi obsługę klientów w lokalu przedsiębiorstwa.

Umowa została zatem skutecznie zawarta i wykonana, a właściciel warsztatu może mieć pretensje do siebie, kogo i na jakim stanowisku zatrudnia.

dr Waldemar Podel
– radca prawny



FELIETON Y

Ogonowski | Kopec

Podwójne standardy



Trudno zrozumieć palenie książek, ale larum, jakie się rozległo w liberalnych mediach po tym, jak jeden ksiądz egzorcysta spalił kilka amuletów i parę książek, jest zdecydowanie przesadzone. A porównywanie tego zdarzenia do tego, co działo się w nazistowskich Niemczech, jest niepoważne. Zachowania księdza bronić nie zamierzam, sam książki kocham, zbieram, czytam i sam bym ich nigdy nie spalił, chyba tylko przy jakimś największym sprzątaniu, i to tylko zniszczone i „bezwartościowe” tytuły, ale wołam, „znaj proporcją, mocium panie”, bowiem skowyt, jaki rozległ się w lewicowych kręgach, był i śmieszny, i nieszczerzy. Nie wiem, czy płakano tak głośno, bo to ksiądz spalił książkę, czy dlatego, że to się tak strasznie kojarzyło, czy dlatego, że był to sam „Harry Potter”, który znowu aż tak bardzo straszny chyba nie jest. Ksiądz na pewno postąpił niemądrze, i dlatego, że książki spalił, a jeszcze głupiej dlatego, że się tym publicznie chwalił. Książki nie są po to, aby je palić, są po to, by je czytać. Czytajmy książki, nie palmy ich.

Na szczęście płynie z tego zdarzenia i dobra nauka. Niestosowność swojego postępowania ksiądz uznał i przeprosił. Z takim taktem nie zachowały się rozwydrzone gnojki, które na Owsiańskim Woodstocku w roku 2017 spaliły niemal pod nosem swojego guru Biblię, nie przeprosił też ich guru. Nie słyszałem ani wtedy, ani wcześniej, kiedy niejaki Nergal darł Biblię na swoim koncercie, żeby te same zatroskane o książki kręgi intelektualne naszego kraju wyły w takim samym stopniu ze zgorszenia, jak to miało miejsce teraz. Podwójne standardy stosowane wobec wrogów i swoich to metoda stara jak świat, choć w obecnym biciu w Kościół i w prawicę przekracza miarę dobrego smaku. Nie słyszałem też, żeby te same kręgi rozpaczały po tym, jak na początku naszej transformacji pewne służby paliły dokumenty państwowe, czyli źródła do poznawania naszej historii.

Podwójne standardy można także zauważyć w związku z kryzysem, jaki po raz kolejny dotknął oświatę. Pan Michał Boni już chyba zapomniał, jak dostał w pysk od Janusza Korwina-Mikiego za kłamstwo, bo znowu się naprasza taką oto deklaracją: „Tu chodzi o godność. Nauczyciele, jestem z wami. Kluc-

czem do dobrej edukacji są godne warunki pracy”. No i jak tu nie walić takiego w mordę? Gdzie byłeś mądralo, kiedy od Twoich decyzji zależała godność nauczycieli i jakość edukacji, o której mają stanowić według Ciebie „godne warunki pracy”? Gdzie są te wszystkie mądrale z całego 30-lecia w randze prezydentów, premierów, ministrów, posłów, którzy na potęgę i wielokrotnie reformowali szkołę, że już inaczej nie można jej dzisiaj pomóc, jak tylko ją zamknąć przed uczniami. Niektóre, jak Boni czy pani Kopacz, na potęgę doradzają, wspierają, godnością wycierają sobie gęby. Pewnie wielu naiwnych da wiarę w te ich godnościowe zapewnienia, bo mówią przecież „swoi”. Tylko co z tego wyniknie dla polskiej oświaty? Co wynikało dla polskiej oświaty z ich rządzenia? Także „dobra zmiana” gdyby chciała być dobra, to zaczęłaby sanację państwa od uzdrowienia edukacji. Ale nie zaczęła. Likwidacja gimnazjów to za mało. Można tworzyć i likwidować i nic to nie zmieni, bo jądro systemu pozostaje niewzruszone. Pytanie, czy z tej awantury narodzi się jakaś sensowna dyskusja o szkole, czy skończy się na niewielkich podwyżkach, a nauczyciel, jak trafnie ujął to pisarz Jakub Żulczyk, nadal będzie przez państwo traktowany jak „g*no”, jak był traktowany przez ostatnie 30 lat.

Wiesław Kopec